DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **16 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, telef. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Mar. Piłsudskiego 4a, tel. 302.

Rok IV. Toruń, niedziela 22 maja 1932 **Nr. 116**

Równowaga budżetu
wymaga konieczności dalszych ofiar

Warszawa, 21. 5. (PAT.). W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów **Aleksandra Prystora** posiedzenie Rady Ministrów, na którem rozpatrywane były sprawy, **związane z zagadnieniem oszczędności budżetowych oraz sprawy bieżące.**

Wobec zmniejszenia się dochodów skarbu państwa, Rada Ministrów **uznała za rzecz niezbędną zastosowanie dalszych redukcyj wydatków zarówno w dziale wydatków personalnych, jak i wydatków rzeczowych.** M. in. Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia **o zmianach wysokości uposażeń funkcjonarjuszy państwowych i zawodowych wojskowych oraz zaopatrzeń emerytalnych,** na mocy którego **ulegnie zawieszeniu** stosowany dotychczas od 1927 r. 10% **dodatek do uposażeń funkcjonarjuszy państwowych, oraz sędziów i prokuratorów,** zajmujących stanowiska służbowe **poza miastem stoł. Warszawą,** jak również do zaopatrzeń emerytalnych osób, zamieszkałych poza m. stoł. Warszawą. Cofnięcie powyższego 10% dodatku równać się będzie obniżce całkowitego wynagrodzenia o 9%. W stosunku do osób wojskowych, zamieszkałych poza m. stoł. Warszawą odpowiednia obniżka uposażeń wyniesie 8%.

Powyższe obniżki **wejdą w życie z dniem 1 czerwca,** jeśli chodzi o uposażenia osób, pozostających w służbie czynnej i z dniem 1 lipca w odniesieniu do **zaopatrzeń emerytalnych.**

Jednocześnie Rada Ministrów powzięła uchwałę, zalecającą przeprowadzenie analogicznej 10% zniżki uposażeń **w przedsiębiorstwach, zakładach i instytucjach publicznych** (m. in. w monopolach i bankach państwowych) na prowincji niezależnie zaś od tego zleciła poszczególnym ministrom podjęcie kroków w kierunku zastosowania obniżki w tej samej wysokości w tych przedsiębiorstwach, zakładach i instytucjach publicznych tak w Warszawie, jak i poza Warszawą, które dotychczas nie zastosowały obniżki, wynikającej z uchwały zeszłorocznej.

Ponadto Rada Ministrów omówiła zasadnicze **linje oszczędnościowe w wydatkach rzeczowych,** które to oszczędności przeprowadzone będą przy układaniu miesięcznych budżetów ministerstw.

Urzędnicy państwowi uznają konieczność utrzymania równowagi

(o) **Warszawa,** 21. 5. (Tel. wł.). Przedwczoraj **obradowało Stowarzyszenie Urzędników Państwowych.** Na posiedzeniu tem powzięto **cały szereg uchwał.** M. in. postanowiono zwrócić się do Rządu, aby nie przeprowadzał redukcji personelu. Urzędnicy **proszą o wszczęcie akcji zmniejszenia kosztów utrzymania,** czynszu **mieszkaniowego** i przeciwdziałania podnoszeniu cen na artykuły pierwszej potrzeby. Urzędnicy proponują **podwyższyć podatek dochodowy od wysokich uposażeń, od tantjem i wysokich gratyfikacyj. Uznając konieczność zachowania równowagi budżetowej,** pracownicy państwowi oświadczają, że **gotowi są wziąć udział w przymusowej pożyczce, której wypuszczenie proponują dla zachowania tejże równowagi.**

Tallin — Ryga — Warszawa — Bukareszt — Saloniki
Najdłuższy szlak powietrzny w Europie
powstanie dzięki zabiegom Polski

(o) **Warszawa, 21. 5. (tel. wł.)** Do Warszawy powróciła **z Rygi i Tallina delegacja polska,** która przeprowadzała pertraktacje **o uruchomienie regularnej komunikacji lotniczej między Polską, Łotwą i Estonją.** Pertraktacje zostały zakończone **pomyślnie.** Termin otwarcia komunikacji zależy od wykonania koniecznych urządzeń technicznych.

Po uruchomieniu komunikacji lotniczej z Estonją, powstanie **wielki szlak powietrzny z Tallina do Salonik,** długości 3?00 klm., **najdłuższy w Europie.** Eksploatacja przez Polskę tego szlaku będzie posiadała dla niej doniosłe znaczenie z punktu widzenia ogólno-państwowego, politycznego i ekonomicznego.

Trocki o Hitlerze i skutkach jego dyktatury

Berlin, 21. 5. (PAT) W czasopiśmie amerykańskiem „Forum" **Trocki ogłasza artykuł na temat następstw, jakie musi** wywołać dyktatura Hitlera w stosunkach między Niemcami a ZSRR. Hitler po dojściu do władzy rozpocznie **bezwzględne represje wobec politycznych i zawodowych organizacyj proletarjatu niemieckiego.** W tej sytuacji hasła odwetowe i rewizjonistyczne narodowych socjalistów **w stosunku do Polski i Francji ustąpią** na plan **dalszy.** Dyktatura Hitlera sygnalizuje woj**nę Niemiec przeciwko Rosji sowieckiej.**

Oświadczam zupełnie otwarcie — pisze Trocki co zdaniem mojem rząd sowiecki musiałby uczynić na wypadek powodzenia przewrotu hitlerowskiego w Niemczech. Gdybym ja stał na czele rządu sowieckiego, to niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości telefonicznej o tem wydarzeniu **wydałbym rozkaz mobilizacji.** Tak, czy inaczej — konkluduje Trocki — **wojna między Niemcami hitlerowskiemi a ZSRR jest nieunikniona** i to w najkrótszym czasie po utworzeniu rządu narodowo-socjalistycznego w Niemczech.

Odjazd kombatantów włoskich

Zebrzydowice, 21. 5. (PAT). Wczoraj około godz. 23 przybył tu pociąg wiozący delegację włoską. Do granicy polskiej odprowadzali ochotników włoskich przedstawiciele **zarządu głównego Związku Legjonistów i okręgu krakowskiego.**

Delegacja włoska wysłała depeszę **do P. Prezydenta Rzplitej, do p. Marszałka Piłsudskiego, p. premjera Prystora, p. pułk. Sławka** oraz **pułk. Beliny-Prażmowskiego**

Członkowie delegacji wyrazili raz jeszcze wdzięczność za doznaną na ziemiach polskich gościnność.

Przy pożegnaniu delegacja wznosiła okrzyki „Nie żyje Polska!".

Gorgułow — kierownikiem Czerezwyczajki

Paryż, 21. 5. (PAT) Sędzia śledczy, który prowadzi sprawę Gorgułowa przyjął wczoraj zeznanie **byłego kierownika oddziału bezpieczeństwa przy osobie Mikołaja II.,** który zakomunikował sędziemu treść listu, **pochodzącego od byłego kozaka Lazarewa.**

Lazarew zeznaje w liście, **że poznał z fotografji Gorgułowa, kierownika czek z r. 1920 w Rostowie nad Donem.**

Zamykanie szkół polskich w Niemczech

Królewiec, 21. 5. (PAT.). Prasa wschodniopruska donosi **z wielkiem zadowoleniem o nowych zarządzeniach władz pruskich w sprawie polskiego szkolnictwa mniejszościowego.** W przyszłości szkółki polskie będą mogły istnieć wówczas, **gdy liczba dzieci nie będzie mniejsza, niż 10.**

Na zasadzie tego rozporządzenia **zamknięto już szkoły polskie w Babimoście i Krajance w powiecie bytowskim.** W najbliższej przyszłości mają nastąpić **dalsze zamknięcia szkół polskich.**

49 osób zginęło
w czasie pożaru statku „George Philipart"

Paryż, 21. 5. (PAT.). Towarzystwo okrętowe „Messageries Maritimes" ogłasza, **iż z** liczby **767 osób,** które znajdowały się oficjalnie na pokładzie statku „George Philipart" **uratowano dotychczas 718 osób,** brakuje zatem około 49 osób.

Uruchomienie wielkiej żwirowni kaszubskiej

Starogard, 21. 5. (PAT.). Wielka żwirownia kaszubska w Garczynie pod Kościerzyną **zostanie w najbliższych dniach uruchomiona i zatrudni kilkuset bezrobotnych.**

Zamach na jugosłowiańskiego ministra spr. zagr.?

(o) **Warszawa, 21. 5. (tel. wł.)** W prasie warszawskiej ukazały się wiadomości, otrzymane przez Wiedeń, o **rozruchach w Jugosławji.** Z Wiednia donoszą jakoby **na jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Marinkowicza dokonano zamachu rewolwerowego.** Podobno ranny jest jeszcze **inny minister** jugosłowiański. Rozruchy mają mieć **charakter rewolty wojskowej,** skierowanej przeciw dynastji panującej. W miastach prowincjonalnych wojsko objęło podobno wszystkie agendy.

Oficjalnego potwierdzenia tych wiadomości niema, ani żadnych wiadomości wogóle z Jugosławji.

Wykrycie zbrodni popełnionej przed 12-tu laty

Wilno, 21. 5. (PAT). W r. 1920 w czasie inwazji bolszewickiej gdy oddziały polskie cofały się, dwaj żołnierze **chcąc dotrzeć do swych oddziałów,** zażądał od właściciel zaścianka pod Oszmianami koni. Właściciele ci, bracia **Józef i Aleksander Tarnakowicze,** zdemoralizowani bliskością czerwonej armji **żołnierzy tych zamordowali i pochowali w nocy.**

Zbrodnia uszłaby bezkarnie, lecz wiedział o niej sąsiad Tarnakowiczów, **który niedawno podczas kłótni groził im, że ich oskarży przed władzami.** W kilka dni później sąsiad ów został **skrytobójczo zamordowany.** Świadkiem tego **drugiego mordu był pasierb Tarnakowicza — Konopienko.** Chłopiec zdradził swego ojczyma **którego wraz z bratem aresztowano.**

Proces odbędzie się w tych dniach przed Wileńskim Sądem Okręgowym.

Brutalna napaść studentów z O. W. P. na prof. Bartla
Tchórzowski czyn studentów spotkał się z ostrą odprawą b. premjera

(o) **Lwów,** 21. 5. (Tel. wł.). Wczoraj o godz. 11 rano **b. premjer Bartel stał się ofiarą brutalnej napaści ze strony studentów Obwiepolan.** W chwili gdy prof. Bartel po wykładzie opuszczał gmach politechniki, zastąpiła mu drogę **grupa około 60 studentów,** którzy **obrzucili go zgniłemi jajami.** Prof. Bartel, którego ubranie zostało **zupełnie zniszczone,** cofnął się do gmachu politechniki. Do politechniki cofnęła się również towarzysząca mu dama, której suknia została pobrudzona.

Studenci rozbiegli się w jednej chwili. Zarządzony natychmiast **pościg doprowadził do aresztowania 2 studentów.**

Skandaliczny napad ma następujący podkład: Już od **roku omawiano** szeroko sprawę Dublan. Na instytut w Dublanach na wydział leśny przyjęty został swego czasu student Bauer, żyd. Gdy studenci dowiedzieli się o pochodzeniu Bauera, przestrzegli go przed dalszem przebywaniem na politechnice, **grożąc mu represjami.** Władze politechniki pociągnęły w związku z tem 50 studentów **do odpowiedzialności.** Referentem na plenum Senatu był **prof. Bartel.** W zakończeniu swego przemówienia prof. Bartel zgłosił **wniosek o relegowanie 2 studentów,** Korzeniowskiego i Milewskiego. Wyrok sądu profesorskiego został wczoraj ogłoszony. Na decyzję tę studenci zareagowali **osobistą napaścią** na prof. Bartla.

W kilka chwil po napadzie prof. Bartel **miał drugą godzinę wykładu o perspektywie** w malarstwie. Przed wykładem ex cathedra prof. Bartel złożył deklarację, potępiającą w ostrych i doraźnych słowach awanturniczy czyn. Oświadczył, że **uważa napad za tchórzostwo, a napastników za tchórzy,** którzy **skryli się za plecami kolegów i nie mieli odwagi stanąć oko w oko.** Prof. Bartel stwierdził, że należy do ludzi **jawnie i otwarcie stawiających kwestję,** i podkreślił dalej, że dobrze było, iż nie posiadał w tej chwili **broni przy sobie, gdyż zrobiłby z niej użytek.** Odtąd, jak zaznaczył, **stale będzie nosił przy sobie broń,** i ktokolwiek go napadnie, **spotka się z odprawą, jaka przysługuje napadniętemu** i obrażonemu oficerowi.

Przed konferencją w Lozannie

Nasze miejsce wśród krajów Europy

Przeciętny obywatel, stając w obliczu codziennych trosk gospodarskich, często skłonny jest do dawania ucha posłuchu tym pesymistycznym wieściom z zagranicy, które równie chętnie inspirowane, jak i kolportowane są przez wiecznie niezadowolonych osobistości z niektórych partyj politycznych. Czemu to należy przypisać? Niewątpliwie temu, że obywatel, zaprzątnięty swemi powszedniemi kłopotami, zapomina lub nawet nie zdaje sobie sprawy, jak wielkim podziwem zagranicy otaczany jest fakt, iż państwo polskie, mimo swych skromnych zasobów własnych, prowadzi zdrową i wykluczającą wszelkie „eksperymenty" politykę gospodarczą. — „Państwo polskie jest jedynym z najsolidniejszych płatników", — „państwo polskie nie dopuszcza do wahań własnego pieniądza", — oto zdania, które słyszy się raz poraz z ust cudzoziemców, wypowiadane bądź z zazdrością bądź z uznaniem. Jest to najskuteczniejsza propaganda Polski. Ale niezależnie od tego, — na „wewnętrzny użytek" kraju tj. dla uświadomienia szarego obywatela, warto jest również i od strony polskiej rzucić okiem na sytuację finansową państw europejskich.

Ten rzut oka wykazuje obraz bardzo urozmaicony. Następstwa światowego przesilenia gospodarczego były bowiem wszędzie inne. Wprawdzie wszędzie wyżłobiły one wyrwy w strukturze ekonomicznej, ale wyrwy o różnej rozpiętości i głębokości. To też zupełnie inną jest np. sytuacja finansowa w krajach „małej Entente'y". inna w państwach skandynawskich, a jeszcze inna w każdem z wielkich mocarstw europejskich, we Francji czy Anglji, Włoszech czy Niemczech. Podzielić więc możnaby państwa europejskie na takie, które stoją u progu bankructwa, — na inne znów, które mogłyby być odratowane, gdyby im przysporzono w krótkim czasie środków pomocy, — wreszcie na takie, które na szybką pomoc nie reflektują wcale, ale domagają się pewnej stabilizacji systemu finansowego Europy, jako koniecznego warunku dla swobodnego rozwoju gospodarczego i dla znormalizowania stosunków międzynarodowych.

Te nadzieje na finansowe uporządkowanie Europy łączone są najbardziej bezpośrednio ze zbliżającą się datą konferencji w Lozannie. Spotkają się tam wierzyciele i dłużnicy, by przy wspólnym stole obrad omówić i sharmonizować konieczności z możliwościami. Oczywiście, jeśliby wyniki Lozanny choć w części spełniły nadzieje, do tej konferencji przywiązywane, — wówczas liczyć trzebaby się z powstaniem nowego okresu w życiu gospodarczem Europy, z renowacją tego czynnika niezbędnego dla życia gospodarczego, jakim jest zaufanie. Jedną bowiem z głównych przyczyn, dla których kryzys światowy wciąż się wikła, jest właśnie wzajemna nieufność między państwami, wstrzymująca angażowanie się międzynarodowego kapitału, dopóki istnieją główne źródła wzajemnych konfliktów.

Najważniejszą dla nas sprawą jest, oczywiście, **ustosunkowanie się państwa polskiego do tych zagadnień.** Państwa Europy, zależnie ich roli na konferencji w Lozannie należą do trzech grup. Do jednej z nich zaliczyć należy państwa wierzycielskie, tj. państwa dysponujące nietylko kapitałem na opędzenie swych własnych potrzeb, ale i rezerwami, mogącemi służyć pomocą dla państw mniej zasobnych. Mowa tu, oczywiście, w pierwszym rzędzie o Francji. Do drugiej grupy zaliczyć trzeba te państwa, które prawdzie nikomu służyć pomocą w kapitale nie mogą, ale stojąc twardo na straży swych finansów i prowadząc w tej dziedzinie ostrożną i rozumną politykę, mimo przeżywania wielkich trudności, mimo restrykcyj budżetowych i daleko posuniętych oszczędności, nie tracą jednak wiary w zwycięskie przetrwanie kryzysu. Do trzeciej wreszcie grupy należą państwa bankrutujące, państwa o tak słabej wytrzymałości i odporności, że stały się niewypłacalnemi. Widzimy to np. w Austrji lub Grecji, gdzie węzły budżetowe i gospodarcze rozluźniły się tak dalece, iż można śmiało mówić o bankructwie

A Polska? Nie zalicza się ona oczywiście do kategorji państw wierzycielskich. Nie mamy — bo po zaledwie 13-tu latach samodzielnego bytu nie mogliśmy wcale mieć — zapasów złota, któremi moglibyśmy służyć innym. Ale zato **Polska jest bardzo daleka od grupy państw bankrutujących.** Co więcej: — ku podziwowi Europy **jest jednym z niewielu organizmów państwowych, który uchronił się przed wstrząsami walutowemi, przed ograniczeniami dewizowemi, przed pokusami zakapturzonej czy jawnej inflacji, przed narostem olbrzymich deficytów budżetowych.**

Wobec Lozanny stajemy w pozycji państwa, które dowiodło, że **nietylko chce zwycięsko przetrwać czasy kryzysowe,** ale również i **umie stosować wszelkie środki, zabezpieczające przed możliwością katastrofy.** Ta umiejętność stosowania środków anty-kryzysowych sprawiła, że **Polska staje dziś śmiało w zespole tych państw, które uchroniwszy się przed widmem bankructwa, czekają na stabilizację stosunków, na załatwienie spornych kwestyj międzynarodowych,** — wierząc święcie, że **każda zmiana ku lepszemu w międzynarodowej konjunkturze finansowej i gospodarczej odbije się dodatnio również i na sytuacji Polski.** Czynnik zaufania do państwa polskiego, zarówno ze względu na naszą pacyfistyczną i zrównoważoną politykę zagraniczną, jak i gospodarczą, — wzrasta stale.

A zaufanie — to pierwszy czynnik, który wyprowadzi świat z chaosu, wywołanego kryzysem gospodarczym.

Moskwa liczy na Hitlera

Z jego pomocą bolszewicy chcą opanować Niemcy

Wychodzący w Monachjum **„Der gerade Weg" przynosi rewelacyjne wiadomości o stosunku Sowietów do ruchu narodowo-socjalistycznego w Niemczech.**

Według wiadomości tego pisma wynik wyborczy oczekiwany był w Moskwie z największem napięciem. Dnia 24 i 25 zapytywał sekretarjat Stalina kilkakrotnie telefonicznie ambasadę w Berlinie o wynik wyborów. Po otrzymaniu wyników, Stalin, który w przeciwieństwie do Woroszyłowa, pragnącego skoncentrować wszystkie siły na Wschodzie — **widzi przyszłość bolszewizmu na Zachodzie i to przedewszystkiem w Niemczech** — zwołał swych najbliższych współpracowników i zaufanych na poufną konferencję, mającą na celu omówienie sytuacji.

Na posiedzeniu Politbiura oświadczył pierwszy mówca Kirow, że **przewidywanie Sowietów co do rozwoju stosunków politycznych w Niemczech spełniły się na całej linji.** Dotychczasowy system w Prusach i Rzeszy znajduje się w przededniu upadku, co świadczy o tem, że **stosunek Sowietów do ruchu narodowo - socjalistycznego był słuszny.** Niedaleko jest chwila, w której **bolszewizm przy pomocy Hitlera zawładnie Niemcami.** Na razie postanowiono **popierać w dalszym ciągu Hitlera** i przygotowywać masy jego zwolenników na rewolucję światową. Zastrzeżenia kilku członków Politbiura co do polityki Hitlera odparł **Ordżonikidze,** dowodząc, że **handel niemiecki jest w Sowietach do tego stopnia zaangażowany, iż spokojnie można czekać na rozwój wypadków.** Gdyby Hitler zamierzał zmienić stosunek do Sowietów, to **Niemcy nie zobaczą ani jednego feniga.** Zadaniem komisarjatu dla Handlu jest czuwanie nad tem, by **stan zadłużenia** wobec Niemiec utrzymany został na obecnym poziomie.

—o—

Sprawa rozbrojenia moralnego

Poprawki polskie do projektu międzynarodowej umowy

Na posiedzeniu podkomitetu rozbrojenia moralnego Konferencji rozbrojeniowej min. Szumlakowski złożył poprawki polskie do projektu międzynarodowej umowy o rozbrojeniu moralnem.

Projekt ten opracowany został na zasadach przedstawionych przez delegację polską po rozpoczęciu Konferencji rozbrojeniowej, t. j. w lutym r. b. — Zasady konwencji międzynarodowej, proponowane przez delegację polską zostały w toku prac podkomitetu rozbrojenia moralnego dość znacznie zwężone przez przybranie ich w znaną frazeologję genewską. Przedłożone przez min. Szumlakowskiego poprawki zmierzają przedewszystkiem do **skrócenia projektu konwencji, do uwolnienia go od balastu niepotrzebnych frazesów i wyraźnego skonkretyzowania zobowiązań,** jakie w dziedzinie rozbrojenia moralnego przyjmą na siebie przyszli sygnatarjusze konwencji.

Jak wiadomo projekt konwencji rozbrojenia moralnego dotyczy wprowadzenia **ścisłego nadzoru państwowego nad szkolnictwem** przez usunięcie wszelkich metod wychowawczych, wzbudzających w duszach młodzieży nienawiść do narodów obcych i mogących przyczynić się do pogorszenia stosunków między narodami do wzbudzenia w umysłach młodzieży nienawiści lub pogardy do narodów obcych itd. Pozatem projekt konwencji zobowiązać ma państwa do ścisłego nadzoru nad podręcznikami szkolnemi, zgodnie z ogólną zasadą wprowadzenia w życie rozbrojenia moralnego w szkolnictwie. Oddzielne artykuły mówią o nadzorze cenzury państwowej nad radjofonją, teatrem, kinem itd., przyczem sygnatarjusze konwencji zobowiązać się mają do niedopuszczania do produkowania, lub wyświetlania dzieł sztuki teatralnej, kinowej itp., któreby wzbudzały w narodach instynkty zaborcze, względnie uczucia nienawiści i pogardy do obcych.

Nad projektem konwencji łącznie z poprawkami złożonemi przez delegację polską pracować będzie nadal podkomitet rozbrojenia moralnego.

Francja nie ustąpi ze swej pozycji

Herriot wyprowadził już z równowagi opinję filogermańską

Prezydent Republiki Francuskiej, Lebrun, odbył dłuższą konferencję z Herriotem, przywódcą radykałów. Paryski „Matin", omawiając tę rozmowę, wyraża przypuszczenie, że przedmiotem jej była sprawa konferencji lozańskiej, ponieważ — jak zaznacza dziennik — Herriot jest powszechnie uważany za następcę Tardieu'a na stanowisku ministra spraw zagranicznych.

Następnie pismo oświadcza, że w kołach parlamentarnych zarysowuje się zupełnie wyraźnie **dążenie do stworzenia gabinetu szerokiej koncentracji,** opartego na większości jeszcze nie skrystalizowanej, — wydaje się wszakże rzeczą pewną, że **nie dojdzie do skutku rząd kartelu.**

Nie od rzeczy będzie zapoznać się z artykułem samego Herriota, który ukazał się w „Ere Nouvelle".

Herriot w artykule tym podpisuje się w zupełności pod wywody Paul Boncour'a o **rozbrojeniu i reparacjach.** Jest on z nim zgodny na tym punkcie że dotychczasowe stanowisko Francji musi być nadal utrzymane w sprawie **bezpieczeństwa i rozbrojenia.** Międzynarodowe gwarancje muszą być pierwszym etapem na drodze do ograniczenia zbrojeń. Herriot utrzymuje że musi być zachowana **równowaga pomiędzy długami Francji, a jej pretensjami do reparacyj.** Stwierdza on, że **mowa Brueninga znacznie pogorszyła sytuację międzynarodową.**

W związku z tem stanowiskiem przyszłego domniemanego premjera ukazał się również w angielskim „Daily Herald" t. j. w oficjalnym organie Labour Party artykuł twierdzący, że o ile poglądy Herriota na sprawę reparacyj i rozbrojenia, są te same, co Tardieu'a, to **niema nadziei, aby można było uczynić w Lozannie cokolwiek więcej,** niż przedłużyć moratorjum reparacyjne na przeciąg kilku miesięcy. **Dziennik napada na Herriota, nazywając go gorszym od Tardieu,** albowiem Herriot doskonale wie, że wysuwa warunki niemożliwe, gdyż Ameryka tak dalece odmawia zgody na jakiekolwiek koncesje w zakresie długów, że Hoover wyraźnie zabronił Stimsonowi podejmowania nawet dyskusji nad tą sprawą w czasie wizyty w Genewie.

Rozczarowanie „Daily Herald" jest bardzo znamienne wobec przesadnych oczekiwań, jakie Anglja przywiązywała do wyniku wyborów we Francji.

W każdym razie wydaje się więcej niż prawdopodobnem, że **do utworzenia kartelu, t.j. frontu filoniemieckiego we Francji nie dojdzie.**

Z teki karykaturzysty



Niemiec: — Chociaż ta Marjanna przypięła do swej szaty czerwony gwoździk, wątpię, czy mnie uda się ją naklonić do jakiegoś szachrajstwa.

Wszyscy na front Pomorza!

W odpowiedzi na ofensywę prowokacyj niemieckich

Ktokolwiek stale czytuje prasę niemiecką, **musi stwierdzić** jako rzecz nieulegającą najmniejszej wątpliwości, że od kilku miesięcy gazety niemieckie prowadzą wspólną doskonale zorganizowaną, obmyślaną, celową i jednolitą kampanję antypolską, która np. jeszcze **przed rokiem byłaby wprost nie do pomyślenia.** Tak ton jak i treść artykułów, ukazujących się niemal codziennie, zmieniły się zasadniczo w przeciągu ostatnich miesięcy. **Powiedzmy otwarcie — zmieniły się stokroć na gorsze.** Jeżeli przed dwoma laty wystąpienia **Treviranusa** wzburzyły całą opinję polską, to dzisiejsze oświadczenia, rezolucje i demonstracje antypolskie, których teraz **codziennymi jesteśmy świadkami,** są — trzeba to podkreślić — bez porównania jeszcze zuchwalsze i napastliwsze.

Dlaczego przestały one obecnie wywoływać reakcję?

Bez wątpienia przyzwyczailiśmy się do nich tak, iż nie robią one na nas efektu. Nie mamy nic do odpowiadania, gdyż niema w Polsce nikogo, ktoby chciał i mógł wogóle „polemizować“ czy „dyskutować“ z Niemcami na temat rewizji granic. **Dla nas ta kwestja jest wogóle poza dyskusją.** Wiemy wreszcie, że Niemcy usiłują wszelkiemi siłami **sprowokować Polskę do ofenzywy“,** doprowadziwszy jej cierpliwość do granic ostatecznej wytrzymałości. Jasno tłumaczą to publikowane przez nas przed paru dniami słowa Stresemanna, podkreślające, że o **ile Polska pierwsza** rozpoczęłaby kroki wojenne, to Francja, w myśl sojuszu wojskowego, który ją z nami wiąże, nie byłaby zobowiązana przyjść nam z pomocą.

Jeśli jednak zaciskamy zęby i cierpliwie powtarzamy, że **nie damy się sprowokować,** to **nie mniej winniśmy uświadomić sobie, że nasza niepodległość jest przez Niemców zaczepiana i bezczeszczona nieustannie.** Winniśmy **wiedzieć i pamiętać,** że gdy Niemcy będą się **uważali za dość przygotowanych** i gdy **konjunktury międzynarodowe** ułożą się w myśl ich pragnień, — to wówczas jakiś lada najdrobniejszy pretekst może stać się kraterem **tego wulkanu,** z którego wybuchnie morze **płomieni.**

Dlatego nie wystarczy dziś sama cierpliwość.

Nie wystarczy również samo orężne pogotowie na Pomorzu.

Trzeba corychlej dokończyć budowę silnego frontu jedności wewnętrznej, — trzeba scementować bastjon naszej zgody narodowej, — trzeba zrozumieć, że nie czas na żadne jątrzenie i zajadłe „wyławianie“ wzajemnych „win“ czy „zarzutów“, ale, że natomiast czas jest największy, by na szalę obrony Pomorza i Polski rzucić wszystkie walory dodatnie, któreby stężały w szaniec niezdobyty.

Wszyscy na front!

Gdy nakoniec dojdzie wśród nas do tej mocy wewnętrznej, wówczas śmiało będziemy mogli rzucić Niemcom pytanie: — **„Czemuż nie zaczynacie?** Czemuż tylko grozicie bez ustanku? **Spróbujcie zmienić języki na karabiny,** butne przechwałki o konieczności wydarcia Pomorza na **regularny marsz waszych mordujących się wzajemnie bojówek** wszystkich partyj i sztandarów! Spróbujcie zacząć!“

Niemcy krzyczą dziś o swym **wspólnym froncie.** „Alle an die Ostfront!“ „Wszyscy na front wschodni!“ To hasło rzucone zostało w czasie ostatniego polakożerczego zjazdu, odbytego w Zielone Święta w Elblągu.

Jedyną, godną Pomorza i Polski odpowiedzią na to **winno być ze strony całego społeczeństwa natychmiastowe dokończenie realizacji jeszcze silniejszego hasła: „WSZYSCY POLACY NA FRONT!“**

Z teki karykaturzysty



Gravina: — W tej czapce hitlerowskiej jest mi stanowczo więcej do twarzy, niż w cylindrze.

W służbie dla państwa

Delegacja Legjonistów u premjera Prystora

Prezes rady ministrów p. A. Prystor przyjął delegację zarządu okręgu stołecznego związku legjonistów w składzie: prezes dr. Władysław Dziadosz, wiceprezes mjr. Benedykt, członkowie zarządu: wicewojewoda Ołpiński, dyr Wasung dr. Piaskiewicz, Stanisław Lis Ludmiła Modzelewska, kierowniczka koła pań. Delegacja złożyła p. premjerowi podziękowanie za ufundowanie księgi pamiątkowej związku legjonistów. Prezes zarządu dr. Dziadosz w gorących i mocnych słowach podkreślił zaszczyt, jaki spotkał związek, że księga pamiątkowa, która ma służyć przyszłym pokoleniom i być dla nich pamiątką, nosić będzie jako fundatora nazwisko tego, który dla Polski umiał tyle wycierpieć i tyle okazał hartu i siły.

W księdze tej, wspaniale wykonanej przez artystów krakowskich, pierwsze stronnice przeznaczone zostały jako osobne karty honorowe dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, dla Pana Marszałka Piłsudskiego i płk. Sławka jako prezesa i założyciela związku legjonistów. Na następnej karcie honorowej premjerów, b. uczestników walk o niepodległość, prezes rady ministrów p. Aleksander Prystor wpisał następujące sentencje:

— Krzyż „Za wierną służbę“ nadany „za pracę żołnierską w polu“ był nagrodą za służbę dla Państwa, o którego odzyskanie walczyć trzeba było. Taką służbą dla Państwa były walki zbrojne powstańców, bojowców, legjonistów. **Dziś obowiązek tej służby trwa nadal.** Oznacza ona tylko inny rodzaj pracy: **pracę codziennego życia dla potęgi Państwa.** Jest to ta sama służba i te same są też jej wymagania — **zdolność do wsiłku i ofiar. (—) Prystor.**

Nowe barbarzyństwa bolszewickie

nad Dniestrem

Echa jęków mordowanych nad Dniestrem dochodzą do najdalszych krańców świata, powszechną budząc zgrozę i oburzenie. Ta prześliczna rzeka stała się dziś **symbolem rzezi i mordu**

Niedawne święta Wielkanocne według starego stylu miały przynieść falom Dniestru nowe ofiary. Na brzegu bolszewickim znajduje się mała **osada mołdawska Durbassari.** Mieszkańcy jej, mimo surowego zakazu ze strony władz bolszewickich, postanowili **święcić dni Wielkiejnocy.** W przeddzień święta zebrała się w jednej z chat garstka nieustraszonych wiernych i przy śpiewie pobożnych pieśni oczekiwała słów obecnego kapłana: Chrystus zmartwychwstał. Około północy do chaty wtargnęli uzbrojeni bolszewicy, **kolbami rozpędzili zebranych i aresztowali kapłana,** odstawiając go do więzienia zapewno na rozstrzelanie. Tego samego dnia niedaleko Durbassari na polu zebrało się około **800 wieśniaków,** by choć śpiewem uczcić dzień Zmartwychwstania. Tłum ten nagle otoczony został przez **silny oddział bolszewicki,** który na rozkaz bez uprzedzania dał ognia do bezbronnych. **Dziesiątki trupów zaległy brzeg Dniestru,** rannych zaś dobijano lub wrzucano do rzeki. W milczeniu pełnem zgrozy żołnierze rumuńscy na przeciwnym brzegu patrzyli na tę rzeź przypominającą czasy Hunnów.

Za walkę o szkołę polską

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji delegację kapituły odznaki honorowej „Za Walkę o Szkołę Polską“ w osobach pp. prezesa Bernarda Chrzanowskiego, wiceprezesa kpt. M. A. Kruegera i dyr. Stanisława Dobrowolskiego.

Delegacja wręczyła Panu Prezydentowi jako protektorowi komitetu obchodu 25-lecia walki o szkołę polską odznakę honorową wraz z artystycznie wykonanym dyplomem, oraz meldowała o zakończeniu prac komitetu, który zebrał na szkolnictwo polskie zagranicą pół miljona złotych i wyłonił z siebie dwie organizacje: stowarzyszenie uczestników walki o szkołę polską i fundację p. n. „Fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą“, otrzymujący do dyspozycji całą zebraną sumę.

Flota handlowa morska Polski i Gdańska

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące floty handlowej morskiej Polski i W. M. Gdańska.

Według danych na 1 stycznia rb. morska flota handlowa Polski obejmuje **ogółem 33 statki** ogólnej pojemności 67.834.000 t., w tem **32 statki** parowe o pojemności **66.273.000 tonn i 1** statek motorowy o **pojemności 1.561 000 tonn.**

Morską flotę handlową Gdańska stanowi 51 statków ogólnej pojemności 212.890.000 ton, w tem 33 statki parowe pojemności 30.438.000 ton oraz 18 statków motorowych pojemności 182.452.000 ton.

Dzień Matki

W dniu 29 bm. odbędzie się na terenie całej Polski obchód „Dnia Matki“ organizowany przez koła młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża.

W szeregu miast odbędą się w tym dniu akademje, obchody, odczyty itp. mające na celu wyrażenie uczuć młodzieży dla matek. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego polecił władzom szkolnym na terenie całego państwa, aby imprezom „Dnia Matki“ okazały całkowite poparcie.

Wielkie bankructwo w Niemczech

Przed tygodniem jeden z wielkich koncernów włókienniczych Niemiec grupujący cały szereg fabryk „Wagner i Moras“ w Zitau zawiesił wypłaty. Zobowiązania tego kolosa wynoszą przeszło *20 milj. marek.* Głównymi wierzycielami przedsiębiorstwa są banki: Bank Rzeszy, niemiecki Commerz Bank, Bank Państwa Saksonji, oraz Dresdner Bank. W skład koncernu wchodzi ogółem *12 fabryk.* Przedsiębiorstwo, jako koncern powstało z fuzji szeregu wielkich firm włókienniczych o kapitale akcyjnym 7 milj. marek. Sanacja koncernu ma być przeprowadzona przez udzielenie pomocy finansowej ze strony rządu Saksonji i banków.

Załamanie się tego kolosa wywołało szczególne silne wrażenie w kołach niemieckiego handlu włókienniczego, gdyż przed kilku miesiącami koncern utworzył szereg sklepów sprzedaży bezpośredniej dążąc do wyeliminowania handlu. Pokaźna ilość tych sklepów w 50 miastach Niemiec przyczyniła się poważnie do osłabienia niemieckiego handlu detalicznego.

Pełną parą do przewrotu

Zamaskowani i zdemaskowani wrogowie republiki

Cechą obecnej polityki niemieckiej jest jej nieprzejrzystość i nieobliczalność. Ostatnie wypadki w Niemczech stanowiące sensację światową dowodzą tego w sposób bardzo wyrazisty.

Trzej najwyżsi wojskowi, gen. Schleicher, gen. Hammerstein i admirał Raeder zmusili dotychczasowego ministra Reichswehry i spraw wewnętrznych gen. Groenera do ustąpienia. Oświadczyli mianowicie, że **wojsko nie ma już do niego zaufania.** Bawarskie organy prasowe katolickie od dłuższego czasu przepowiadały ten **rokosz kamaryli generalskiej** i ostrzegały przed nim. Nie ulega bowiem wątpliwości, że krok generałów nie miał żadnego prawnego uzasadnienia, sprzeczny był z zasadami i praktyką konstytucji i operował jedynie argumentem siły i powiódł się dzięki współdziałaniu innych wysoko stojących czynników.

Kanclerz Bruening odegrał w tej sprawie rolę dwuznaczną. Nie wystąpił przeciw rokoszanom w obronie swego ministra, jak tego należało się spodziewać. Wskutek tego teren działania Groenera został przepołowiony: utracił ministerstwo Reichswehry, ma się utrzymać — nie wiadomo na jak długo — przy ministerstwie spraw wewnętrznych.

Groener padł ofiarą hitlerowców i współdziałających z nimi generałów, mszczących się na nim za rozwiązanie zarządzone przez niego armji hitlerowskiej i za wystąpienie jego w obronie Reichsbannerów. Groenera obalili dwaj kandydaci na dyktatorów, którzy coraz bliżsi są swego celu: **dyktator w brunatnej koszuli Hitler i dyktator w generalskim mundurze Schleicher.** Hitler, demagog bezwzględny i hałaśliwy, a nie pozbawiony podstępnej zręczności. Schleicher, generał polityk doniedawna jeszcze atakowany przez hitlerowców i przezywany przez nich „generałem kancelaryjnym“ człowiek inteligentny, gładki, obrotny a przedewszystkiem ambitny. Dotąd działał w cieniu; dziś, usunąwszy Groenera, wysuwa się na pierwszy plan.

Stosunek sił walczących obozów staje się coraz bardziej nierówny. Republika nie może już liczyć w pełni na swoich oficjalnych reprezentantów i obrońców. Reichswehra jest po stronie czynników **dążących do przewrotu.** Prezydent sprzyja antyrepublikańskiej prawicy, a kanclerz zachowuje się wyczekująco. A front republikański **zwęża się.**

Polska wyprawa polarna

Obserwatorjum polskie na Wyspie Niedźwiedziej

Upływa trzy ćwierci wieku od chwili zorganizowania stacyj meteorologicznych dla międzynarodowej wymiany wyników prac i **badań na polu meteorologji.** Od 75 lat codziennie setki uczonych geofizyków i meteorologów, zatrudnionych w 110 instytutach meteorologicznych rozsianych po wszystkich krańcach świata, komunikuje się wzajemnie i dzieli spostrzeżeniami o atmosferze i powłoce ziemskiej.

Obecna sieć meteorologiczna jest już niewystarczającą do rozwiązania **szeregu zagadnień**, dotyczących prądów atmosferycznych, magnetyzmu ziemskiego i wielu innych zjawisk z tem związanych. Jednem z największych jej niedomagań jest **brak obserwatorjów meteorologicznych w strefach polarnych.**

Aby tę lukę wypełnić, postanowiono zorganizować w strefach polarnych chociażby kilka obserwatorjów czasowych, **kompletnie urządzonych.** Po raz pierwszy w r. 1882 poczyniono pomiary magnetyczne i meteorologiczne w kilku **punktach obszarów polarnych.** Znaczne trudności techniczne i naukowe nie pozwoliły jednak wówczas wyciągnąć spodziewanych korzyści naukowych ze zgromadzonych spostrzeżeń.

We wrześniu 1929 r. odbył się w Kopenhadze międzynarodowy zjażd kierowników organizacyj meteorologicznych. Zjazd ten powziął szereg uchwał, podkreślając doniosłość systematycznych spostrzeżeń w dziedzinach **magnetyzmu ziemskiego, zorzy polarnej i meteorologji ogólnej**, oraz jej znaczenie dla rozwoju środków komunikacji morskiej, powietrznej, radjotelegrafji i przewidywania pogody. Pragnąc pogłębić te badania postanowiono zorganizować **Rok Polarny**, którego początek **został wyznaczony na dzień 1 sierpnia 1932 r., koniec — na 1 września 1933 r.**

Dla praktycznego przeprowadzenia tych zamierzeń, utworzona została międzynarodowa Komisja Roku Polarnego, na której czele stanął p. La Cour, dyrektor Instytutu Meteorologicznego w Danji. Komisja ta zwróciła się do wszystkich państw z wezwaniem do wzięcia udziału w wyprawach polarnych. W większości państw, zwłaszcza europejskich, poczęły się tworzyć **narodowe komisje Roku Polarnego**, które wzięły na siebie obowiązek zorganizowania i wyposażenia poszczególnych wypraw polarnych.

Polska nie pozostała w tyle za innemi cywilizowanemi narodami. Powstała i u nas Polska Komisja Narodowa Roku Polarnego, której pracami kieruje dyrektor Państwowego Instytutu Meteorologicznego, prof. Jan Luegon. Dzięki jego energji i wysiłkom, **polska wyprawa polarna** dojdzie do skutku i za kilka tygodni uda się w kraje wiecznego lodu.

Wyprawa wyjedzie już za kilka tygodni i składać się będzie z **trzech uczonych — badaczy.** Wyprawa uda się na **Wyspę Niedźwiedzią**, położoną między Nordkapem i Szpitzbergiem, gdzie dzięki uprzejmości rządu norweskiego **obserwatorjum polskie** zainstaluje się w budynku norweskiej narodowej stacji radjowej.

Ekspedycja polska zabiera ze sobą aparaty naukowe, wypożyczone przez państwowy Instytut Meteorologiczny, potrzebne do badań nad magnetyzmem ziemskim, elektrycznością atmosferyczną, badań aerologicznych i związanych z radjotechniką.

67 samolotów w „Challeng'u"

Do „Challeng'u" zgłoszono ogółem 67 samolotów, w tem Niemcy zgłosiły 32 aparaty, Francja 12, Włochy 8, Czechosłowacja 7, Polska 6, oraz Szwajcarja 2. W barwach niemieckich startować będzie trzech zawodników innych narodowości, a mianowicie: Carberry (Anglja) Hacnisuka (Japonja) i Papana (Rumunja); w barwach włoskich startować będzie znana lotniczka angielska miss Spooner.

Chińscy piraci

Piraci chińscy, prosperujący znakomicie od dawnych czasów, wprowadzili obecnie, ze względu na komplikacje w swoim przemyśle, metody swoistej racjonalizacji. Założyli oni w Szanghaju *własne biura i magazyny* w których sprzedają nagrabione towary i inkasują pieniądze za okup porwanych osób. Ponieważ zdarzało się często w ostatnich czasach — **a to z** powodu kryzysu i działań wojennych — iż porwani przez piratów rzekomi bogacze okazywali się biedakami, za wykupienie których nie można było otrzymać spodziewanej sumy piraci postanowili działać ostrożniej, nie powiększać „kosztów handlowych", i otworzyli w Szanghaju *biura wywiadowczo - informacyjne*, które wydają szczegółową opinję o zamożności upatrzonej ofiary i o jej stosunkach handlowo — majątkowych.

43 milj. koron straciła Szwecja

na aferze Kreugera

Wybitny ekonomista szwedzki, prof. Eli Heckschere wygłosił w Towarzystwie ekonomji politycznej w Sztokholmie odczyt, w którym dokładnie omówił straty, na jakie naraził Kreuger swą ojczyznę.

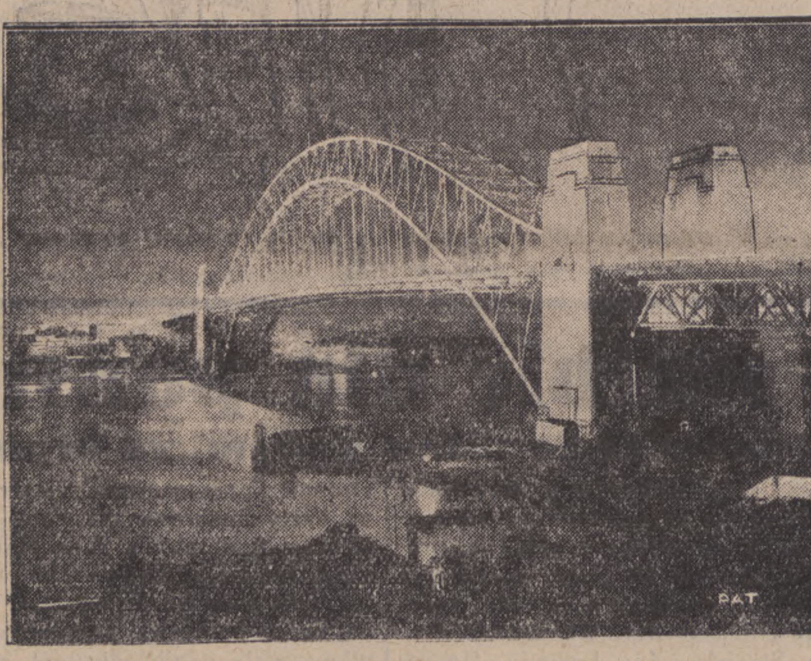
Prof. Heckseher coprawda dochodzi do wniosku, iż straty, jakie ponosi Szwecja z przyczyn t. zw. „kryzysu Kreugera" są znikome w porównaniu ze stratami, będącemi skutkiem ogólnoświatowego przesilenia gospodarczego.

A jednak zakłady Kreugera zatrudniały **2,5 proc. ogółu szwedzkich pracowników przemysłowych,** a telefony, zapałki, czyli produkty zakładów Kreugerowskich, stanowiły niespełna 3,5 proc. eksportu Szwecji. Co się tyczy wszelkiego rodzaju wkładów oszczędnościowych, to, zdaniem prof. Heckschera, przeszło dwie trzecie ogólnej sumy dochodów czerpią Szwedzi z zarobków za pracę, natomiast wszelkie wkłady oszczędnościowe, mające swe źródło w dochodach z akcyj i dywidend, stanowią jedną szesnastą część ogólnej sumy dochodu narodowego.

Pieniężne straty Szwecji wynikłe z „kreugerowskiego kryzysu", a wyrażające się ogólną sumą **43 milionów koron odpowiadają dziesiątej części dochodu z kapitałów.** Zgodnie z obliczeniami prof. Heckschera, w posiadaniu Szwedów znalazło się 30 proc. obligacyj i 41 proc. akcyj Towarzystwa Kreuger i Toll, oraz 40 proc. akcyj Szwedzkiego Towarzystwa Zapałczanego.

W zakończeniu swego przemówienia prof. Heckscher wyraził przekonanie iż przy wydatnej pomocy społeczeństwa, można będzie w stosunkowo krótkim czasie uzdrowić **schorzały organizm poszczególnych przedsiębiorstw Kreugera** i wyrównać straty wynikłe z „kreugerowskiego kryzysu". Przedewszystkiem należy energicznie przeciwstawić wszelkim alarmom rzeczywiste cyfry strat, jakie poniosła Szwecja w związku z aferą Kreugera. „Zarówno w pomyślności, jak i w przeciwnościach losu bądź panem swego przeznaczenia" — powiedział ongiś wielki **poeta** szwedzki z czasów Karola 7-go, **Tegner,** a słowa te należy, zdaniem prof. Heckschera, powtarzać bezustannie społeczeństwu, skłonnemu do zawrotu głowy z tak błahych powodów, jak „kryzys Kreugera".

Most — olbrzym w Australji



Na zdjęciu naszem widzimy jeden z najpiękniejszych i najśmielszych w konstrukcji mostów żelaznych, który oddano niedawno do użytku. Jest to olbrzymi most w Sidney w Australji, łączący oba brzegi tamtejszej zatoki. W dniu otwarcia most ten oświetlony był rzęsiście światłem reflektorów statków wojennych.

ANDRE ARMANDY.

Czterech z Legji

42) **Przekład autoryzowany z francuskiego**

Przedruk wzbroniony.

Wzmocniono obsadę granicy i sprowadzono z Krejderu x..y pułk Legji Cudzoziemskiej dla zajęcia wysuniętego odcinka broniącego Kasbah Tadlę przed wtargnięciem nieprzyjaciela przez środkowy Atlas. Wybór ten był zrozumiały, ponieważ cztery lata temu ten sam pułk po uspokojeniu tejże trudnej strefy, pobudował posterunki i ustanowił system obrony.

* * *

Szóstej kompanji przypadło zadanie zajęcia Uaujzertu i wydzielenia garnizonów do małych posterunków, wieńczących szczyty okolicznych gór.

Gdy nie były zajęte, służyły za schronisko przechodzącym karawanom, odbywały się tam także i targi krajowców. Skutkiem czego, z wyjątkiem krzyżów z różowego marmuru czuwających nad spoczynkiem towarzyszy, legjoniści nie znaleźli Uaujzertu takim, jakim go zostawili. Z ogrodu warzywnego stanowiącego ich chlubę, pozstały tylko dwie palmy ongiś wykopane w wąwozie i pieczołowicie przesadzone bez wielkiej nadziei, iż się przyjmą. Widok podrośniętych drzewek napełnił ich radością.

Trzeba było czyścić wszystko, uprzątać i na nowo urządzać. Wzięli się o gorliwie do roboty, klnąc krajowców za ich wandalizm, lecz szczęśliwi z powrotu do posterunku zbudowanego własnemi rękami, przywoływania go do życia, przeżywania nowych.

Okolica była opustoszała, pusta też i najbliższe meszty. Krajowcy uciekli przed groźbami włóczęgów, którzy ośmieleni wiadomościami przenoszonemi przez wiatr z południa, pomnażali swoje napady. Z nastaniem nocy nadzy Szleuchowie z nożami w zębach przesuwali się pomiędzy drutami kolczastemi w poszukiwaniu wart, łakomiąc się na karabiny. Pomimo, że Bu-Szitan nie pokazał się w tych dalekich górach, sam fakt jego istnienia czynił ich dokuczliwemi i natrętnymi jak bąki przed burzą.

Sześćdziesięciu ludzi przydzielono do garnizonu w Uaujzercie. Innych w grupach po piętnastu wysłano do małych posterunków okolicznych i warowni, położonych wysoko na szczytach dla czuwania nad okolicą. Zmieniano ich co cztery dni, gdyż brak wszelkich elementarnych wygód czynił dłuższy tam pobyt nie do zniesienia. — Przyszła też kolej na Biloxiego, tak jak przyszła na jego towarzyszy broni.

* * *

Nic nie pozostało z dawnego Biloxiego, zawsze gotowego czy to do sprzeczki, czy do bójki. Bierny i milczący, spełniał ponuro swój zawód pioniera, bez buntu, lecz i bez chęci. Zbliżał się termin jego zaciągu lecz on nic nie mówił o odnowieniu go. A jednak Bóg świadkiem, że szczęśliwie wybrnął z następstw swej eskapady: powrót do oddziału, dwa miesiące więzienia, z czego tydzień obostrzonego, za całą karę, oraz zachowanie medalu. (Gdyby zapytano o to pułkownika D..., mógłby może powiedzieć, czyjemu wstawiennictwu Biloxi zawdzięczał te wyjątkowe względy.).

Tracąc swych trzech towarzyszy a zwłaszcza Deucaliona, Biloxi stracił punkt oparcia. Obojętny na wszystko, wszystkiem jakgdyby zmęczony, wahał się jak odmagnesowana igła. — W ciągu tego roku wzbogacił swą książeczkę karami, lecz gdy w przewidywaniu bliskich walk utworzono znowu drużyny ochotników, napróżno, patrząc na niego, sierżant trzymał ołówek w pogotowiu. Nie zapisał się. Krótko mówiąc, żarła go melancholja.

Co do Mordiconiego, dowodził dalej swoją kompanją w tym samym duchu porządku i dyscypliny, pozbawionym fantazji, jaki okazywał we wszystkiem. Pewnego dnia jednak powziął niezwykłe postanowienie.

Po wysadzeniu w powietrzu warowni, Deucalion, bądź iż o tem zapomniał, bądź też, iż miał na względzie powtórzenie wkrótce podobnego ryzyka, nie zażądał od sierżanta zwrotu koperty, zawierającej trzy listy do wysłania pocztą.

Gdy z Casablanki nadeszły akta trzech zaginionych, sierżant myśląc, że w tych listach możnaby znaleźć jakiś ślad, któryby się przyczynił jeśli nie do odnalezienia jednego z nich, to przynajmniej do umożliwienia zawiadomienia jego rodziny, oddał wszystko kapitanowi.

Po otworzeniu pierwszej koperty, Mordiconi patrzył długo na trzy pozostałe, na jedną zwłaszcza, noszącą adres pewnego generała dywizji, — członka wyższej rady wojennej, którego nazwisko w czasie wojny wymieniane było w wielu komunikatach. — Widząc go niezdecydowanym, sierżant cofnął się dyskretnie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kryzys, jakby potop, rozszalał się nad światem

Nowa encyklika Ojca św. o ciężkiem położeniu społeczeństwa

Ojciec św. Pius XI w dn. 3 maja w święto Znalezienia Krzyża św. wydał nową encyklikę o ciężkiem położeniu dzisiejszego społeczeństwa.

Nowa encyklika rozpoczyna się od pięknych słów: Miłością Chrystusa pobudzeni. W serdecznym bólu czyni uwagę, iż kryzys pogorszył się, nieszczęścia trapiące ludzkość wzrosły w przerażających rozmiarach, bezrobocie prawie wszędzie bezustannie się wzmaga.

W pierwszej części swej encykliki Pius XI omawia obraz kryzysu ekonomicznego i finansowego. **Od czasów potopu nigdy nie zdarzyła się plaga tak straszliwie powszechna.** Wszyscy są nią dotknięci, nawet bogaci, którzy w rękach swoich skupili większość bogactw świata. Przyczyną tego kryzysu jest nieumiarkowane umiłowanie dóbr ziemskich, egoizm indywidualny i narodowy. Papież występuje przeciw **nacjonalizmowi wybujałemu.** Bije dalej Ojciec św. na alarm wobec **niebezpieczeństwa komunizmu.** Komunizm prowadzi wojnę z Bogiem i organizuje propagandę bezbożniczą w rozmiarach, jak nigdy dotąd nie zadrzyło się w historji świata.

W tem smutnem położeniu Ojciec św. znajduje pociechę w niewyczerpanej opiece Bożej.

W drugiej części Ojciec Święty nawołuje do zjednoczenia się świata wierzących, a więc nietylko katolików, lecz **całego chrześcijaństwa** i tych wszystkich ca mają wspólną wiarę w jednego Boga. Zaklina wszystkich ludzi, aby poniechali **ludzkiego samolubstwa i skupili wszystkie siły przeciwko falandze zła, nieprzyjaciół Boga i rodzaju ludzkiego.** W tem zespoleniu muszą wszystkie placówki zająć ci którzy przepojeni są głęboką miłością Chrystusa. Niebezpieczeństwo bowiem jest wspólne i **godzi w podstawy ładu porządku.** Walka ta wymaga godziwych środków przyrodzonych, sprawiedliwego podziału dóbr gospodarczych, na co Ojciec Św. m. in. zwracał uwagę w niedawno wydanej encyklice społecznej „Quadragesimo Anno".

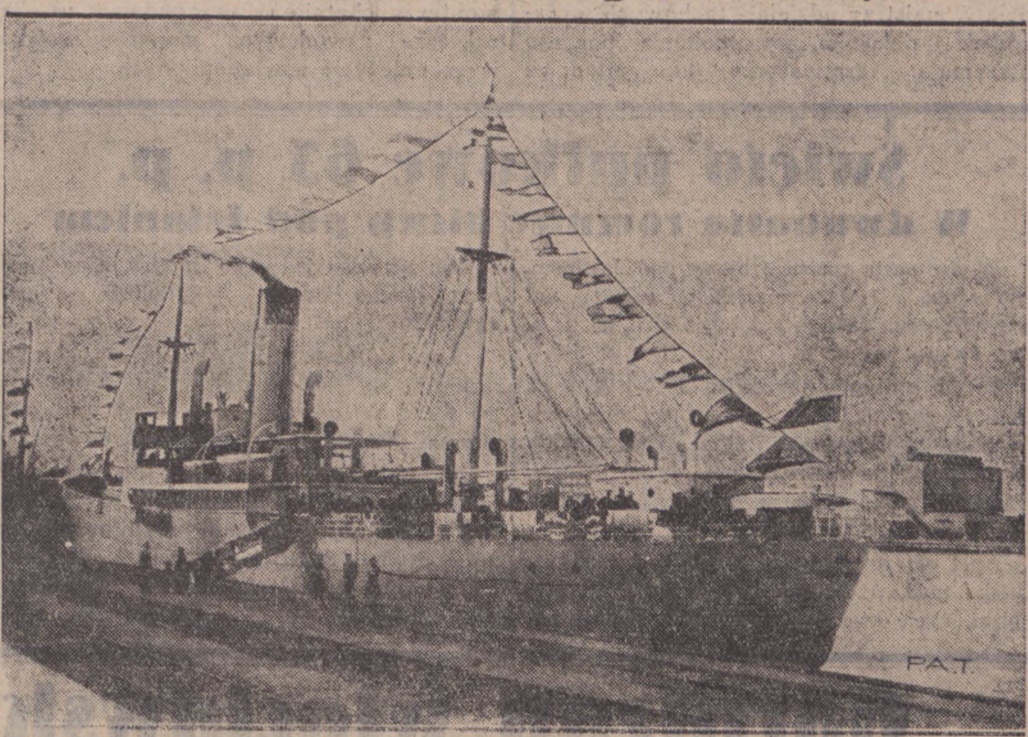
Środki ludzkie jednak nie wystarczą, nieodzownem jest przeto, by do nich dołączyły się **modły,** na których szczytność i budujące znaczenie moralne i społeczne wskazuje dalej encyklika.

Trzecia część encykliki poucza katolików o tej potrzebie dołączenia do modłów pokuty. Ojciec Św. zarzuca współczesnemu społeczeństwu, że lekceważy ten potężny środek oczyszczenia i ekspiacji. Najcięższym błędem naszych czasów jest usiłowanie oddzielenia moralności od religji. Porządek moralny nie będzie zaś mógł być odnowiony w stosunkach gospodarczych i pokój nie wróci do stosunków międzynarodowych bez ducha pokuty, bez przywrócenia praw Boskich.

Ostatnie słowa encykliki poświęca Ojciec Św. nowym zarządzeniom i ojcowskim zachętom. Z powodu bliskiej uroczystości Najświętszego Serca Jezusowego, której wartość podniósł w encyklice „Miserentissimus Redemptor", poleca Ojciec Święty, aby w tym dniu we **wszystkich kościołach całego świata urządzić publiczne nabożeństwo przebłagalne** za te wszystkie zniewagi, których doznaje to Najświętsze Serce.

Ojciec Św. pragnie, aby cała oktawa ta była wynagrodzeniem za winy. Wzywa, aby wierni powstrzymali się od zabaw i przyjemności skądinąd godziwych i aby to, co sobie odmówili, złożyli jako **jałmużnę na rzecz ubogich.** Ci zaś, którzy nie mają pracy i zaznawają ubóstwa, niech pełni będą chrześcijańskiego umartwienia, niech je składają na ofiary Bogu.

Rozwój polskiej floty handlowej



W tych dniach odbyło się w porcie Gdyni przy udziale przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dyrektorem departamentu morskiego dr. Hilchenem na czele uroczyste poświęcenie nowopobudowanego w stoczniach duńskich statku „Lublin", zamówionego przez polsko-brytyjskie Towarzystwo Okrętowe. Statek ten, posiadający pojemność 800 ton regestrowanych netto, przeznaczony jset do przewożenia do Anglji towarów spożywczych, jak np. jaj, masło, bekony i t. p.

Prawa pracowników umysłowych w projekcie ustawy o zobowiązaniach

Wobec cpojawienia się informacyj, jakoby opracowywany obecnie w komisji kodyfikacyjnej projekt ustawy o zobowiązaniach, miał ograniczać prawa pracowników umysłowych, referent tego projektu ustawy w komisji kodyfikacyjnej, wyjaśnia, że o **jakiemkolwiek ograniczeniu praw,** czy to pracowników umysłowych, czy też robotników, postanowieniami tego projektu nie może być mowy.

ostanowienia te wogóle nie mają się odnosić do tych kategoryj pracowników, dla których istnieją wydane przez Państwo Polskie ustawy, a zwłaszcza rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r.

W przepisach przejściwych, które obecnie są w opracowaniu, rozporządzenia te zostaną wyraźnie utrzymane w mocy, a odnosić się będą tylko do tych grup pracowników, dla których obecnie specjalnych ustaw niema, (np. nauczyciele domowi), a do innych grup tylko o tyle, o ile istniejące dla nich specjalne ustawy jakiejś kwestji nie normują.

Urlop poza okresem wypowiedzenia

W Najwyższym Trybunale Administracyjnym rozpatrywana była skarga Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych przeciwko orzeczeniu inspektora pracy I okręgu, który ustalił, że pracownica, otrzymująca wypowiedzenie, otrzymać powinna urlop poza okresem tego wypowiedzenia.

Najwyższy Trybunał Administracyjny po wysłuchaniu zarzutów formalnych przeciwko skardze, przedstawionych przez delegata ministerstwa pracy i opieki społecznej radcę Zbigniewa Wróblewskiego, skargę Centralnego Towarzystwa Organizacyj Kółek Rolniczych pozostawił bez uwzględnienia.

Obniżenie kar za zwłokę na rzecz Skarbu Państwa

W numerze 39 Dziennika Ustaw z dnia 11 maja br. ukazło się rozporządzenie Rady Ministrów obniżające do pół proc. miesięcznie kary za zwłokę, pobierane od należności i opłat na rzecz Skarbu Państwa w związku z przebudową ustroju rolnego.

(Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 kwietnia 1932 r. Dz. U. R. P. nr. 39 poz. 404.). —

Sukces Pomorzanina w Pradze Czeskiej

Dyrekcja Filharmonji w Pradze Czeskiej rzyjęła do wykonania suitę pt. „Nad brzegami zodjaku". Autorem tego utworu jest słuchacz Praskiego Konserwatorjum p. Jan Michał Wieczorek z Torunia. Wymieniona suita będzie wykonana w październiku br. i zostanie nadana na międzynrodowe stacje radjowe. Jest to poważne wyróżnienie utworu naszego rodaka. Utwór, na którego całość składa się aż dwanaście części, charakteryzuje takąż liczbę figur zodjaku niebieskiego. Tematem tym, w twórczości muzycznej całkiem nowym, natchnął młodego kompozytora zbiorek wierszy Emila Zegadłowicza pod tym samym tytułem.

Należy dodać, że zarząd Stowarzyszenia Muzyki Nowoczesnej w Pradze przyjął drugi kwartet smyczkowy p. Wieczorka. Utwór ten zostanie wykonany na koncercie nowoczesnej muzyki w październiku.

Twórcza akcja kulturalna na Pomorzu

Na drodze do stworzenia Centralnego Muzeum Pomorsk.

Województwo Pomorskie, jedno z najbardziej bogate, obfitujące w zabytki kulturalne oraz zabytki przyrody, pozbawione jest własnej instytucji, mającej za zadanie ochronę wszystkich tych zabytków, oraz systematycznego gromadzenia wszelkich przejawów tej kultury. Istniejące bowiem dotychczas na terenie Pomorza placówki muzealne, jak np. muzea miejskie w Toruniu i Grudziądzu, nie mówiąc już o mniejszych zbiorach regjonalnych w Działdowie, Golubiu, Niedźwiedziu, Świeciu, Tucholi, Chojnicach i Wejherowie, nie spełniają i nie mogą zresztą spełniać tych zadań, jakie może i powinno spełniać Muzeum Centralne Województwa.

Powołanie do życia takiej centralnej placówki na Pomorzu staje się potrzebą. Celem tej instytucji byłoby planowe gromadzenie materjałów kulturalnych, historycznych, artystycznych, etnograficznych, przyrodniczych, oraz gospodarczych, (w historycznym i bieżącym rozwoju) Pomorza z ewentualnem rozszerzaniem tego programu na teren Prus Książęcych. Z pośród wymienionych powyżej muzeów najsilniejsze podstawy do zrealizowania tej właśnie idei muzeum centralnego posiada Muzeum Miejskie w Toruniu największe z pomorskich, posiadające oparcie w pracy naukowej o miejscową największą na Pomorzu książnicę im. Kopernika, Instytut Bałtycki, archiwum i Towarzystwo Naukowe. Potrzeby zrealizowania tej idei zrozumiały dobrze czynniki naukowe. Wyrazem dążeń w tym kierunku jest powołanie do życia Komisji Zbiorów Pomorskich przy Instytucie Bałtyckim, której głównem zadanie jest zcalenie zbiorów pomorskich w jeden wspólny wielki instytut pomorski.

O zadaniach i celach komisji zbiorów pomorskich Instytutu Bałtyckiego informowaliśmy czytelników już w swoim czasie. Obecnie pragniemy podkreślić, że prace komisji postępują stale naprzód.

W ostatnim czasie komisja odbyła szereg zebrań, na których poruszano i omawiano zasadnicze zagadnienia organizacyjne. Komisja stanęła na stanowisku, iż przedewszystkiem należy rozszerzyć, względnie określić ściśle charakter tej przyszłej instytucji. Chodzi mianowicie o objęcie w ramach działalności Muzeum Pomorskiego **całej pomorskiej spuścizny, prehistorycznej, etnograficznej i artystycznj,** przyczem Muzeum Pomorskie, w którego skład w pierwszym rzędzie wejdzie Muzeum Miejskie w Toruniu, dążyć będzie do specjalizacji i rozwoju tych działów, które już obecnie są bogato reprezentowane w zbiorach Muzeum toruńskiego. Komisja postanowiła dalej ustanowić podział zbiorów na następujące działy: 1) **archeologję prehist.,** 2) **sztuki,** 3) **kultury miast pomorskich,** 4) **gabinet numizmatyczny,** 5) **etnografję.**

Komisja Zbiorów Pomorskich zwróciła się też do szeregu wybitnych działaczy i instytucyj, poświęcających się działalności naukowo-kulturalnej na Pomorzu z prośbą o przystąpienie do akcji, zapoczątkowanej przez Instytut Bałtycki w Toruniu, a to celem zcentralizowania wszystkich wspólnych wysiłków, zmierzających ku jednemu celowi.

W ciągu ostatniego 12-lecia rozproszone siły i warunki nie pozwoliły przystąpić do jednolitej akcji w tym kierunku. To też z uznaniem podkreślić należy zrozumienie tej akcji przez Instytut Bałtycki w Toruniu z jego prezesem p. starostą Łąckim na czele, który m. in. postawił sobie za zadanie ustanowienie **samodzielnej polskiej centralnej instytucji muzealnej na Pomorzu.**

Ważność zapoczątkowanej przez Instytut Bałtycki akcji **doceniają ze wszechmiar centralne czynniki rządowe,** które żywo interesują się i śledzą prace Instytutu Bałtyckiego w tym kierunku. Dowodem tego zainteresowania była obecność przedstawiciela M. S. Z. prof. dr. Jaworskiego z Warszawy na jednym z ostatnich zebrań organizacyjnych komisji. Prof. Jaworski przyrzekł przedstawić całokształt dotychczasowych prac czynnikom rządowym. Prof. Jaworski zwrócił specjalną uwagę komisji na konieczność zorganizowania obszernego **działu etnograficznego.**

Z więzienia pruskiego do kraju

Powrót komisarza Biedrzyńskiego w drodze wymiany

Na dworcu w Zbąszyniu nastąpiło wydanie władzom polskim przez władze niemieckie **komisarza Straży Granicznej, Biedrzyńskiego,** który swego czasu wciągnięty był **prowokacyjnie przez agentów niemieckich na teren Rzeszy pod Opaleniem** i tam, otoczony został ujęty i skazany przez sądy niemieckie na **10 lat więzienia.**

Wymiana nastąpiła na podstawie specjalnych układów, władze polskie wydały za komisarza Biedrzyńskiego dwóch szpiegów niemieckich, a to niejakiego Preissa, odsiadującego karę 6 lat ciężkiego więzienia w więzieniu karno-śledczem w Poznaniu oraz niejakiego Fudego, odsiadującego 10-letnią karę więzienia w Wronkach.

Przejęcia komisarza Biedrzyńskiego dokonał z ramienia władz polskich okręgowy inspektor Straży Granicznej p. Zięba, w towarzystwie oicerów Straży Granicznej oraz delegowanych przez Komendę Wojewódzką Policji Państwowej dwóch oficerów. Z ramienia władz niemieckich występowali dwaj agenci policji tajnej, pozatem przy wydaniu asystował konsul niemiecki z Poznania. — Wysiadającego z pociągu w cywilnem ubraniu komisarza Biedrzyńskiego, po załatwieniu krótkich formalności, dotyczących wymiany powitali oficerowie Straży Graniczne, poczem córeczka naczelnika stacji kolei w Zbąszyniu wręczyła mu wiązankę białoczerwonego bzu. Komisaz Biedrzyński był powrotem do Polski i **przyjęciem zgotowanem mu niezwykle wzruszony,** dowodem czego były — jak stwierdził — pierwsze w jego życiu łzy w oczach.

Po skromnym posiłku spożytym w towarzystwie oficerów Straży Granicznej i przyjaciół komisarz Biedrzyński odjechał wraz z p. insp. Ziembą samochodem do Poznania.

Sprawy wojskowe

Na odcinku pracy technicznej

Rozwój wojskowych warsztatów samochodowych

Dwanaście lat upływa od założenia pierwszych fundamentów pod wojskowe warsztaty samochodowe na terenie D. O. K. 8. Dlatego też będzie na czasie podanie kilka szczegółów z historji ich powstania.

W okresie pierwszych 6 lat Wojskowe Warsztaty Samochodowe na tereme D O. K. 8. które mają dziś nazwę **„Warsztaty Kadry 8 Dyonu Samochodowego"** wykonywały naprawę samochodów i motocykli rodzaju średniego, w roku 1926 przystąpiono do znaczniejszego rozbudowania i rozszerzenia ich, uzupełniając je nowoczesnemi maszynami. Po roku już dzięki temu rozszerzyły znacznie swą działalność, przeprowadzając zasadnicze remonty wszystkich marek samochodów europejskich jak i amerykańskich. Z początkiem 1928 r. powstaje specjalny dział budowy karoserji, który jest w stanie wykonywać karoserje różnych samochodów. Podkreślić należy, że cała praca dokonana została wyłącznie **siłami polskiego technika i robotnika, bez współudziału firm zagranicznych.**

Poza technicznem wyekwipowaniem składającem się z kilkudziesięciu obrabiarek stanowiących ostatnie słowo techniki zwrócono baczną uwagę na organizację administracji i działu technicznego. Należyty dobór materjałów surowych zapewnia Warsztatom Kadry własna odlewnia metali półszlachetnych jak bronzu, aluminjum i t. p.

Warsztaty Kadry 8 Dyonu Samochodowego stanęły w stosunkowo krótkim czasie pod względem technicznym na szczycie swego zadania, o czem świadczy fakt, że przed dwoma laty władze kompetentne, chcąc przyjść rynkowi cywilnemu z pomocą wydały zezwolenie przyjmowania i robót prywatnych, wchodzących w zakres automobilizmu o specjalnem znaczeniu m. in. szlifowanie cylindrów, szlifowanie wałów korbowych, prasowanie masywów i innych precyzyjnych prac których w prywatnych warsztatach z powodu nieposiadania odpowiednich maszyn i urządzeń wykonywać nie było można. W ten sposób zwalczona została w pewnym stopniu konkurencja **zagraniczna**; prywatni bowiem właściciele samochodów jak i warsztatów samochodowych byli zmuszeni prace tego rodzaju przekazywać dawniej zagranicznym firmom, narażając się niejednokrotnie na niepomiernie wysokie koszty.

Podkreślić należy, że cały personel rzemieślniczy jak i urzędniczy (za wyjątkiem kierownika) składa się z pracowników cywilnych, których wynagrodzenia stosowane są do płac na rynku cywilnym, a nawet są one w niektórych wypadkach wyższe.

Specjalnie podkreślić wypada, że wiele uczyniono dobrego w zakresie zapewnienia robotnikom zdrowych i higjenicznych warunków pracy oraz opieki kulturalnej.

Oprócz rzemieślników zatrudniają warsztaty także uczniów na takich samych prawach jak prywatne przedsiębiorstwa, którym oprócz praktyki montażowo-warsztatowej, udzielano jeszcze są wykłady teoretyczne, specjalnie samochodowe. Wykłady te odbywają się w osobnej sali, zaopatrzonej w potrzebne w tym celu wszelkie przekroje i modele oraz graficzne wykresy i objaśnienia. W czasie nauki przechodzi uczeń - terminator wszystkie działy, majstrzy udzielają fachowych wskazówek i objaśnień przy robocie, ponadto otrzymują terminatorzy jako młodzież przedpoborowa wyszkolenie wojskowe, objęte regulaminem Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Uczniowie wyzwoleni na czeladników po większej części dzięki posiadanym już wiadomościom o motorach spalinowych i wogóle konstrukcji samochodowej, po odbyciu obowiązkowej służby wojskowej przechodzą do lotnictwa i innych technicznych oddziałów, gdzie jako majstrzy i monterzy chętnie są przyjmowani w charakterze zawodowych majstrów wojskowych należycie uświadomionych.

Przed odjazdem misji francuskiej

Francuska misja wojskowa lądowa i morska **ulega likwidacji dnia 1 sierpnia br.** Kontrakt zarówno misji wojskowej jak i morskiej zawierany był na termin roczny. Data, w której kontrakty upływają, jest 1 sierpnia 1932 r. W razie nieprzedłużenia kontraktu ministerstwo spraw wojskowych było umownie zobowiązane zawiadomić rząd francuski o tym fakcie dn. 1 maja, co też w danym wypadku zostało uczynione.

Jak wiadomo, w okresie powojennym państwa aljanckie utrzymywały wzajemnie misje wojskowe, które później podlegały stopniowej likwidacji. Misje wojskowe francuskie w Polsce pozostały najdłużej, likwidowane były przez stopniowe zmniejszanie składów personelu francuskiego i zastępowanie go personelem polskim. Wobec tego obecnie opuści Polske już tylko nieliczny pozostały personel francuski.

Należy zaznaczyć, że **obie misje francuskie położyły jak najcenniejsze zasługi przy współpracy z wojskowością polską** i zasłużyły sobie na pełne uznanie.

Święto pułkowe 63 p. p.

W dwunastą rocznicę bitwy pod Jelaniem

W dwunastą rocznicę bitwy pod Jelaniem, pierwszego swego zwycięstwa w walkach nad bolszewikami, dnia 8 bm. obchodził 63 p. p. swe święto pułkowe.

Święto pułkowe poprzedził apel poległych. Dookoła pomnika Poległych 63 p.p. stanęły w czworoboku kompanje. Jako znak hołdu swym poległym towarzyszom broni złożyli Dowódca pułku wraz z zastępcą wieniec u stóp pomnika. Chwila ciszy . . .

Apel się rozpoczyna. Padają po kolei nazwiska tych, co bagnetem wykuwając granice Polski, życie swe za Nią złożyli. Padają nazwiska i imiona jedne po drugich, a na każde brzmi głucho odzew — **„Poległ na polu chwały!"**

Apel skończony; odkrywają się głowy i rozlegają się słowa modlitwy, a za nią płynie Pieśń Wieczorna. Potem przy dźwiękach marsza rozchodzą się kompanje do koszar.

Nazajutrz o 10.30 — msza. Po mszy pułk przedefilował przed pomnikiem Pierwszego Marszałka Polski. Defiladę przyjmował p. generał dywizji Prich. Liczne rzesze publiczności, przyglądające się defiladzie, świadczyły swą obecnością, że 63 p. p. jak był, tak i jest pułkiem Toruńskim, nierozerwalnie spojonym z Pomorzem krwią dzieci Pomorza, rzelaną w jego szeregach.

Zakończeniem święta pułkowego było przedstawienie specjalnie urządzone dla szeregowych 63 p.p. przez Zarząd Kina Wojsk. „Mars". Piękny film „Aniołowie Piekła" wrył się w pamięć żołnierzy, pokazując im piękne przykłady poświęcenia dla Ojczyzny.

Propaganda polskiego morza

w garnizonie chełmskim

Wejście na nowe, realniejsze tory propagandy polskiego morza wśród obywateli Rzeczypospolitej, znalazło żywy oddźwięk i wśród kadry zawodowej garnizonu chełmskiego.

Dzięki energicznej akcji komendanta garnizonu i dcy 2 p. a. c. płk. Czechowicza Leona **szeregi Ligi Morskiej i Kolonjalnej** powiększyły się o **351 członków**, zwerbowanych z pośród oficerów, podoficerów zaw., urzędników cyw. i sióstr P. C. K. garnizonu.

Członkowie ci zgrupowali się w Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Chełmie. — Zarząd L. M. i K. wybrano: prezes — płk. Czechowicz Leon, dca 2. p. a. c. ,wiceprezes — ppłk. dr. Łada Bogumił, kmdt. 2 Okr. Szpitala, sekretarz — por. Pawlikowski Konrad, adjutant 2 pac. ,skarbnik — kpt. Rudnicki Kazimierz z 7 p. p. leg. oraz 5-ciu członków zarządu i 3-ch zastępców.

Akcja uwieńczona tak pomyślnym rezultatem zasili kasę L. M. i K. o **250 zł.** miesięcznie.

Garnizon włocławski w pracy społecznej

Akcja pomocy bezrobotnym

Z inicjatywy dowódcy 14 p. p. p. pułk. Ignacego Misiąga we wrześniu ub. roku przyłączył się 14 p. p. i oddziały stacjonowane we Włocławku (P. K. U., Składnica Wojenna 64 p. p. i szwadrony zapasowe 2 p. szwol. i 8 p. s. k.) do **ogólnej wojskowej akcji niesienia pomocy bezrobotnym.**

W pierwszym rzędzie opodatkowali się dobrowolnie na rzecz bezrobotnych oficerowie, podoficerowie zawodowi i pracownicy cywilni, przeznaczając na ten cel ze swoich poborów zależnie od stopnia kwoty **od 1 zł. do 7 zł. miesięcznie.** Z ofiar tych uzbierała się w miesiącach od października 1931 roku do kwietnia 1932 r. znaczna suma pieniężna, **bo 3781 zł. 90 gr.**, którą wpłacono na konto Pow. Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym we Włocławku.

Niezależnie od pomocy pieniężnej wydał 14 p. p. biednym dzieciom, uczęszczającym do szkół powszechnych w czasie od 6. X. 31 do końca marca b. r. **16.875 obiadów**, przygotowanych z oszczędności i w ramach środków pułkowych. Szczególną pieczę nad żywieniem dzieci i przygotowaniem jadła roztoczyły członkinie „Rodziny Wojskowej" z przewodniczącą p. Jadwigą Pietrzykową na czele.

Celem ułatwienia pracy Pow. Komitetowi objął pułk nadzór i dostarczył personelu i pomieszczenia na kuchnie polowe, które wydawały dziennie około **800 obiadów dorosłym.** Ochronce na Grzywnie, utrzymującej najbiedniejszą dziatwę, ofiarował pułk w zimie tonę węgla.

Pułk współpracuje w dalszym ciągu z Pow. Komitetem w wyżywieniu dzieci dorosłych, oficerowie zaś, podoficerowie i pracownicy cywilni uchwalili od 1 maja opłacać nadal składki w wysokości połowy składek dotychczasowych.

Uczczenie ś. p. por. Zaćwilichowskiego i ś. p. płk. Tatary



Na szosie pod Drobinem, na miejscu tragicznej katastrofy samochodowej, której ofiarą padli śp. por. Zaćwilichowski i śp. płk. Tatara odbyło się odsłonięcie kamienia pamiątkowego ku czci obu ofiar katastrofy Uroczystość zgromadziła szereg przyjaciół zmarłych, M. in. przybyło z Warszawy wiele osobistości ze świata politycznego, wojskowego i prasy, które miały możność stykać się w pracy ze śp. por. Zaćwilichowskim. — Na zdjęciu naszem widzimy kamień pamiątkowy w chwilę po jego poświęceniu.

Sport w garnizonie włocławskim

Na terenie Włocławka powstała silna organizacja sportowa dzięki zjednoczeniu W. K. S. 14 p. p. z cywilnym klubem sportowym „Cuiavią" pod nazwą: Klub sportowy wojskowo-cywilny „Cuiavia". Wybrano zarząd z prezesem p. pułk. Misiągiem, dowódcą 14 p. p. i komendantem garnizonu na czele. Nowy klub postawił sobie jako naczelną zasadę szerzenie sportu wśród jaknajliczniejszych rzesz społeczeństa i w wojsku, a przedewszystkiem wśród młodzieży. Statut tej organizacji Zarząd klubu przedłoży Dowódcy O. K. VIII. i władzom administracyjnym do zatwierdzenia i rejestracji.

Klub liczy obecnie z górą 250 członków zwyczajnych, prócz tego jako członkowie nadzwyczajni przystąpiły Koło sportowe 14 p. p. (złożone z szeregowych niezawodowych) i Rodzina Wojskowa. Czynne są już trzy sekcje sportowe: piłki nożnej, lekkoatletyczne oraz gier i zabaw ruchowych. Powstają sekcje strzelecko-łucznicze, sportów wodnych, szermiercza i bokserska. W najbliższych dniach po ustaleniu się pogody przystępuje klub do ćwiczeń dla swych członków celem przygotowania ich do uzyskania Państwowej odznaki sportowej. W dn. 5 maja b. r. na stadjonie miejskim odbyło się uroczyste otwarcie sezonu sportowego klubu przy gościnnym współudziale bratniego **C. W. S. S. „Gryf"** z Torunia.

Dzięki silnym podstawom moralnym i materjalnym klub ma zapewniony pełny rozkwit w najbliższej już przyszłości.

Życie gospodarcze

Zagadnienia walutowe w Polsce i zagranicą

Co to jest deflacja a inflacja?

Zagadnienie czy waluta utrzyma się na dotychczasowym poziomie, stało się znowu aktualne w wielu państwach europejskich. Niepewność i nieufność, które tak wielkie poczyniły już szkody na rynku pieniężnym, rozszerzyły i pogłębiły się znacznie. Nic więc dziwnego, że i w Polsce tematem wszystkich rozmów i powszechnej troski jest sytuacja złotego polskiego i naszej instytucji emisyjnej. Dotychczas jednak wiele pojęć ekonomicznych jest dla szerszego ogółu niezrozumiałych. Wiadomo powszechnie naprzykład, że Bank Polski prowadzi politykę deflacyjną. Mówi się o niej stale. Tymczasem pojęcie to jest niejasne, mimo że dość często powtarzane.

CO TO JEST DEFLACJA?

Jak wynika z samego brzmienia słowa, jest to **przeciwstawienie inflacji.** Ale znaczenie słowa inflacja stanowi dla wielu tajemnicę. Tu właśnie natykamy się na pierwsze nieporozumienie. Popularne znaczenie takiego słowa łączy się zazwyczaj z faktem spadku wartości pieniądza, a więc z ostatnim efektem procesu inflacyjnego. Tymczasem inflacja jest to — „tendencja do zwiększania cyrkulacji pieniężnej w stosunku do danych obrotów towarowych". Z tego określenia wypływa, że decydującym momentem dla inflacji jest nie sam fakt powiększenia emisji banknotów, lecz ich ilość, znajdująca się w rzeczywistym obiegu. Wycofanie przez ludność z obiegu części pieniędzy (pończochy i sienniki), zmniejsza ilość banknotów w obiegu, a tem samem przeciwdziała skutkom inflacji emisji.

Duże znaczenie dla powstania inflacji, czy też jej przeciwstawienia deflacji, ma **rozmiar obrotów gospodarczych w kraju.** Zmniejszenie tych obrotów przy pozostawieniu tej samej ilości pieniędzy w obiegu może wywołać inflację tak, jak zwiększenie tych obrotów przy tej samej sumie pieniędzy **wywołuje deflację.** Samo jednak oddziaływanie życia gospodarczego nie może powodować na dłuższą metę tych zjawisk, a więc ani inflacji ani deflacji. Inflacja bowiem jest **odchyleniem od równowagi,** czego życie gospodarcze nie znosi i samo wywołuje zmiany w kierunku przywrócenia zachwianej równowagi. Tak, naprzykład, spadek wartości pieniądza na skutek zwiększenia jego emisji wywołuje **wzrost obrotów towarowych,** anulując skutki powiększenia obiegu pieniędzy. Dla powstania więc inflacji potrzebna jest **świadoma tendencja.**

JAKIE SĄ SKUTKI PROCESU INFLACYJNEGO?

Przedewszystkiem następuje zwiększenie siły nabywczej ludności. W jaki sposób instytucja emisyjna powiększa obieg pieniężny? Przedewszystkiem przez zwiększenie udzielania pożyczek, a więc pożyczki dla skarbu państwa, wzrost działalności lombardowej Banku i wreszcie wzrost redyskonta weksli bankowych. W ten sposób uwolnione zostają kapitały handlowe banków prywatnych, które idą przy rozszerzeniu się obiegu pieniężnego już nietylko na cele ściśle handlowe, jak wypłata wkładów, nowe pożyczki finansowe itp. Jednocześnie następuje odpływ złota z kraju, a wewnątrz kraju ceny towarów wskutek zwiększonego popytu zwyżkują. W ten sposób nadwyrężoną przez tendencję inflacyjną równowagę między pieniądzem a towarem przywracają te oba objawy. Gdy inflacja nie ustaje, mimo odpływu z Banku emisyjnego złota czy też obcych walut, następuje **spadek tych rezerw aż do zupełnego wyczerpania.** Łączy się to ze spadkiem wartości pieniądza, co jest identyczne ze zmniejszeniem obiegu pieniędzy **według** poprzedniej ich wartości a więc skutki inflacji są zahamowane. I dopiero wówczas, gdy mimo tego zahamowania w dalszym ciągu tendencja, a raczej polityka inflacyjna banku emisyjnego nie ustanie, rozpoczyna się zjawisko **stałego wzrostu obiegu pieniędzy** przy stałym spadku wartości waluty, co powoduje znów stały wzrost cen towarów. To zjawisko właśnie jako efekt końcowy, ogół nazywa **inflacją.** Najbardziej szkodliwa jest **polityka inflacyjna w okresie depresji gospodarczej, a więc w okresie zmniejszania się obrotów towarowych.**

POLITYKA DEFLACYJNA.

Deflacja jest przeciwstawieniem inflacji. Zachodzi jednak między temi obu działaniami ta wielka różnica, że inflację można stosować bez żadnych ograniczeń tak, jak rozrzedzać jakąś materję, naprzykład gaz w powietrzu. Natomiast zgęszczanie, a więc deflacja jest trudniejsza do wykonania, gdyż **każda materja ma swą** prężność i stawia coraz silniejszy opór. Deflację czyli zmniejszanie obiegu pieniężnego stosować można tylko do pewnych granic.

Dlaczego politykę deflacyjną stosuje obecnie większość banków emisyjnych? Chodzi poprostu o dostosowanie **obiegu pieniężnego do malejących naskutek kryzysu obrotów gospodarczych.** Jednocześnie jest to obrona przed odpływem złota z kraju. Deflacja jest zatem obroną przeciw inflacji. Zrozumiałe jest, że przy polityce deflacyjnej, a więc zmniejszaniu obiegu pieniędzy, konieczne jest zmniejszenie działalności kredytowej banku, gdyż w przeciwnm razie nastąpiłaby inflacja kredytowa. Deflacja, powstrzymując odpływ złota z kraju, powoduje jednocześnie wzrost procentowego pokrycia obiegu pieniądza, a tem samem działa na wzmocnienie waluty.

Polityka deflacyjna, prowadzona przez Bank Polski, **zapewnia stałość i pewność naszej walucie** i dlatego jest tak ważnym czynnikiem w walce z obecnym kryzysem gospodarczym.

Kronika gospodarcza

Dokąd wywoziliśmy cukier?

W roku 1931 za pośrednictwem Banku Cukrownictwa wywieziono na rynki zagraniczne 317.886,9 ton cukru w wartości cukru białego, a mianowicie (w tonach): do Anglji 124.547,9 Holandji 57.739,9 ; do krajów baltyckich i skandynawskich 68. 923,6; krajów innych przez Hamburg — 27.431,1; do Gdańska 230,0 i do różnych krajów 39.014,4 tony.

Należy zaznaczyć, że z wpływów eksportowych na rachunek zrzeszonego cukrownictwa Bank spłacił przeszło 2.125.000 funtów szterlingów — pożyczek zaciągniętych swego czasu na finansowanie produkcji.

Konwencja weterynaryjna z Francją.

Francuski „Journal Officiel" z dnia 14. bm. ogłosił tekst konwencji weterynaryjnej, podpisanej w Paryżu w dniu 24 kwietnia 29 roku przez Polskę i Francję, oraz układ z dnia 2 czerwca 1931 roku, dotyczący artykułu 14 powyższej konwencji. Akty te, których ratyfikacje wymienione były w Paryżu w dniu 6 bm. weszły w życie z dniem 14 bieżącego miesiąca.

Polska na Kongresie londyńskim.

W związku z obradami Międzynarodowego Kongresu Miast, odbędzie się w Londynie w dniu 28 bm. posiedzenie zarządu Międzynarodowego Związku Miast. Międzynarodowy Związek Miast zwrócił się do Związku Miast Polskich o wyznaczenie jednego, lub kilku mówców, którzy mają zabrać głos w dyskusji na kongresie w dniu 23 i 25 bm. W dniu 18 bm. wyjechała do Londynu delegacja polska, na której czele stoi prezes Związku Miast, inż. Zygmunt Słomiński.

Związki hodowców ryb.

Na podstawie uchwał niedawno odbytego ogólnopolskiego zjazdu hodowców ryb stawowych, Związek Organizacyj Rybackich Rzplitej przystąpił obecnie do zorganizowania regjonalnych zrzeszeń hodowców ryb stawowych. W dniu 28 bm. odbędzie się zebranie organizacyjne hodowców ryb stawowych z terenu województw poznańskiego, — oraz pomorskiego w Poznaniu. Związki regjonalne hodowców ryb stawowych będą miały na celu współdziałanie ze Związkiem Organizacyj Rybackich, m. in. w zakresie propagndy za zwiększeniem spożycia ryb.

Dodatni bilans handlowy

Za miesiąc kwiecień wynosi 17 miljonów złotych

Bilans handlowy w kwietniu zamknął się saldem dodatniem **przeszło 17 milj. złotych;** bilanse handlowe dwóch poprzednich miesięcy zamykały się saldem przezło **30 milj. zł.** Według danych ostatniego zestawienia zaznaczył się wzrost w przywozie produktów spożywczych o 5 i pół milj. zł., maszyn i aparatów o 1 miljon złotych, materjałów i wyrobów włókienniczych o blisko 6 miljonów zł. i środków komunikacji o blisko 2 miljony złotych. Wzrost w tych właśnie działach przywozu mógłby być tłumaczony pewnem wyczerpaniem się zapasów towarowych i bardzo jeszcze lekkiem ,jakkolwiek już wyraźnem zarysowywaniem się poprawy konjunktury.

Jeżeli chodzi o nasz wywóz to przedewszystkiem zaznaczył się spadek w **pozycji nasion o 2 miljony zł.** Spadek ten ma charakter sezonowy. O przeszło 3.8 milj. złotych zmniejsza się pozatem **wywóz cynku,** co ma jednak charakter wypadkowy o 2.8 milj. zł. wywóz maszyn i aparatów, co można było tłomaczyć pogorszeniem się konjunktury na zagranicznych rynkach zbytu, o 1.5 miljona złotych — materjałów i wyrobów drzewnych, co tłumaczy się szczególnem zaostrzeniem restrykcji przywozowych w odniesieniu do drzewa w szeregu państw i 1.2 milj. zł. — materjałów i wyrobów włókienniczych, co również znajduje swe tłumaczenie we wzroście restrykcyj przywozowych i trudnośc kredytowych (wywóz naszych artykułów włókienniczych jest w dużej mierze finansowany przez zagranicę). Natomiast **o przeszło 6 miljonów złotych wzrasta wywóz produktów spożywczych, o 1.7 milj zł. wywóz nawozów sztucznych, o 2 milj. zł. wywóz węgla i o 2.3 milj zł. wywóz szyn, żelaza i stali.** W pozycji produktów spożywczych wzrasta w szczególności wywóz jaj **o blisko 3 milj. zł. i wywóz bekonów o 1.8 milj. zł.** Wzrost wywozu bkoenów, węgla, żelaza i stali jest niewątpliwym wynikiem posunięć rządowych, popierających wywóz tych artykułów, zaś wzrost wywozu nawozów sztucznych i jaj ma charakter sezonowy.

Przednówek w rolnictwie

Na naszych rynkach zbożowych

Bieżąca kampanja zbożowa zredukuje światowe zapasy pszenicy, według ostatnich obliczeń Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa, o niespełna **3 miljony tonn,** a więc z końcem kampanji pozostanie jeszcze 12—13 milj. tonn, t. zn. zapas, mogący pokryć normalne 7-miesięczne zapotrzebowanie krajów importujących. W zakresie pozostałych zbóż zapasy są stosunkowo nieznaczne. Należy również brać pod uwagę prawdopodobieństwo spadku **przyszłorocznej konsumcji zbóż pastewnych,** wobec przewidywanego tak w Europie, jak i w Ameryce Północnej zmniejszenia pogłowia zwierząt.

W Polsce położenie rynków zbożowych wykazuje znaczną **analogję** z położeniem z przed roku. W obu latach styczeń był miesiącem **dotkliwego spadku cen;** w następnych miesiącach, w miarę malejącej podaży, ceny łagodnie wzrastały, a w samym końcu marca zaczynała się silniejsza zwyżka, **połączona** z oderwaniem się naszych notowań od cen uzyskiwanych przy premjowanym eksporcie. Dotyczy to w szczególności zbóż chlebowych. Zwyżka kwietniowa, zwłaszcza dla pszenicy, była w roku ub. gwałtowniejsza niż w r. b., pomimo że zapasy zbóż pozostałe w rękach producentów, były wówczas nieco większe niż obecnie.

Powierzchnia zasiana pszenicą miała się skurczyć o 50 tys. ha, co byłoby zrozumiałą reakcją na zmianę w układzie cen obu zbóż chlebowych. **Zapasy pszenicy wydają się zupełnie wystarczające.** Zapasy owsa odpowiadają w przybliżeniu szczupłym potrzebom rynku; w obrocie handlowym, nawet wewnętrznym, zboże to odgrywa obecnie podrzędną rolę. Jęczmień jest jedynem zbożem, którego ceny dotąd **kształtują się w ścisłej zależności od cen światowych,** jednakże nadmiar tego zboża wydaje się już prawie zlikwidowany i utrzymanie się eksportu w miesiącach przednówkowych jest wątpliwe. Sezon zakupów jęczmienia browarowego ma się również ku końcowi.

Sytuacja finansowa wsi doznała dalszego osłabienia. Wprawdzie nacisk egzekucyjny wierzycieli osiągnął, jak się zdaje, punkt kulminacyjny w grudniu roku ub., od początku zaś r. b. wzrosło liberalne udzielanie prolongat, dzięki czemu stosunek weksli protestowanych do sumy płatności w okręgach rolniczych doznał w styczniu poprawy, jednakże w lutym i marcu stosunek ten wykazuje ponownie wzrost ponadsezonowy.

Istotna poprawa w położeniu gospodarczem wsi nie wydaje się prawdopodobna w okresie przednówkowym i raczej zależeć będzie od układu stosunków w miesiącach jesiennych.

Polska zajmuje szóste miejsce w światowej produkcji węgla

Wytwórczość węgla w Polsce w 1931 roku wyniosła ogółem 38.222.240 ton. W porównaniu z rokiem 1930 daje to niewielki wzrost o *3,01 proc.*, a w porównaniu z r. 1931 spadek o 6,74 procent. Spadek ten dotyczy jedynie zagłębia śląskiego (10,83 proc.) W ogólnej wytwórczości węgla w roku 1931 partycypowały. zagłębie śląskie 75,07 procent dąbrowskie w 18,85 proc. i krakowskie w 6,08 procent.

W światowej wytwórczości węgla, polski przemysł węglowy zajmował w 1931 roku *szóste miejsce* po Stanach Zjednoczonych AP. W. Brytanji, Niemczech, ZSSR. oraz Francji Wydobycie węgla w Polsce stanowiło w 1931 roku *6,84 procent wytwórczości europejskiej*, a 3,60 proc. światowej, odpowiadając mniej więcej stosunkowi z 1923 roku (6,79 proc.) i 3,38 procent).

Jak dalece spożycie węgla w Polsce na jednego mieszkańca odbiega od analogicznego spożycia w krajach środkowo i zachodnio europejskich, wynika z następującego porównania: w roku 1930 spożycie węgla na jednego mieszkańca wynosiło: w Belgji 4,18 ton. w W. Brytanji 3,78 ton, w Niemczech 2,15 ton, we Francji 2,24 ton, podczas gdy w Polsce tylko 0,786 ton, przyczem spożycie w Polsce w 1931 roku **obniżyło się do 0,713 ton.**

W trosce o wychowanie młodzieży wiejskiej

Centralny Komitet i jego zadania

Ruch organizacyjny wśród młodzieży wiejskiej jest jak wiadomo, bardzo żywy. Istnieją liczne organizacje o najrozmaitszem zabarwieniu ideowem i najbardziej różnej skali intensywności pracy. Bywają organizacje lokalne, regjonalne lub o skali ogólno-państwowej. Młodzież wiejska uczy się, sposobi do głównego swego zawodu — rolnictwa, jak również do służby wojskowej i pracy obywatelskiej. W organizacjach młodzieży wiejskiej wykuwa się, niewątpliwie, jeden z **najważniejszych czynników naszej przyszłości**, i dlatego życie ich i rozwój powinny być przedmiotem poważnej uwagi.

Niedawno na tle życia organizacji młodzieży wiejskiej zaszedł fakt nowy: powstał w Warszawie **Centralny Komitet do Spraw Młodzieży Wiejskiej.**

Komitet ten powstał z inicjatywy pp. ministrów: Rolnictwa, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Spraw Wewnętrznych. Komitet nie stawia sobie za zadanie unifikacji organizacyj młodzieży wiejskiej: pozostawia całkowitą swobodę życia wewnętrznego poszczególnym organizacjom młodzieży i nie ma zamiaru oddziaływać na ich ideologję. Zorganizowanie pracy związków młodzieży wiejskiej, zorganizowanie pomocy Państwa i starszego społeczeństwa dla młodzieży wiejskiej jest zadaniem Komitetu.

Do składu Komitetu zaproszono szereg osób o wybitnym autorytecie, zdobytym bądź w pracy naukowej, bądź społecznej, jak i z pośród młodzieży. W skład Komitetu wchodzą również reprezentanci czterech działów administracji rządowej: ministerstwa Rolnictwa, Spraw Wewnętrznych, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz urzędu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. W ten sposób zapewnione jest koordynowanie inicjatywy społecznej z pracą czynników administracyjnych.

Program swoich prac Komitet zakreśla **na długą metę.** Pierwszym jego krokiem będzie **wypracowanie pewnych kryterjów wydajności pracy** i roztoczenie kontroli nad już istniejącym aparatem pracy kulturalno-oświatowej na wsi. Krokiem następnym będzie **prawidłowy rozdział pracy** pomiędzy instytucje centralne i komitety pracy w terenie. Pierwsze — powinnyześrodkować w sobie te wszystkie pomoce techniczne i wydawnicze, których prowadzenie przez organizacje lokalne byłoby nieekonomicznem marnowaniem materjału; drugie powinny rozwijać jak najintensywniejszą inicjatywę działania. Takie postawienie sprawy będzie wymagało, niewątpliwie, z czasem wprowadzenia ciągłych ulepszeń w aparacie kontroli, w sposobie rozprowadzenia pomocy i w ulepszeniu tej pomocy.

Centralny Komitet do Spraw Młodzieży Wiejskiej zawiązany został przez C. T. O. K. R. ze względu na konieczność oparcia jego pracy o organizacje, rozbudowane w całym kraju. **Ma przed sobą bardzo ważne zadania do spełnienia.** Są to zadania wagi społecznej i państwowej. Życzyć należy Komitetowi, by spotkał się z rzetelną współpracą wszystkich, co zdają sobie sprawę z tego, jak ważną jest przyszłość najliczniejszego odłamu ludności w Polsce, jej wartości moralne i zawodowe.

—o— $

Centralny Zw. Przemysłu Polskiego

Władze połączonych organizacyj

W Warszawie odbyło się zebranie założycielskie Centralnego Związku Przemysłu Polskiego. Organizacja ta powstała z połączenia istniejących dotychczas: centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów oraz naczelnej organizacji zjednoczonego przemysłu i rolnictwa zachodniej Polski. Po zatwierdzeniu statutu nowej organizacji i regulaminu zebrani dokonali jednogłośnie wyboru prezydjum i zarządu Centralnego Związku Przemysłu Polskiego.

Skład prezydjum tworzą trzej prezesi w osobach pp.: St. ks. Lubomirskiego, jako prezesa urzędującego, Alfreda Faltera i Józefa Żychlińskiego; trzej wiceprezesi, którymi zostali wybrani pp.: Aleksander Ciszewski, Stefan Laurysiewicz i Edward Natanson oraz 5 członków prezydjum pp.: St. J. Okolski, Jan Przedpełski, Janusz ks. Radziwiłł, Edward Trepka (5 członek prezydjum zostanie dokooptowany przez prezydjum na wniosek przemysłu górnośląskiego).

W skład zarządu Centr. Związku Przem. Polskiego weszli członkowie: jako dyrektorzy Związku p. Andrzej Wierzbicki, zastępca i wiceprezes zarządu Marjan Szydłowski oraz jako wiceprezesi urzędujący pp.: Jerzy Łempicki, Jan Hołyński oraz członkowie reprezentujący poszczególne grupy Związku, a mianowicie górnictwo i przemysł węglowy p. Antoni Olszewski, górnictwo i hutnictwo żelazne Stefan Korzycki, przemysł chemiczny Tadeusz Zamoyski, przemysł włókienniczy Władysław Srzednicki, przemysł cukrowniczy J. Smoleński, inne przemysły rolnicze W. Czerwiński, przemysł papierniczy i celuloidowy B. Stypiński, przemysł mineralny i budowlany K. Zaczek, organizacje gospodarcze różne — Roger bar. Battaglja.

Pozatem w trybie odpowiednich przepisów statutu dokooptowani być mają jeszcze przedstawiciele górnictwa i hutnictwa cynkowego, naftowego, metalowego i instytucyj kredytowych oraz ubezpieczeniowych.

Czyżby na gruncie katolickim?

„Dzień Polski" w związku ze sprawozdaniem „Gazety Warszawskiej" ze zjazdu Młodzieży Wszechpolskiej pisze:

Sprawozdanie „Gazety Warszawskiej" było skonstruowane tak naiwnie, że nadawało się tylko do humorystycznego traktowania, uchwały zjazdu natomiast, jako wyraz ideowy znacznego odłamu naszej młodzieży akademickiej wymagają objektywnej i poważnej analizy.

Młodzież ta stwierdza z całą stanowczością, że stoi na gruncie katolickim, „w pełnem tego słowa znaczeniu", że więc pragnie „całe ustawodawstwo jakoteż życie publiczne i prywatne oprzeć na zasadach rzymsko-katolickich". Przeciwstawia się ona „materjalizmowi i liberalizmowi, tak indywidualnemu, jak zbiorowemu, komunizmowi intelektualnemu, jak praktycznemu."

Jest jednak wśród tych założeń podstawowych, które wymieniliśmy, jedno, które się z całą resztą kłóci, które się w naszem przekonaniu nie da pogodzić z integralnem stanowiskiem katolickiem, a które było dotychczas głównym motorem działania młodzieży wszechpolskiej — mamy tu na myśl, podniesioną do godności dogmatu narodowego nienawiść rasową. Ona to wyprowadziła na ulicę młodzież akademicką w tragicznych dniach grudnia 1922 r., ona pcha do smutnych, powtarzających się sporadycznie zajść na naszych uczelniach, ona deprawuje dusze młodzieży, ona jej programowi oparcia życia publicznego i prywatnego na zasadach katolickich, a więc na zasadach miłości chrześcijańskiej, przeczy i przynosi niepodobną do pogodzenia sprzeczność wewnętrzną.

Bo nie można deklarować, że się „ustrój społeczno gospodarczy, prawo cywilne i wogóle całe ustawodawstwo chce oprzeć na zasadach katolickich", a jednocześnie odmawiać wszelkich praw tak politycznych, jak nawet cywilnych całemu odłamowi obywateli. Trzeba wybierać między hitlerowską zasadą ekskluzywizmu rasowego, a uniwersalizmem rzymskim, między nienawiścią, a miłością. I dopóki się tego nie zrobi nie da się pogodzić założeń katolickich z programem wszechpolskim, ani teorji z praktyką życia.

W swoim, przepojonym doktryną katolicką i miłością liście pasterskim, pisze ks. Prymas Hlond: „Państwo jest obowiązane dopuszczać do dobrodziejstw swej opieki, swego skarbu i instytucyj wszystkich obywateli, a nie powinno darzyć pewnych grup szczególnemi względami z krzywdą dla drugich. — Dzielenie obywateli na uprzywilejowanych lub co gorsza na tolerowanych, czy wyzutych z pod prawa, jest przejawem niezdrowym i szkodliwym".

Te słowa istu ks. Prymas są chyba jasne i młodzież wszechpolska, jeżeli chce pozostać na gruncie katolickim, a nie stoczyć się w obłędne doktryny hitleryzmu, musi je głęboko przemyśleć i swoje założenia ideowe w tym punkcie, najbardziej dla niej zasadniczym zrewidować. Nasza epoka jest epoką ideowego zamętu i pomieszania pojęć. Jeśli się chce z zamętu wyjść, trzeba przedewszystkime skończyć z zamętem ideologicznym.

CYRK STANIEWSKICH W BYDGOSZCZY.

Przybył do Bydgoszczy tylko na 5 dni największy w Polsce Cyrk Staniewskich. W sobotę, dn. 21. 5. — 2 przedstawienia o godz. 4 popoł. po cenach minimalnych 50 gr, 75 gr i 1 zł i o godz. 8,30 wiecz. W niedzielę, 22. 5. 2 przedstawienia o godz. 4 popoł. i 8,30 wiecz.

przy ul. Królowej Jadwigi.

Wielki imponujący program, 20 atrakcyj światowej sławy, 3 godz. programu o niebywałem napięciu i zachwycie. Niebywałe widowisko, jakie Bydgoszcz nie oglądała. Atrakcja światowej sławy kapitan Froske, największy pogromca doby obecnej, z grupą lwów berberyjskich i nubijskich. 60 koni czystej krwi arabskiej. 150 artystów. 300 egzotycznych zwierząt. Dwie doborowe orkiestry. Własna radjostacja. Cyrk oświetlony 5-ciu tysiącami lamp i reflektorów. Namioty nieprzemakalne. Zwierzyniec otwarty od godz. 10 rano, do godz. 8 wieczór.

Kącik pani domu

Na czem oszczędzać?

Znamy wszyscy aż nadto dobrze, niestety! smętne rozmyślania na temat: na czem by jeszcze oszczędzić, aby nie przekroczyć coraz mocniej okrawanego budżetu tak zwanego „życia". Ubrania, przyjemności — to już zawsze łatwiej sobie z tem poradzić. Można zredukować do minimum, można przerabiać po kilkanaście razy te same rzeczy. Ale żyć trzeba, jeść trzeba. Więc co robić?

— Jadamy tak skromnie, że już skromniej nie można — skarżyła się pewna młoda gospodyni. — Zupa i mięso, desery skasowaliśmy. A mimo to wydaje się dużo. Codzień coś — tu pięć deka wędliny, tu dziesięć deka masła.... i sumy **się składają!**

— **Otóż to,** droga pani! Sumy się składają, **bo gospodarstwo jest prowadzone** — niestety — **nieracjonalnie! Trzeba spróbować** zmienić system. **Zobaczymy, jakie wyda rezultaty.**

Przedewszystkiem — oszczędzać można na wszystkiem, ale nie na zdrowiu. Kasować trzeba to, co jest dla zdrowia najmniej pożyteczne, a kosztuje tyle samo, albo i więcej co najbardziej odżywcze produkty. Mniej mięsa, mniej wasserzupek, mniej wędliny. I więcej zrozumienia tego, co właściwie jest dla organizmu pożyteczne. Nie chodzi przecie o ozsukiwanie żołądka, a przeładowywanie go bezwartościowemi płynami, zapychanie kartoflami. Wszystko, co się je, powinno wnosić do organizmu pożyteczne elementy, nawet przy spożyciu w małych ilościach. Zanim się skasuje desery, danie niesłusznie uważane przez dużą część gospodyń za luksus, powinno się rozważyć, czy nie lepiej skasować drogie wędliny, kawę, produkt zagraniczny, zastąpić zbożową i t. p. **Deser wnosi do organizmu znacznie więcej pierwiastków odżywczych, niż np. większość zup, zawiera bowiem cukier w większej ilości, niż inne potrawy. A czem jest brak cukru dla organizmu skonstatowaliśmy podczas ostatniej wojny.**

Są zresztą desery i desery. Nie każdego stać na wykwintne leguminy, kremy, wyszukane torty. W okresie jednak tanich owoców i jagód, w porze, kiedy mięso łatwo się psuje i mniej wzbudza apetytu w czasie upałów, kompoty, kisiele, budynie z sokami, są potrawami najodpowiedniejszemi i najbardziej odżywczemi.

I jeszcze jedno. „Tu pięć deka, tam dziesięć deka"... Nic dziwnego, że „pieniądze się rozchodzą"... Najkosztowniejsze jest kupowanie „na deka", płaci się bowiem wtedy za papier cenę produktu. A wiemy, z jak grubego papieru robione są torebki. Najracjonalniejszą oszczędnością więc jest kupowanie raz na miesiąc w większej ilości produktów, nie ulegających zepsucia, jak np. mąka, cukier. Wiadomo wszak, że bez nich obyć się w gospodarstwie nie można, lepiej więc przynieść swój płócienny woreczek i raz na miesiąc nabyć odpowiednią ilość. **Praktyka wykaże wkrótce, ile tego potrzeba.**

—o—

„Kieszonkowa encyklopedja popularna"

W niedługim czasie ukaże się dzieło w 2 tomach (formatu kieszonkowego 12×15 cm.): pt. „Kieszonkowa Encyklopedja Popularna", która opracowana przez grono najwybitniejszych fachowców na przeszło 2000 str. druku (petitem) obejmie rzeczowo w porządku działowo-alfabetycznym całokształt wszystkich potrzebnych praktycznie w życiu wiadomości i informacyj, uwzględniając wymagania najszerszych warstw społecznych (zwłaszcza: życie gospodarcze kraju — dziedziny najnowszych dobyczy człowieka — krótkie poglądowe lekcje języków obcych itp.)

W tem popularnem dziele znajdzie się dla każdego czy laika czy uczonego — szereg niezbędnych w praktycznem życiu wiadomości, — będzie to pewnego rodzaju nieodzownym dla każdego człowieka vademecum teoretyczne i praktyczne.

Ze względu na niską cenę (w prenumeracie i przedpłacie 16 zł. na spłaty. Cena księgarska, po zamknięciu prenumeraty będzie o wiele wyższa!) każdy będzie mógł i powinien dzieło to nabyć. — Redakcja: Kraków, Józefitów 10.

Ich prawdomówność

„A. B. C." w numerze z dnia 19 bm. zamieściło artykuł wstępny pt. „Przeoczenie?" poświęcony pogrzebowi prezydenta Doumera. „A. B. C." powołując się na paryskie „L'Echo de Paris", które podało opis wieńców złożonych na trumnie tragicznie zmarłego prezydenta Francji — wyraża zdziwienie pełne bazyliszkowego oburzenia, że wśród wieńców brak było wieńca od Polski.

Przypomnieć tedy wypada publicyście „A. B. C." depeszę PAT-a z dn. 9-go b. m. nadaną z Paryża:

„Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu, Chłapowski — czytamy w depeszy — w towarzystwie attache wojskowego, płk. Błeszyńskiego, oddał dziś popołudniu hołd zwłokom ś. p. prezydenta Doumera i złożył **wspaniały wieniec** (podkreślenie nasze) w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, oraz drugi wieniec w imieniu własnem."

Przypuszczamy, że „L'Echo de Paris", wyliczając wieńce złożone na katafalku prezydenta Doumera przez **przeoczenie** nie podało wieńca Prezydenta Rzeczypospolitej i wieńca ambasadora Chłapowskiego. W ich powodzi reporter francuski mógł — **rzecz prosta** — nie dojrzeć wieńca polskiego. Jest to przypadek i nic więcej. „A. B. C." przeoczenia „L'Echo de Paris" robi kwestję polityczną i czyni aluzje do stosunków między Polską i Francją, oczywiście dla nas niekorzystną.

Depesza PAT-a z dnia 9-go bm. umieszczona była przez **większość** dzienników polskich z „Kurjerem Warszawskim" włącznie. **Nie znalazło się** dla niej miejsca jedynie w „A. B. C.", „Gazecie Warszawskiej", „Wieczorze Warszawskim".

Czy przez **przeoczenie?**

Skoro dzienniki te nie zamieściły wiadomości o złożeniu hołdu zwłokom ś. p. prezydenta Doumera przez przedstawiciela Prezydenta Rzplitej, to przynajmniej powinny mieć na tyle taktu, aby nie manifestować publicznie swego niekulturalnego kroku.

My ze swej strony poradzimy publicystom endeckim, by w przyszłości, zamierzając na same swe obłudne elukubracje, najpierw przeczytali prasę polską, zanim sięgną po natchnienie do dzienników zagranicznych. Zaoszczędzą sobie kompromitacji, której i tak nie skąpi im okrutny los.

Rtm. Skupiński z 16 p. ułanów zdobył w Warszawie I. nagrodę

W Warszawie odbył się konkurs hippiczny o nagrodę Marji Zandbandowej. Pierwszą nagrodę zdobył rtm. Skupiński — II. por. Mojcewicz i III. por. Łuszczewski.

Wstąp w szeregi LOPP.

KRONIKA

niedziela 22 maja

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Feliksa

Niedziela Julji P. M.

— **Nocny dyżur aptek.** W śródmieściu dyżuruje do środy dnia 25 bm. włącznie apteka „Centralna“, ul. Chełmińska. **Na Mokrem** Apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki. **Na Bydgoskiem Przedmieściu** Apteka św. Anny, Mickiewicza od godz. 10 wiecz.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Sobota, 21. 5. godz. 20. **„Papa się żeni“.**
Niedziela 22 bm. godz. 16 „Urwis“.
Niedziela 22 bm. godz. 20 „Papa się żeni“.
Poniedziałek 23 bm. g. 20 „Rewja mody“.

Repertuar kin.

„Palace“ — „Droga do Raju“
Światowid — Doktór Jekyll, Mister Hyde
Lux — 24 godziny życia jednej kobiety i 2 mężczyzn.
Mars — „Salto mortale“.
Corso — „Czar tanga“ i „Jedynaczka króla nafty“.

Z miasta

— **W szkole im. św. Teresy dr. Zofji Szczepkowskiej** (ul. Kościuszki 4) zapisy się już rozpoczęły. Szkoła ma na celu przygotowanie dzieci do gimnazjum. Warunki całkowicie odpowiadają placówce oświatowej. — Własny obszerny budynek i boisko, które zostanie w najbliższym czasie rozszerzone. Dogodna komunikacja tramwajowa.

— **Szkoła przygotowawcza im. Marji Konopnickiej** została utworzona przy ul. Warszawskiej 10-12. Informacji i wpisy dzieci od 23 maja począwszy w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 4—7. Bliższe informacje znajdą czytelnicy w dziale ogłoszeń.

— **Wielki festyn na kolonję letnią w Toruniu.** Staraniem Toruńskiego Powiatow. Komitetu Kolonij Letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Ziem Zachodnich odbędzie się w niedzielę 22 maja br. w Cegielni wielki festyn, z którego czysty dochód przeznaczony jest na utrzymanie w roku bieżącym 40 dzieci polskich z Niemiec na kolonji letniej w Toruniu. Początek festynu o godz. 16. Wesoła zabawa i liczne niespodzianki.

— **Dzieci nad morze!** Przyjmuje się dzieci i młodzież szkolną na kolonję nadmorską w Gdyni na miesiące lipiec i sierpień. Warunki pzystępne zgłoszenia kierować do Pomorskiego Towazystwa Opieki nad Dziećmi w Toruniu, ul. Warszawska 14, I p., telefon 1470.

— **Rewja mody.** W poniedziałek dnia 23 bm. odbędzie się w Teatrze o godz. 20 wielka „Rewja mody“. Przyniesie ona szereg wspaniałych toalet ze sławnego w całej Polsce magazynu Bogusłwa Hersego w Warszawie, które zademonstruje, przeplatając pokaz oryginalną interpretacją urocza atystka Teatrów Warszawskich, wielokrotna królowa mody, dobrze znana Toruniowi z szeregu gościnnych występów na naszej scenie **Maja Balcerkiewiczówna.** Żywe słowo reprezentować będzie p. Well, znana sprawozdawczyni mody w Bluszczu, Kurjerze Warszawskim i w. in. wydawnictwach stołecznych. Panie i panów, którzy zjwią się na rewji, czekają piękne upominki i rozmaite niespodzianki.

— **Sekcja Fin. Prop. Polskiego Białego Krzyża** donosi uprzejmie, że powieczorki Polkiego Białego Krzyża ulegną przerwie. Ternin podjęcia zebrań towarzyskich zostanie podamy w swoim czasie. (3864

— **Baczność** Przypominamy, że dzisiaj w niedzielę 22 maja br. o godz. 16 rozpocznie się w parku Cegielnia wielki festyn, urządzony staraniem Toruńskiego Powiatowego Komitetu Kolonij Letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańsk i Ziem Zachodnich, z którego czysty dochód przeznaczony jest na utzymane 40 dzieci polskich z Niemiec na kolonji letniej w Toruniu.

— **Zapisy do Szkoły Handlowej.** Dyrekcj 3-klasowej Koedukacyjnej Szkoły Handlowej ze specjalną IV-tą klasą o kierunku ekonomiczno-handlowym komunikuje, że zapisy kandydatów (tek) na 1932-33 r. szk. do klasy I-ej i IV-ej przyjmuje kancelarja szkoły przy ul. Szpitalnej 6 (obok kościoła św. Jakóba) od 23 maja rb. w godzinach urzędowych. — Kandydaci (tki) do klasy I-ej winni przedłożyć świadectwo ukończenia 7-mio klasowej szkoły powszechnej, wzgl. 3-ch klas gimnazjum. wzgl. 4-ch klas szkoły wydziałowej. — Kandydaci (tki) do IV-tej klasy winni przedłożyć świadectwo ukończenia 3-klasowej szkoły handlowej. Absolwenci IV-ej klasy mają te same prawa co absolwenci liceów handlowych. Skarb Państwa zwraca czesne za dzieci funkcjonarjuszów państwowych. Uczniowie korzystają ze zniżek kolejowych. (3861

Międzymiastowy turniej tenisowy

Olympia Grudziądz — T. K. L. T. — Toruń

W niedzielę 22 maja odbędzie się na kortach przy ul. Mickiewicza międzymiastowy turniej tenisowy Grudziądz — Toruń. Grudziądz, który reprezentuje K. S. Olympia — przyjeżdża w składzie 5 panów i 7 pań, ze znanymi graczami pp. Komorowskim i Landsbergiem na czele.

Początek turnieju o godz. 9 rano, wstęp **1 zł i 50 gr.** (3862

Przygotowania do IX. Tygodnia Lotniczego L. O. P. P. są w pełnym toku

Przygotowania do IX Tygodnia Lotniczego L. O. P. P., który odbędzie się w roku bieżącym w czasie **od dnia 5 — 12 czerwca,** są w pełnym toku. Miejski Komitet L. O. P. P. w Toruniu opracował już w ogólnych zarysach program tegorocznego Tygodnia, który przedstawi na zebraniu organizacyjnem, które odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej **we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 18-tej.**

Tegoroczny Tydzień Lotniczy rozpoczyna się w sobotę 4 czerwca capstrzykiem orkiestr wojskowych i miejscowego P. W., który przejdzie ulicami miasta na Rynek Staromiejski, gdzie o godz. 20,30 wygłoszone zostanie przemówienie propagandowe.

W niedzielę o godz. 10,30 odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym przy udziale przedstawicieli władz i organizacyj P. W. Po nabożeństwie przejdzie ulicami miasta pochód, w którym udział wezmą organizacje P. W. w maskach, drużyny O. P. G., drużyny P. C. K. i oddział Straży Pożarnej. Pochód wyruszy z Pl. Św. Katarzyny i przejdzie ulicami Królowej Jadwigi, Szeroką, Rynkiem Starom. na Pl. Teatralny, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu. Program tego dnia obejmuje m. in. bieg cyklistów w maskach o nagrody, wyścigi balonu wolnego z Automobilklubem o nagrodę, wzloty balonu na uwięzi, oraz zabawę ludową. Ponadto odbędzie się zbiórka uliczna na rzecz L. O. P. P.

Najciekawszą częścią programu tegorocznego Tygodnia będzie niewątpliwie napad lotniczo-gazowy na miasto przy użyciu gazów

Jak Związek Strzelecki wychowuje młodzież?

Na ulicach miasta widzi się gromady starszej młodzieży, która bezczynnie spędza czas, uciekając się nieraz do różnych niemiłych żartów. Ulica jest złą szkołą. Niejednego wykoleja, pacząc najlepsze, charaktery. A istnieją przecież organizacje, które w swych szeregach skupiają młodzież, dostarczając jej godziwej rozrywki dla duszy i ciała. Taką właśnie rolę od samego początku swego istnienia spełniał i spełnia dotąd Związek Strzelecki.

W programie swoim Związek uwzględnia szeroko wychowanie fizyczne, a więc uprawia różnorodne sporty, które hartują ciało, rozwijając siłę mięśni, rozbudza również szlachetne współzawodnictwo. Ma dla swoich członków baseny do pływania, łodzie, organizuje imprezy sportowe pozwalając tym sposobem młodzieży spędzać czas z korzyścią dla jej zdrowia.

Program ćwiczeń wojskowych ma na względzie wyrobienie sprawności, przyzwyczajenia do trudów i niewygód, a obok tego kształci przyszłych żołnierzy i obrońców Ojczyzny, zapewnia również swoim członkom przedpoborowym pewne ulgi w czasie przyszłego pełnienia służby wojskowej.

Związek Strzelecki kładzie nacisk również i na zadania praktyczne. Oddział II na Bydgoskiem Przedmieściu zorganizował np. pracownie: lotniczą i wytwórnię kajaków, gdzie pod kierunkiem doświadczonych fachowców młodzież strzelecka uczy się budować sprzęt wioślarski. W projekcie jest pracownia szewska i stolarska

Każdy Oddział Związku ma swoją świetlicę w Oddziale II przy ulicy Bydgoskiej 45. codziennie gromadzi się młodzież na wykłady i pogadanki.

Związek Strzelecki dba o to, by powierzona mu młodzież kształciła nietylko ciało, ale rozwijała duszę i serce. Dlatego szczególną wagę przywiązuje do wychowania obywatelskiego, budząc w młodych umysłach wyższe ideały, a przedewszystkiem świadomą ofiarność dla Ojczyzny i społeczeństwa.

Rodzice więc, którzy dbają o zdrowie moralne i fizyczne swoich dzieci, chcąc je wychować na dzielnych ludzi i uchronić od zgubnych wpływów ulicy, niech zachęcają młodzież starszą do wstępowania w szeregi tej organizacji.

Za kradzież przesyłek kolejowych

W 1930 r. Sąd Okręgowy w Toruniu na sesji wyjazdowej **w Brodnicy** zasądził za kradzieże towarów w pociągach na przestrzeni Działdowo - Jabłonowo, kolejarzy zam. w Grudziądzu, **Wincentego Goetza i Brzezickiego** po 3 lata więzienia, i kierownika pociągu **Gadatkowskiego na 2 lata i 8 miesięcy więzienia** z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 5.

Od wyroku tego wszyscy oskarżeni wnieśli apelację. Wczoraj odbyła się ponowna rozprawa.

Trybunałowi przewodniczył **wiceprezes Klank,** a jako wotanci zasiedli sędziowie **Kurkowski i Stachowski,** oskarżał prokurator **Bieńkowski.**

Wszyscy oskarżeni do winy się nie przyznają i twierdzą, że poprzednie przyznanie się złożyli pod presją.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie zatwierdził wyrok pierwszej instancji co do winy, co do kary zaś zasądził każdego z oskarżonych na 6 mies. więzienia z zawieszeniem kary na lat 5.

Śmiertelny wynik sprzeczki

Na ławie oskarżonych przed tut. Sądem Apelacyjnym zasiadł w dniu wczorajszym mistrz rzeźnicki **Kęsik z Chełmna,** oskarżony o uraz cielesny i spowodowanie śmierci mistrza rzeźnickiego Rutkowskiego. Między Kęsikiem a Rutkowskim wynikła pewnego dnia w roku 1928 sprzeczka, w czasie której Kęsik uderzył Rutkowskiego tak silnie w twarz, że R. zwalił się na podłogę, uderzając głową o słup żelazny, stojący w hali Rzeźni Miejskiej, gdzie miała miejsce sprzeczka. Po upływie 6 tygodni Rutkowski zmarł. Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, że od uderzenia głową w słup nastąpiło **przekrwawienie mózgu,** co spowodowało śmierć Rutkowskiego.

Sprawa znalazła swój epilog przed tut. Sądem Okręgowym, który w wyniku przeprowadzonej rozprawy **zasądził oskarżonego Kęsika na 6 miesięcy więzienia i na zapłacenie powództwa w wysokości 1.280 zł.** Sąd Apelacyjny wyrok ten w całości zatwierdził.

Na skutek wniesionej przez oskarżonego kasacji Sąd Najwyższy ze względów formalnych **wyrok uchylił,** polecając Sądowi Apelacyjnemu przeprowadzić ponowną rozprawę. Trybunałowi przewodniczył wiceprezes S. A. **Klank,** jako wotanci zasiadali sędziowie S. O. **Osten-Sacken i Kolarz.** Oskarżał wiceprokurator S. A. **Bieńkowski.**

Trybunał po przeprowadzeniu rozprawy zmienił osk. kwalifikację czynu i uznał osk. winnym przestępstwa par. 222 i 223 i zasądził go **na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przecig 5 lat.**

Ponadto Sąd Apelacyjny zasądził osk. **na zapłacenie powództwa cywilnego w wysokości 1.280 zł. i ponoszenie kosztów sądowych.**

—o—

Wystawa tulipanów w „Italji“

Tulipany (po turecku „Turban“) pochodzą ze wschodu, skąd w r. 1554 przywieziono je do Europy. Pierwszy wyhodowany w Europie tulipan otrzymał w r. 1559 szwajcarski przyrodnik Konrad Gesner; był to tulipan czerwony, o słabym zapachu. Ten prototyp naszych tulipanów, wzbudził powszechny zachwyt o tyle, że ojciec botaniki, sławny Karol Linne nazwał go, chcąc uczcić pamięć już dawno zmarłego Gesnera „Tulipan Gesneriana.“

W ostatnich trzech stuleciach hodowli tulipanów poświęciła się specjalnie Holandja (tak np. hodowano w początkach 17 wieku w Haarlemie już około 140 odmian tulipanów, przyczem w bardzo krótkim czasie, obrót handlowy w tym mieście, wynosił około 10 miljonów guldenów. Bajeczną wprost cenę za cebulki osiągnięto w 1635 r.; zapłacono wówczas za cebulkę tulipana „Admiral van Enkhuizen — **11.500 guldenów.** Kres takiemu amatorstwu położyło specjalne ustawodawstwo. Monopol hodowli tulipana pozostał do dziś dnia w rękach holendrów.

W latach ostatnich wyhodowano nowe gatunki tulipanów o kwiatach i formach tak cudownie pięknych, że pozostawiły one w cieniu wszystko co było przed nimi. Najpiękniejszymi są tulipany późnokwitnące wysoko-rosnące, o kwiatach olbrzymich, na długich łodygach, najrozmaitszych odcieni, włącznie do fioletowego, przyczem nietylko dziwna kombinacja ich barw, lecz i kształtów tworzą rzadko spotykaną piękną całość. Najpiękniejszemi z ras pełnokwitnących tulipanów są: 1) Tulipany Darwina, 2) tulipany Breeder'a i 3) papuzie.

Z pomiędzy mnóstwa odmian do 1) należą: karminowo-czerwony „Bartigon“, łososiowy „Clara Butt“, różowy „Maassasuchetes“, ognisty „Victorie d'Olivièra“ fioletowy „William Copland“ i w. in. Do 2) bronzowo-żółty „Madras“, łososiowo-karminowy „Medea“ delikatno-liljowy „Prof. Schotel“ i t. d. Z pośród oryginalnych tulipanów papuzich, szczególnie wyróżniają się: karminowy „Cramoisi brillant“ czerwony z żółtym, dziwacznie strzępiony „Markgraf v. Baden“.

Celem zaznajomienia szerszego ogółu z gatunkami tulipanów firma **Łucjan Tomaszewski,** Toruń, Mostowa 40. urządza w sobotę po południu i w niedzielę, dnia 21—22 bm. w kawiarni „Italia“ wystawę tulipanów. Nadmienić należy, że **cebulki** tulipanów **wyhodowała firma Łucjan Tomaszewski na własnych plantacjach nad Wisłą przy Porcie zimowym w Toruniu,** co jest dowodem tego jak łatwo hodować można te gatunki tulipanów na Pomorzu. (3860

Z teatru

— **„Papa się żeni“.** Dziś w sobotę dnia 21 bm. o godz. 20 kapitalna krotochwila w 3 aktach „Papa się żeni“ W. Rapackiego (syna), która na naszej widowni nieci humor i radość, pobudzając widza do homerycznego śmiechu zarówno dzięki niezwykle wesołej treści, jak i dzięki koncertowej grze całej obsady z pp. Małkwską, Porębską, Mirską, Zarembiną, Pawłowską, Jaworskim i Wasilewskim na czele.

Ulgi dla dłużników rentowych na Pomorzu

Uprawnienia Państwowego Banku Rolnego

Z Państwowego Banku Rolnego otrzymujemy poniższy komunikat:

Na podstawie rozporządzeń Rady Ministrów z dnia 26 11. 1930 roku (Dz. U. R. P. Nr. 87, z dnia 11 12. 1930 roku) i z dnia 27 4. 1932 roku (Dz. U. R. P. Nr. 37, poz. 378 z dnia 30. 4. 1932 roku), oraz na podstawie decyzji Pana Ministra Reform Rolnych, Państw. Bank Rolny jako administrator i likwidator należności rentowych, przejętych po b. niemieckich instytucjach osadniczych i finansowych, uprawniony jest do stosowania ulg przy spłatach zaległych do 31 grudnia 1931 r. włącznie należności rentowych, jak i innych ulg, wyszczególnionych poniżej.

1. Zaległości powstałe z tytułu niespłaconych do 31. 12. 1931 roku włącznie należności rentowych będą mogły być według uznania P. B. R. na podstawie podań dłużników kierowanych wprost do Państwowego Banku Rolnego:
   a) bądź odroczone na przeciąg dwóch lat, tj. roku 1932 i 1933 pod warunkiem regularnej spłaty w odnośnych terminach bieżących należności rentowych;
   b) bądź też szczególniej w tych wypadkach, gdy roczna należność nie przekracza zł. 10 z 1 ha przeciętnej jakości gruntu, rozłożone na raty, zgodnie z Rozp. Rady Ministrów z dnia 26. 11. 1930 roku.

Zasadniczo zatem — dłużnicy, których roczna rata należności nie przekracza zł. 10 z 1 ha uzyskać mogą rozłożenie na raty, a dłużnicy których roczna rata przekracza zł. 10 z 1 ha — odroczenie na dwa lata, względnie rozłożenie na raty.

Bieżące należności rentowe przytem winny być regularnie w odnośnych terminach spłacane.

2. Ulgom powyższym podlegają jedynie zaległości *z tytułu należności rentowych, płatnych do dnia 31 grudnia 1931 roku włącznie.* Natomiast niespłacone należności bieżące z tytułu rat zapadłych po tym terminie winne być wpłacone do dnia 1 lipca roku bież.

3. Ulgi już udzielone na podstawie dotychczas obowiązującego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 11 1930 roku pozostają w mocy. Na skutek jednak odnośnych podań dłużników, ulgi te mogą być zmienione w ramach niniejszego komunikatu. Dłużnicy, którzy wnieśli podania o rozłożenie zaległości rentowych na raty na podstawie dotychczas obowiązujących przepisów, a podania te przez PBR. dotąd załatwione nie zostały — o ile chcą uzyskać powyższe ulgi, *winni złożyć nowe podania w myśl niniejszego komunikatu.*

4. W wypadkach wyjątkowo trudnego położenia gospodarczego, należycie udowodnionego przez dłużnika, dopuszczonem będzie *odraczanie części rat rentowych, płatnych w latach 1932 i 1933* według wolnego uznania PBR. na podstawie podań dłużników, kierowanych wprost do Banku. Powyższe odroczenie będzie przyznawane tylko indywidualnie.

Podania o takie odroczenie nie mogą być składane przez tych dłużników rentowych, u których roczna rata bieżąca nie przekracza zł 20 z 1 ha.

Złożenie podania o odroczenie jak wyżej, nie zwalnia dłużnika od płacenia przynajmniej połowy bieżących rat we właściwym terminie do czasu otrzymania decyzji PBR.

5. Od rozłożonych, względnie odroczonych zaległych należności rentowych pobierane będą odsetki w wysokości *4 procent w stosunku rocznym.* W razie jednak regularnej spłaty w terminach przypadających w 1932 i 1933 roku należności, powyższe oprocentowanie (do daty 31. 12. 1933 roku) będzie dłużnikom, wykonywującym ten warunek — umorzone.

6. Nadpłaty, które powstały z powodu podwyższenie pierwotnych rat rentowych, ustalonych w kontraktach rentowych, zawartych z OUZ. w okresie markowym lat 1920 — 1923 — *będą zaliczan e na dobro dłużników w* takiej ilości rat rentowych, przerachowanych na złoto, jakiej odpowiadają dokonane w markach polskich nadpłaty,, uznając te nadpłaty za równowartościowe wpłatom raty w markach niemieckich, przewidzianej w pierwotnym kontrakcie rentowym, a więc niestosując do nich przeliczenia na złote według daty dokonanej wpłaty.

Ulga powyższa obejmuje jedynie tych posiadaczy osad rentowych, którzy sami lub ich spadkodawcy *dokonali przed 21 maja 1924 r.* wyżej wymienionych wpłat oraz dotyczy tylko nadpłat we wpłatach na poczet rat zapadłych przed 21 maja 1924 roku.

O ile wpłacona nadwyżka w markach polskich nie dochodziłaby do wysokości pełnej raty w markach polskich, to taka nadwyżka również podlega uwzględnieniu przy zastosowaniu niniejszej ulgi.

Przy przyznaniu ulg, jak wyżej, dłużnik winien udowodnić, dostarczając zaświadczenie Starostwa, że jest właścicielem danej osady, tzn., że: a) nabył ją osobiście lub w drodze spadkobrania, b) że wpłacał raty podwyższone i przez jaki czas ,wykazując wiele całkowitych podwyższonych rat wpłacił. Tem samem dłużnik winien przedstawić Bankowi zaświadczenie Starostwa, że jest właścicielem danej osady, uwierzytelniony odpis umowy nabycia, zatwierdzonej przez OUZ., względnie Urząd Osadniczy, w razie zaś spadkobrania — dowód przejęcia praw, w postaci zaświadczenia sądowego oraz kwity, względnie uwierzytelnione odpisy kwitów na opłacone podwyższone raty rentowe..

7. Termin dla składania podań o rozłożenie, względnie odroczenie zaległych należności rentowych oznacza się na *dzień 1 sierpnia 1932 roku*

Podania powinne być wnoszone do wyżej wymienionego terminu wprost do *Państwowego Banku Rolnego Oddziału w Grudziądzu na* ustalonych przez PBR. drukach, które dłużnicy znajdą we wszystkich wójtostwach i u pp. sołtysów. Podania wniesione w nieprzepisanej formie nie będą rozpatrywane i uważane będą, jako nieprzyjęte.

Zaznacza się, że ulgi mogą być udzielane według swobodnego uznania PBR. bez podania motywów.

Żadne odwołania na decyzję Państwowego Banku Rolnego nie będą dopuszczone.

W razie nieregularnej w terminach spłaty należności rentowych po udzielonych, jak wyżej, ulgach, względnie po odmownem załatwieniu podań, do zalegających dłużników będzie stosowana egzekucja do ruchomości lub do nieruchomości.

Oni „niewinni"

I. K. C. podaje — W warszawskich sferach prawniczych wielkie poruszenie wywołało aresztowanie znanego *adwokata Stefana Heydukowskiego,* b. pułkownika wojskowego korpusu sądowego w Warszawie *i znanego działacza Endecji, występującego na łamach „Gazety Warszawskiej".*

Przed kilku laty adw. Heydukowicz przeniesiony został ze stanowiska sędziego wojskowego sądu okręgowego Nr. 1 w stan nieczynny i wstąpił do adwokatury.

Przed trzema dniami do mieszkania jego przy ul. Czerwonego Krzyża 25, przybyła policja z nakazem aresztowania go. Adw. Heydukowski sprowadzony został do sędziego śledczego Bortkiewicza, z którego polecenia został aresztowany. Po dłuższem przesłuchaniu adwokat pod eskortą policji odstawiony został do więzienia przy ul. Długiej, do t. zw. „arsenału", gdzie osadzono go w odzielnej celi.

Jak się okazuje, aresztowanie adw. Heydukowskiego nastąpiło *na skutek defraudacji, popełnionej przez niego na szkodę klientów. Sprzeniewierzył on mianowicie 50 tysięcy zł. złożonych u niego jako depozyt w sprawie upadłości pewnej firmy.*

Na marginesie

Plaga krzykliwego żebractwa

Rozpacz z tem umuzycznionem jałmużnictwem!

Jest źle! — zapewne, ale gdzież dziś dobrze? W Niemczech 6 milionów bezrobotnych, w imperjum brytyjskiem ciemniej, w samym tylko Londynie 2 miljony pozbawionych pracy, we Włoszech około 3 milionów bezrobotnych, w krezusowskich dotychczas Stanach Zjednoczonych A. P. — 11 miljonów. Bagatelne cyfry i to przy stałych tendencjach progresywnych.

W Polsce — chwalić Pana w niebiosach — jeszcze nie najgorzej. Na 30 miljonów mieszkańców 300.000 bezrobotnych czyni w relacji matematycznej równiusienko 1% przy 9% w Stanach Zjednoczonych 10% w Niemczech, 8% we Włoszech Mussoliniego, a więc w państwie — jak chcą zwolennicy faszyzmu — odrodzenia społecznego i gospodarczego.

Można wytrzymać Co 10 dni zmniejsza się liczba bezrobotnych w Polsce według danych Głównego Urzędu Statystycznego o 8—10 000 dusz. Ma się więc ku poprawie, acz powolne, nieśmiałej, naprzekór prawicowym Hiobom, kraczącym z dnia na dzień bardziej ponuro o nieodwołalnej i to bardzo bliskiej już ruinie Rzeczypospolitej, której zapobiec może jedynie przejęcie władzy przez ...naszych rodzimych, dopiero organizujących się faszystów z pod znaku OWP.

Żałobny ten chorał ...finis Poloniae, śpiewany codziennie aż do znudzenia, unisono w budującej dyscyplinie przez nieubłaganych opozycjonistów, nie przejmowałby nikogo lękiem, nie grzałby ani ziębił i nikomu nie zawadzał, gdyby nie dołączało się doń wycie podwórzowych śpiewaków i wtór instrumentalistów" — jałmużników, których falangi rosną przez noc.

Powód? — kryzys! Magiczne to jakieś indywiduum, które zezwala wstydzącym się pracować na doprowadzanie do szału rozpaczy bezwstydnych właśnie pracowników, zwłaszcza umysłowych.

Proceder „udźwiękowionego" żebractwa prosty, łatwy, wygodny. Gdzieś ktoś wytrzasnął harmonję, wybębnił na niej jeden walc, półtanga i niesamowity foxtrott, a warsztat „pracy" gotów — proszę siadać — nie! uciekać i uszy zatykać. Jeszcze pół biedy z harmonją. Gorzej — gdy harmoniarz dokooptuje sobie trębacza i skrzypka. Niedasz rady człecze! Średniowieczna katownia. Rżną ci do ucha „Trink Brüderlein trink" w sposób tak doskonale fałszywy i doskonalej jeszcze przeraźliwy, że konasz. Uciekasz — bracie — do ostatniego pokoju frontowego, jaknajdalej od podwórza — lecz daremnie Piskliwe chochliki gonią za tobą, wdzierają się w mózg, wiercą w nim dziurę — mdlejesz.

Nuże — spróbuj muzykantom takim dać pracę godziwą, na ten deseń wytrzepanie dywanów, przyniesienie węgla z piwnicy lub porąbanie drzewa. Toś się wybrał! Także coś! Bieda — panoczku — żebrać muszę a nie tam pracować.

Dziwne doprawdy czasy! Jakaś psychoza ogarnęła szerokie w dosłownem tego słowa znaczeniu warstwy biednej ludności. Czyżby to była pogoń za łatwym zarobkiem? Czy awersja do pracy rąk z natury rzeczy zależnej, „niewolniczej" Piszącemu te słowa wydarzył się taki cacus. Przed kilku dnami znęcał się na jednem z podwórz nad nerwami okolicznych mieszkańców 16-letni żebraczek, chłopię mimo młodego wieku rosłe, rumiane i zdrowe jak tur, wyjąc niepodobnym do głosu ludzkiego charkotem jakieś tam idjotyczne strofki o osamotnieniu, dziewczynie co nim pogardziła i sierocie, której źli bandyci — (miał pecha — mógł przecież trafić na dobrych bandytów) wymordowali ojca, matkę, siostry, braci — słowem całą familję.

— Ile chłopaczku zarabiasz śpiewaniem?

— Bieda — łaskawco — rzadko kiedy dociągam dziennie do 50 groszy.

— Świetnie się składa. Potrzebuję posłańca. Zgłoś się do mnie jutro, a dam ci pracę. Zarabiać będziesz 80 zł. miesięcznie. No co, zgoda?

— Ślicznie dziękuję — panie hrabio, Anioł mi pana zesłał. Nareszcie będą miał uczciwą pracę.

Nie zgłosił się do dnia dzisiejszego mimo iż uszczęśliwiony wyraz twarzy młodocianego żebraka kazał przypuszczać w stosunku 100:1 że punktualnie o 7 rano zjawi się do pracy

Tak — mocium panie — żebrak to pan, wolny jak ta ptaszyna, niezależny— ryczy lub skrzeczy na instrumentach kiedy i jak chce i nikt mu niema nic do rozkazywania.

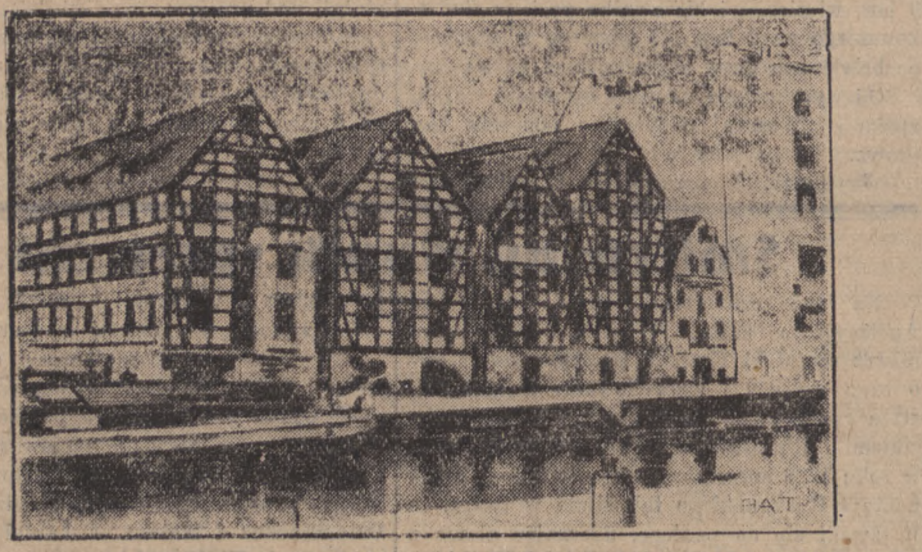
A niechby już sobie był tym panem żebrzącym, jeno zrozumieć trudno na jaką intencję znęca się na bezwolnych parjasach, którzy nie dostąpili jeszcze szczęścia całkowitego uniezależnienia.

Jeśli wolność to równa dla wszystkich. Jest niedopuszczalnem na dłuższą metę, by się w dalszym ciągu pastwili nad nami i nad muzyką żebrzący entuzjaści wygodnego życia

Raz trzeba już tę plagą ukrócić:

Możeby tak władze nad sprawą tą zastanowiły się i wydały w drodze dekretu specjalne rozporządzenie, gdyż inaczej oszaleć przyjdzie!

Z widoków w Bydgoszczy



Na ilustracji naszej widzimy piękne spichrze nad Brdą w Bydgoszczy w pobliżu mostu gdańskiego. Spichlerze te pochodzą z czasów średniowiecznych.

Z pobytu delegacji miast polskich w Gdyni

w drodze na Kongres Międzynarodowy w Londynie

Wczoraj bawiła w Gdyni delegacja miast polskich, w drodze na Międzynarodowy Kongres Miast w Londynie, w liczbie około 40 osób. Delegację powitali przedstawiciele władz miejscowych na czele z Komisarzem Rządu p. Bederskim. W ciągu dnia delegacja zwiedziła miasto, zakłady i urządzenia miejskie, port i urządzenia portowe. Wieczorem na s/s „Baltonia" miasto podejmowało gości obiadem. — W czasie obiadu wice-komisarz Rządu p. Bederski w przemówieniu swojem zaznaczył, że wita reprezentantów miast o starej polskiej kulturze imieniem najmłodszego miasta Gdyni, które jest tworem całego narodu polskiego, synonimem energji wobec całego świata oraz dla nas Polaków dowodem narodowej solidarności. W końcu w.-komisarz Bederski życzył delegacji owocnej pracy na polu międzynarodowem, gdzie odpowiednio przedstawi pokojową pracę narodu i rządu polskiego nad odbudową gopodarczą miast polskich, aby Polskę doprowadzić do tych celów, jakie wskazuje Marszałek Józef Piłsudski.

Następnie witał reprezentantów miast polskich dyrektor linji okrętowej „United Baltic Corporation", który uważa, że podróż delegacji polskiej na Kongres Międzynarodowy w Londynie, angielskim statkiem „Baltonia" może być symboliczna w dalszem pogłębieniu stosunków handlowych między Polską a W. Brytanją. Podróż s/s „Baltonią" delegacji miast polskich jest dowodem ścisłej współpracy obu krajów na polu gospodarczem i politycznem.

Centrala linji U. B. C. współpracuje z polskimi towarzystwami okrętowemi i jest rzecznikiem propagandy polskiego eksportu do Anglji.

Dalej przemawiali: prezydent miasta Warszawy, Krakowa, Poznania. Prezydent m. Poznania — Ratajski w końcu swego przemówienia wzniósł okrzyk na cześć J. C. M. Króla Angielskiego, a dyrektor linji na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Orkiestra marynarki wojennej odegrała hymn narodowy angielski i polski.

Rozpoczęliśmy zbiórkę 4-go tysiąca książek

Mimo tego, iż akcja zbiórki książek dla Centralnej Bibljoteki Strzeleckiej trwa już przeszło miesiąc natężenie jej wcale nie słabnie. Codziennie odzywają się nowe tereny, a rezultatem tego jest fakt, że mając już zebranych 313 zł. w gotówce rozpoczęliśmy **zbiórkę 4 tysiąca książek.**

W dniu wczorajszym na liście ofiarodawców zanotowaliśmy.

P. por. pilot Zygmunt Janicki ofiarował 12 książek i wzywa **p. mjr. pil. J. Gilewicza, p. kpt. obsw. Borowego,** p. kpt. pil. Bohuszewicza, kpt. **pil. Benza i por. obsw. Buczmę** z 4 **p. lot. w Toruniu.**

P. Mikołaj Zakrzewski, naczelnik wydziału samorządowego Pom. Urzędu Wojewódzkiego przesłał **6 książek.**

Ks. prałat Konstanty Aksamitowski, naczelnik Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego ofiarował 25 zł.

Zarząd **Oddziału II Zw. Strzeleckiego w Toruniu** ofiarował **22 książek** i wzywa wszystkich **członków czynnych i wspierających odziału II-ego.**

P. Władysław Pydyn, kierownik szkoły w Zielnowie (pow. grudziądzki) ofiarował **10 książek** i wzywa **p. Kazimierza Kozakowskiego** z Zielnowa, **p. Franciszek Suchodolskiego** z Zielnowa, **p. Augustyna Klimka** kierownika szkoły w Radzynie Pomorskim, **p. Józefa Omieczyńskiego** kierownika szkoły w Wiewiórkach, **p. Adama Gombińskiego** z Zielnowa i p. **Józefa Kwiatkowskiego** z Zielnowa, pow. grudziądzkiego.

P. Izydor Ossowski kierownik szkoły w Dembińcu (pow. grudziądzki) ofiarował **5 książek** i wzywa **p. Romualda Grzybowskiego** właściciela ziemskiego z Dembińca pow. grudziądzkiego, **p. Ignacego Afelta** z Dembińca, **p. Franciszka Afelta** z Dembińca, **p. Franciszka Marciszewskiego** z Dembińca, **p. Stefana Glamowskiego** z Dembińca, **p. Szlosowskiego,** właściciela ziemskiego z Wiktorowa pow. grudziądzkiego, **p. inż. Oktawiana Knybla** ze Skarszew pow. grudziądzkiego, **p. Piotra Machnikowskiego** ze Skarszew, pow. grudz. i **p. Stanisława Kaźmierskiego,** wójta w Turznicach pow. grudziądzkiego.

P. Wacław Kochański referent powiatowy oświaty pozaszkolnej w Wejherowie ofiarował **5 książek** i wzywa **p. Zbigniewa Madejskiego** z Wejherowa, **p. Karola Ziarnę** zast. inspektora szkolnego z Wejherowa, **p. prof. Daniłowicza** z Wejherowa, **p. Józefa Kucharskiego,** administratora majątku w Cichoradzu pow. toruński, **p. Tadeusza Horę,** kierownika sekretarjatu BBWR. w Wejherowie, **p. Bolesława Lemanowicza** pow. ref. wych. ob. Zw. Strzeleckiego w Wejherowie i p. **Zygfryda Majewskiego** z Torunia (ul. Kościuszki).

P. Prof. Pałucki przesłał 13 książek i wzywa p. **A. Reiwera,** kierownika szkoły w Lubiance, p. **F. Królikowskiego, kierownika szkoły** w Bierzgłowie i p. **A. Komorowskiego** kierownika szkoły w Łążynie.

P. inż. Jerzy Krokos przesłał 5 **książek, p. inż. Marczewski** z Chełmży ofiarował **7 książek i 5 zł.**

Z Bydgoskiego Podokręgu Zw. **Strzeleckiego:** Kier. Sekr. Rady Gr. BBWR. p. **Lemiszewski** składa **2-ie książki** i wzywa pp. sekretarzów **Botha i Synowicza.**

P. Marylka Masłowska ofiaruje **3 książki** i wzywa pp. st. sekr. **Pietrzaka, Dukata i Semańczyka.**

P. Felicjan Podhorski składa 3 książki i wzywa **pp. Dr. Ziółkowskiego, Dr. Bogackiego i aptekarza Rybickiego.**

Książki i czasopisma można składać codziennie w redakcji „Dnia Pomorskiego" (na ręce red. W. Górnickiego), w redakcji „Dnia Bydgoskiego" (na ręce red. J. Dobrostańskiego) w redakcji „Dnia Grudziądzkiego" (na ręce red. Stanacha), w redakcji „Gazety Morskiej" w Gdyni (na ręce red. W. Mielnikowa) i w redakcji „Gazety Morskiej" w Wejherowie (na ręce red. Rutkowskiego).

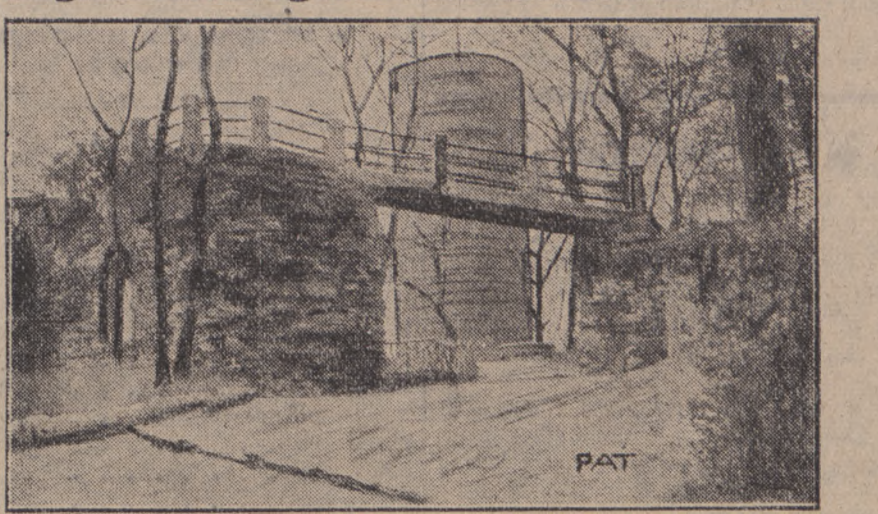
Ofiary w gotówce można składać w Kom. Kasie Oszczędności pow. toruńskiego. Toruń, Starostwo, Plac Teatralny 4. na konto „Centralna Bibljoteka strzel. w Toruniu" 29549.

Kto nie może złożyć ofiary osobiście, zechce zawiadomić o tem piśmiennie lub telefonicznie (telefon nr. 402 (Redakcja). Upoważniony delegat wysany zostanie po odbiór ofiarowanych książek.

Komitet Centralnej Bibljoteki Strzeleckiej

Referent prasowy Komendy Okręgu Nr. VIII Związku Strzeleckiego:
(—) Red. Wacław Górnicki
(—) Kazimierz Chorąży
(—) Kpt. Wacław Kwiatkowski
(—) Kazimierz Krukowski

Zabytki historyczne na ziemiach Polski



Najpiękniejszym zakątkiem w Grudziądzu, przyciągającym rok rocznie tysiące wycieczkowiczów jest Góra Zamkowa na której szczycie wznoszą się ruiny średniowiecznego zamczyska. Ilustracja nasze przedstawia szczątki bramy wjazdowej z mostem na tle dobrze jeszcze zachowanej baszty zamkowej.

GNIEW

— *Z posiedzenia Rady Miejskiej.* Dnia 17-go maja br. o godz. 18.30 odbył się w sali ratuszowej posiedzenie Rady Miejskiej w Gniewie. Po załatwieniu formalności wstępnych, przedstawiony wniosek, aby członków Związku Reemigrantów i Optantów Rzeczypospolitej Polskiej przewieźć statkiem do Janowa z Grudziądza i po urządzeniu uroczystości, przyjąć wspólnie z Janowem bezpłatnym obiadem, z powodu braku funduszów odrzucono, pomimo tego, że Rada Miejska do zjazdu powyższego odnosi się bardzo przychylnie.

Sprawę zakupu nowej wagi dla rzeźni miejskiej odroczono z powodu braku odpowiedniego funduszu.

W dalszym ciągu rozpatrywano wniosek jednego z miejscowych maszynistów kolejowych, o odstąpienie mu przez Magistrat części parceli obok szkoły powszechnej pod budowę domu. Ponieważ wnioskodawca wniósł o odstąpienie mu połowy parceli, Rada Miejska, wniosek odrzuciła, uzasadniając odmowę tem, że plac mógłaby odstąpić tylko na budowę całej kolonji domków. Budowa takiej kolonji jest projektowaną przy pomocy Banku Gospodarstwa Krajowego, a ponieważ wnioski w sprawie kredytów dla 30-tu reflektantów budowy domków, zostały już skierowane do odpowiednich czynników, postanowiono będący przedmiotem dyskusji wniosek kolejarzy dołączyć do planu ewentualnej budowy kolonji. W dyskusji nad miejscem rozbudowy przyszłej kolonji, utrzymało się zdanie, że w pierwszym rzędzie pod budowę należałoby zużyć tereny miejskie leżące obok parku za starostwem.

W sprawie bekoniarni Rada Miejska stanęła na stanowisku odmiennem od opinji Magistratu i uchwaliła domagać się uregulowania wszystkich kwestji spornych w formie dodatkowej umowy, zakreślając odrazu przyszłe jej ramy, a w szczególności podkreśliła konieczność wyegzekwowania należnych miastu sum od bekoniarni za używanie ubikacji nieobjętych umową itp. W sprawach tych miasto wygrało już procesy.

Ponieważ w związku z likwidacją powiatu gniewskiego, magistrat m. Gniewu został obecnie upoważniony przez Starostwo tczewskie do pobierania opłat dodatkowych za przedłużenie godziny policyjnej. Rada Miejska postanowiła pobierać 6 zł. za jednorazowe przedłużenie.

W sprawie łazienek miejskich Rada Miejska wezwała Magistrat do wyszukania nad Wisłą odpowiedniego miejsca na kąpielisko.

Naprawę studni wodociągowej uchwalono przydzielić pierwszemu oferentowi, przechodząc do porządku dziennego nad pretensjami studniarza z Tczewa, który, aby złożyć swoją ofertę specjalnie w tym celu przyjechał do Gniewu.

Udzielenia subwencji Komitetowi Międzynarodowych Wykładów Nauk administracyjnych i gospodarczych w Gdyni, odmówiono z powodu braku kredytów.

W końcu w nagłym wniosku radnych p. Borzyszkowskiego i p. Rogowskiego, znalazły wyraz alarmy spowodowane podwyżką cen gazu do wysokości 45 gr. za metr kubiczny. W dyskusji nad tą sprawą Rada przyszła do wniosku, że wprowadzono ją w błąd przez a) przedłożenie wniosku komisji przedsiębiorstw o 5-cio groszową podwyżkę gazu, która miała rekompensować kończące się z upływem kwietnia dopłaty na bezrobotnych, co wyraźnie w dyskusji przez Radę zostało podkreślone; b) przez przedłożenie Radzie na następnem posiedzeniu wniosku Magistratu o utrzymanie dopłat do gazu na bezrobotnych. Wskutek tego nieporozumienia powstał stan uprawniający Magistrat do pobrania ceny 45 gr za gaz. Rada stanowi temu przeciwstawiła się, upoważniając podkomisję przedsiębiorstw do ustaleni ceny gazu nie wyżej jak 40 groszy, łącznie z dopłatą na bezrobtnych.

PELPLIN

— *Na marginesie 3 Maja.* Dziwić się należy, że burmistrz miasta p. Nowak nie zajął się powołaniem Komitetu obchodu święta 3 Maja pozostawając tą sprawę Związkowi towarzystw, który ustosunkował się do niektórych organizacyj wręcz partyjnie. Na zebranie nie zaproszono przedstawicieli Zw. Strzeleckiego, chcąc w ten sposób odsunąć tą organizację od ogólnego pochodu. Mimo jednak tych zabiegów Zw. Strzelecki z KPW i Pocztowym PW wziął udział w uroczystem nabożeństwie, a następnie oddziały PW z orkiestrą „Strzelca" odmaszerowały na dworzec, gdzie odbyła się defilada przed p. płk. Doniemierskim ze Starogardu i prezesami defilujących oryanizacyj. Po defiladzie i okolicznościowem przemówieniu wzniesono okrzyk na cześć Najjaśn. Rzplitej. Po południu na strzelnicy PW. odbyły się strzelania o nagrody. Wieczorem KPW urządziło piękną akademję, która zebrała liczne rzesze miejscowego społeczeństwa.

Papowo Toruńskie

Echa Święta 3-go Maja

Wdniu święta narodowego odbyła się w lokalu ob. Gepperta o godz. 19-ej wieczorem **uroczysta akademja** urządzona przez oddział Związku Strzeleckiego w Papowie Toruńskiem. Akademję zagaił prezes ob. Ryszkowski. — Następnie po odśpiewaniu „Boże coś Polskę", okolicznościowy referat wygłosił ob. Cyrankowski, poczem ob. Witek wygłosił odczyt „Królowa Korony Polskiej". Na zakończenie wniósł ob. Ryszkowski trzykrotny okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Prezydenta Ignacego Mościckiego oraz Marszałka Piłsudskiego. Śpiewem: „Nie rzucim ziemi . . . oraz „Wszystkie nasze dzienne sprawy" — zamknięto narodową uroczystość.

Chełmno

— *Strzelanie Bractwa Kurkowego.* W dniach 16 i 17 bm. Bractwo Kurkowe w Chełmnie przy ślicznej pogodzie odbyło swe doroczne strzelanie, w wyniku którego królem kurkowym został p. Lazarowicz (najbliższy strzał 20), 1 rycerzem kierownik gazowni Szupryczyński (19), drugim rycerzem radca Strehlau (19).

Strzelanie do tarczy przedmiotowej: — Szupryczyński (58 pierścieni), Kurowski mistrz piekarski (58), Filarski kupiec (55). Meinhold m. kominiarski (54), Wł. Frąckowski cuk. (54), Mielcarski (52), Al. Hoffman (52), Frąckowski J. m. rzeźnicki (49), Renkielski (49), Biały (49), Grzywaczewski Fr. (43), Strehlau (40). Tarcz orderowa: Homa (57 p.), Szupryczyński (57), Filarski (57), Frąckowski Jan (57), Meinhold (56), Kurowski (54).

Chojnice

— *Nowy król Bractwa Kurkowego.* — W czasie strzelań Zielonoświątecznych Brac. Kurkowego w Chojnicach godność króla kurkowego zdobył p. Jan Kaletta, pierwszym rycerzem został p. Fr. Guentzel, drugim p. Antoni Farski. Dalsze miejsca zdobyli: — Richter 55 pierśc. (rozstrzał 13), Somionka 55 pierśc. (rozstrzał 0), Theiss 55; Muntigel 48 (rozstrzał 20); Nowacki 48 (rozstrzał 19); Stęszewski 47; Jażdżewski 44 (rozstrzał 20); Panknin 44 (rozstrzał 19); Lemańczyk Edmund 42; Rekowski 41; Beil 39; Szyszke 36 pierść.

Najlepszym strzelcem obu dni okazał się p. Jan Kaletta, zdobywając w sumie na trzech tarczach 162 pkt. Nagrodę dla najlepszego strzelca z obu dni z wolnej ręki zdobył p. Grzybowski, (senj.) Na tarczy pieniężnej z oparciem zdobyli: Jażdżewski 52 pkt., Borkenhagen 51 pkt. Kaletta 49 pkt. Grzybowski 48 pkt. Na tarczy pieniężnej z wolnej ręki zdobyli Grzybowski 59 pkt., Guentzel 57 pkt., Kaletta 38 pkt. Po zakończeniu strzelania nastąpiła proklamacja króla i rycerzy oraz rozdanie nagród. Proklamacji i dekoracji oraz rozdanie nagród dokonał burmistrz p. p. dr. Sobierajczyk. Po wniesieniu trzykrotnego okrzyku na cześć Prezydenta i Najjaśn. Rzplitej, nastąpiła zbiórka braci i następnie odprowadzono nowego króla do miasta.

Kcynia

— *Zebranie* Z. O. K. Z. Celem wznowienia działalności koła Związku Obrony Kresów Zachodnich odbędzie się w niedzielę, 22 bm. o godz. 16 w salce p. Błażejewskiego zebranie informacyjno-reorganizacyjne, poprzedzone referatem na temat „Ideologja ZOKZ." oraz wyboru zarządu.

Ze względu na ważność porządku obrad, niemniej i zadania ZOKZ. wyrażamy niezłomną nadzieję, że obywatelstwo m. Kcyni jak i okolicy przybędzie gremjalnie na to zebranie, wyrażając temsamem, że czuje, myśli i żyje duchem polskim. Panów pracodawców oraz kierownictwa instytucyj uprasza się o zachęcanie swych pracowników do wstępowania w szeregi ZOKZ.

Programy radjowe

Poniedziałek 23 maja.

Warszawa.

11.45 Codz. Przegląd Prasy Polsk. 12.10—13.20 koncert. 13.35—13.55. Utwory skrzypcowe w wyk. Rene Bendetti'ego (płyty). 14.45—15.05. Koncert. 15.25. „Samoloty komunikacyjne i komunikacja lotnicza", wygł. p. Różałowski. 15.50—16.20. Muzyka taneczna. 16.20. Francuski (kurs element.) 16.40. Audycja dla naucz. muzyki w szk. ogólnokszt.. 17.10 „Syn Napoleona", wygł. p. Miłosz Gembarzewski. 17.35 Muzyka lekka. 18.50 Rozmaitości. 19.15 Skrzynka poczt. roln. — omówi inż. W. Tarkowski. 19.30 Wiadomości sportowe. 20.00 Felj. muzyczny pt. „O Żelazowej Woli', wygł. dr. M. Stępowski. 20.15 Opera z płyt gramofon. „Tosca" G. Pucci-ni'ego w wyk. zespołu teatru „La Scala" w Medjolanie. 22.15 Felj. pt. „Paradoksy Wschodu" wygł. red. St. Dzikowski.

Monachjum 19.35 „Uprowadzenie z Seraju" opera Mozarta. Tr. z Residenztheater.

Bazylea: 20.00 Koncert symfon. pod dyr. Feliksa Weigartnera z udz. Gaspara Cassado (wiolончz.)

Praga: 20.05 Koncert symfon. pod dyr. Mikolaja Malko.

Strasburg: 20.30 „Poławiacze pereł, opera Bizeta.

Frankfurt: 21.00 Koncert symfon.

Berlin: 21.10 Koncert symfoniczny.

Niedziela 22 maja.

Warszawa.

9.00 Tr. z koszar 21 pp. Uroczyste zaprzysiężenie rekrutów tego pułku. 10.00 Nabożeństwo z Krakowa. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12.15 Poranek symfon. z Filh. Warsz.. 14.00 „Jak się ustrzec od strat na inwentarzu żywym?" — wygł. p. A. Piątkowski. 14.20 Muzyka ludowa. 14.40 „O kapłonieniu-kogutów", wygł. p. Sprucińska. — 15.00 D. c. koncertu muzyki ludowej. 15.55 Program dla dzieci. 16.20 Utwory fortepianowe (płyty). 16.40 „Kolej żelazna i pneumatyk", wygł. inż. C. Taracha. 16.55 Orkiestra Edith Lorand (płyty). 17.15 „Co lekarz widzi przez szybę okienną" wygł. dr. J. Szpakowski. 17.30 „Wiad. przyjemne i pożyt." 17.45—19.00 Koncert popularny. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Płyty wesołe. 19.45 Słuchowisko z Krakowa. 20.15 Koncert z Poznania. 22.35 Wiadomości sportowe. 22.45 Muzyka tan.

Wiedeń: 10.45 Koncert symfoniczny.

Praga: 19.30 „Les dragons de Villars", opera komiczna Maillart'a.

Langenberg: 20.00 „Zaczarowany zamek", operetka Millöckera.

Sztutgart: 20.00 ‚Don Cezar', operetka Dellingera.

Rzym: 20.45 ‚Cnotliwa Zuzanna" operetka Lehara.

Medjolan: 21.00 Transm. opery.

Kto wygrał?

W pierwszym dniu ciągnienia pierwszej klasy 25-ej Państwowej Loterji dalsze wygrane padły na następujące numery.

1000 zł. Nr. 7492.

500 zł. Nr. 47654 86530.

400 zł. Nr. 20911 29481 29481 103137 126133 157586.

200 zł. Nr. 9154 21437 27388 27487 35981 35985 36966 43100 45787 70101 71438 79446 87681 7953 99182 102645 140386 145654 152688 158111.

250 zł. Nr. 4455 75393 79024 91129 101863 115286 124567 142610 153435 159004.

150 zł. Nr. 1824 2783 7645 7775 8793 9943 10367 13562 13829 23531 24098 27728 28233 31638 31638 31929 33615 35272 37341 45981 47388 48255 54293 54574 54908 56342 58306 60906 62412 63302 63492 65951 68533 70387 71775 72125 72190 73677 82605 90136 96254 98440 99676 101226 105780 109909 111161 111833 113420 114396 115492 116268 118543 122934 124371 126457 128900 132881 135070 135070 136337 136712 138754 138798 141459 145130 146719 148601 151660 157745 158929.

Główna wygrana zł. 60.000 padła, jak już donosiliśmy na nr. 136541, zakupiony w jednej z kolektur warszawskich. Szczęśliwymi posiadaczami losu są 4 osoby: konduktor tramwajów miejskich, dozorca domu i dwaj urzędnicy państwowi.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 20 V. 1932 r.

Tranzakcje	Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	—
DEWIZY.	
Belgja	125,05—124,74
Gdańsk	—
Holandja	361,60—360,70
Kopenhaga	—
Londyn	32,75—32.59
Nowy York	8 899—8,879
Nowy York telegr.	8.904— 8,84
Paryż	35 14—35,05
Praga	26,39—26,33
Sztokholm	—
Szwajcarja	174,45—174,02
Włochy	45,85—45,62
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,75

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 20 V. 1932 r.

Żyto	28,50—28,75
Pszenica	29,75—30,00
Jęczmień	21,75—22,75
„ browar.	24,50—25,00
Owies pastew.	22,50—23,00
Mąka żytnia	
„ „ 65%	42.25—43,25
„ pszenna 65%	44,25—46,25
Otręby żytnie	17.25—17.50
„ pszenne	16,00—17,00
Rzepak	—
Groch Wiktorja	23,00—26,00
Seradela	—
Łubin niebieski	11,00—12,00
„ żółty	14,00—15.00

Sprawozdanie

z głównego targu — na konie, bydło rogate i świnie w Toruniu z dnia 19. V. 1932.

Spędzono na targowicy miejskiej przy Rzeźni

145 koni
80 krów
31 świń tucznych
78 warchlaków
192 prosiąt

Płacono:	zł
Konie starsze	120—150
robocze	250—300
dobre	500—600
Krowy starsze	60—150
Krowy dojne	150—280
Jałowice	—
Swinie tuczone 50 kg	55— 65

Dnia 17 maja 1932 r. o godz. 20.30 zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach w lecznicy gdańskiej

właściciel apteki ś. p.

Stefan Sadowski

z Berlina obecnie w Sopocie

o czem zawiadamiają znajomi, koledzy i stali goście restauracji dworcowej w Sopocie.

Sopoty, dnia 19 maja 1932 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 maja 1932 r. o godzinie 16-tej na cmentarzu katolickim w Wejherowie.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 23 maja 1932 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę: w Grudziądzu Rynek nr. 6 o godz. 12: 1 kanapę, 1 lustro, konsolkę, 2 fotele gobelinowe; w Grudziądzu, Grudziądzka Hurtownia Papieru ul. Mickiewicza 26 o godz. 13-tej: 1 leżankę gobelinową; We wtorek, dnia 24 maja 1932 r. w Bratwinie powiat Świecie u p. Pijora o godz. 12-tej: 6 krów i 2 jałowice. W środę, dnia 25 maja 1932 r. w Michalu powiat Świecie u p. Saczyńskiego o godz. 14-tej: 1 biurko, 1 kredens, 1 bufet dębowy, 2 obrazy oszklone. Gr. 236

283) Zielniewicz, kom. sąd. w Grudziądzu.

Pomorska Elektrownia Krajowa „Gródek" Sp. Akc. w Toruniu.

Bilans roczny na dzień 31 grudnia 1931

Stan czynny

1.	Kasa		9.319.42
2.	Papiery wartościowe . .		3.479.50
3.	Dłużnicy różni 678.447.45, kaucje 55.078.50		733.525.95
4.	Urządzenia biur w Toruniu, książnica i wzory .		41.205.79
	Zakład wodno-elektr. w Gródku:		
5.	Budynki	1.076.962.05	
6.	Budowle ziemne	1.781.133.95	
7.	Drogi i parcele	239.321.—	
8.	Maszyny	1.372.877.63	
9.	Warsztaty [urządzenia] .	74.725.14	
10.	Wylęgarnia ryb [urządz.]	5.441.51	
11.	Tabory [kolejka, samoch.]	46.724.28	
12.	Magazyn [zapasy materj.]	374.634.03	
13.	Instalacja, kanalizacja, rurociągi	129.003.03	
14.	Urządzenia biur [umebl. mag., pogot., urządzenia pensjonatu etc.]	28.892.18	
15.	Fabryka izolatorów i laboratorja	223.862.63	
16.	Linja telefoniczna do Przechowa i Leosi . .	23.006.69	5.376.584.12
	Zakład wodno-elektr. w Żurze:		
17.	Budynki	2.526.404.38	
18.	Budowle ziemne	7.191.347.42	
19.	Grunta	2.083.881.50	
20.	Maszyny	2.925.138.86	
21.	Warsztaty [urządzenia] .	54.282.04	
22.	Tabory [kolejka, samoch.]	112.937.27	
23.	Magazyn [zapasy materj.]	226.470.16	
24.	Instalacja, kanalizacja, rurociągi	304.217.07	
25.	Urządz. biur [umeblow. magazyn pogotowia, urządz. pensjonatu] . .	99.493.32	
26.	Linja telefoniczna Gródek Żur	45.227.17	15.569.399.19
27.	Grudziądz linja i podstacja		896.109.80
28.	Toruń linje i podstacja		1.717.915.67
29.	Gdynia linja i podstacje z siecią w porcie . . .		5.060.767.24
30.	Linja Wejherowo z siecią w Redzie		378.247.98
31.	Prace wstępne do „Wielkiego Programu" . . .		1.—
32.	Gwarancje zł 3.191.040.—		
	strata		121.612.60
			29.908.168.26

Stan bierny

1.	Kapitał akcyjny		3.000.000.—
2.	Fundusz rezerwowy . .		861.922.80
3.	„ odnowienia . .		587.062.49
4.	Wierzyciele. różni (reszta za grunt i dostawy)		856.166.22
	kaucje		3.965.23
	Banki		1.344.589.04
	Pożyczki inwestycyjne nieskonwertowane		6.895.000.—
	Pożyczki inwestycyjne długoterminowe		12.351.701.21
	Pożyczki różne . .		2.534.121.37
5.	Akcepty		1.467.045.98
6.	Dywidenda nie podjęta od 1927 — 1928 r. . .		6.593.92
7.	Gwarancje . . 3.191.040		
			29.908.168.26

Pomorska Elektrownia Krajowa „Gródek" Sp. Akc. w Toruniu.

Rachunek strat i zysków na dzień 31 grudnia 1931 r.

Debet

1.	Koszty eksploatacyjne, płace i koszty handlowe	671.077.39
2.	Podatki	56.584.70
3.	Odpisy na zużycie ruchomości . .	54.754.68
4.	Procenty	2.251.737.08
5.	Koszty „Wielkiego Programu" . .	83.744.66
		3.117.898.51

Kredyt

1.	Eksploatacja [wpływy za prąd] . .	2.995.439.62
2.	Inne zyski	846.29
	strata	121.612.60
		3.117.898.51

W tutejszym rejestrze handlowym przy firmie Zakłady Chemiczne I. M. Wendisch sukc. sp. akc. Toruń wpisano, że walne zebranie akcjonarjuszy z dnia 6-go maja 1932 wybrało członka zarządu w miejsce E. Hencla, Anatola Hufnagla. (3848

Toruń, dnia 12 maja 1932 r.

Sąd Grodzki.

OBWIESZCZENIE.

We wtorek, dnia 24 maja rb. o godz. 9-tej przed południem odbędzie się w tutejszym składzie ekspedycyjnym (daw. Warenverkaufsstelle) licytacja przedmiotów znalezionych i nieodebranych z miesiąca stycznia 1932 r. Gd. 277

Fundbüro Danzig Lege Tor.

Z powodu święta Bożego Ciała

będą biura nasze

w czwartek, dnia 26 maja br.

nieczynne.

Związek Banków Polskich w Gdańsku.

Do rejestru handlowego dział A pod nr. 176 wpisano: „B. Muszyński, wytwórnia lin w Lubawie". Właścicielem firmy jest Bolesław Muszyński z Lubawy, ul. 19-go Stycznia nr. 7. (3849

Lubawa, dnia 23 marca 1932 r.

Sąd Grodzki.

Poszukuję

dla mej siostry Łucji uczciwej i statecznej, posady jako zastępczyni pani domu, można jej zwierzyć wszystko. Zgłosić można się u mej siostry u Państwa Kidel w Gdańsku, Rennerstiftsgasse 8, lub Czesław Nabożny Gdynia 3 dom Grzybowskiego nr. 18. 3837

Sodalicja

Marj. Panien przy kościele Św. Stanisława we Wrzeszczu, urządza w niedzielę dnia 29 maja b. r., z okazji pięciolecia swego założenia, uroczystą akademję, ku czci Św. Teresy od Dzieciątka Jezus, na salce towarzystw, w domu akademickim we Wrzeszczu. Początek o godz. 18-tej, wstęp dla dorosłych 1,— guld. dla dzieci 50 fen. Na uroczystość tę zaprasza wszystkich jak najserdeczniej Zarząd. 3838

TARYFA DLA ODBIORCÓW ENERGJI ELEKTRYCZNEJ Z SIECI MIEJSKICH ZAKŁADÓW ELEKTRYCZNYCH W GDYNI

Ważne od dnia 1 czerwca 1932 roku.

A. Energja dla siły:

1. Taryfa normalna dla siły.

Opłata za kilowatogodzinę (kWh) wynosi 35 groszy. Od tej opłaty udziela się opustów, przewidzianych w § 76 uprawnienia rządowego nr. 156, a uzależnionych od ilości godzin użytkowania przyłączonych odbiorników.

2. Taryfa specjalna dla siły:

Opłata za kilowatogodzinę wynosi 25 groszy. Z tej taryfy mogą korzystać cegielnie, młyny i tartaki.

B. Energja dla światła.

1. Taryfa normalna dla światła:

Opłata za kilowatogodzinę wynosi 80 groszy. Od tej opłaty udziela się opustów, przewidzianych w §§ 76 i 82 uprawnienia rządowego nr. 156.

2. Taryfa specjalna dla światła:

Pierwsze 100 kWh pobrane w ciągu każdego miesiąca oblicza się po cenie 70 gr kWh, a każdą dalszą kilowatogodzinę po 55 groszy.

Z tej taryfy mogą korzystać wszyscy odbiorcy, którzy zamiast opustów przewidzianych w § 76 uprawnienia rządowego nr. 156 a uzależnionych od ilości godzin użytkowania przyłączonych odbiorników chcą otrzymywać niższą cenę zasadniczą.

3. Taryfa t. z. blokowa

dla mieszkań — oparta na użytkowaniu energji dla światła i celów grzejnych w stosunku do wielkości mieszkania i pory roku. Zużytą przez odbiorcę energję do wysokości podanych w poniższej tabeli miesięcznych norm liczy się po 70 groszy.

MIESIĄC	%	Ilość pokoi mieszkalnych 1	2	3	4	5	6	7	8	Dla każdego dalszego pokoju
		Ilość kilowatogodzin opłacane po 70 groszy								
Styczeń . . .	14	7	11	19	28	35	42	49	56	7 kWh więcej
Luty	10	5	8	14	20	25	30	35	40	5 kWh więcej
Marzec	9	4	7	12	18	22	27	31	36	4 kWh więcej
Kwiecień . . .	7	4	6	10	14	17	21	25	28	4 kWh więcej
Maj	6	3	5	8	12	15	18	21	24	3 kWh więcej
Czerwiec . . .	4	2	3	6	8	10	12	14	16	2 kWh więcej
Lipiec	3	2	2	5	6	8	9	10	12	2 kWh więcej
Sierpień . . .	4	2	3	6	8	10	12	14	16	2 kWh więcej
Wrzesień . . .	6	3	5	8	12	15	18	21	24	3 kWh więcej
Październik . .	10	5	8	14	20	25	30	35	40	5 kWh więcej
Listopad . . .	13	6	10	18	26	33	39	46	52	6 kWh więcej
Grudzień . . .	14	7	12	20	28	35	42	49	56	7 kWh więcej
Kontyngent roczny	—	50	80	140	200	250	300	350	400	50 kWh więcej

Przy przekroczeniu powyższych miesięcznych norm oblicza się poniżej podane ilości energji pobrane w ciągu każdego miesiąca po cenie 35 groszy za kilowatogodzinę, a każdą dalszą kilowatogodzinę po 20 groszy, wzgl. w razie zainstalowania buljera po 15 groszy.

Ilość pokoi mieszkalnych	1	2	3	4	5	6	7	8 i więcej
Ilość kilowatogodzin obliczane w każdym miesiącu po 35 groszy	3	3	4	5	6	7	8	8

Przy ustalaniu ilości pokoi nie bierze się pod uwagę korytarzy, kuchni, łazienek, pokoików dla służby domowej, strychów i piwnic gospodarczych.

Z tej taryfy mogą korzystać odbiorcy, zajmujący mieszkania tylko dla celów mieszkalnych, przyczem w każdym pokoju i kuchni winno znajdować się conajmniej 1 gniazdko wtyczkowe. Osobom wykonywującym swój zawód choćby częściowo w swem mieszkaniu prywatnem, dolicza się dodatkowo jeden pokój, czyli że np. mieszkanie 4-pokojowe liczy się za 5-pokojowe.

4. Taryfa ogólna dla światła i celów grzejnych.

Przy tej taryfie stosuje się dwa sposoby pomiarów:

1) Poza licznikiem głównym stosuje się przenośny podlicznik o rozruchu przy obciążeniu wynoszącem conajmniej 250 watów, czyli t. zw. licznik odliczający prąd grzejny.

Wskazania podlicznika odejmuje się od wskazań licznika głównego i odlicza się pierwsze 10 kWh po cenie 35 gr. za kWh, a każdą następną kWh po 20 gr. wzgl. w razie zainstalowania buljera po 15 groszy. Różnicę wskazań licznika głównego i podlicznika, jako energję zużytą dla światła oblicza się podług taryfy specjalnej dla światła (p. B 2).

2) Odbiorca otrzymuje odrębny licznik dla światła i odrębny licznik dla celów grzejnych. Cena prądu jak wyżej.

Powyższą taryfę stosuje się wobec odbiorców, którzy nie korzystają z taryfy blokowej, natomiast zagwarantują zużycie mierzone przez podlicznik lub licznik odrębny conajmniej w ilości 30 kWh w każdym kwartale kalendarzowym.

5. Taryfa dla reklam:

Opłata za kilowatogodzinę wynosi 40 groszy. Taryfę tę stosuje się za pomocą osobnego licznika przy oświetleniu okien wystawowych i reklamowych zewnętrznych, o ile odbiorca zobowiązuje się do pełnego oświetlania ich przez cały rok, w czasie zmroku do godziny 22-giej, tak w dni powszednie jak i świąteczne, o ile, co dotyczy dni świątecznych, niema zakazu policyjnego. Oprócz tego zobowiązuje się do zużycia conajmniej 200 kWh w ciągu roku. Pod powyższą taryfę podpada również reklamowe oświetlenie wnętrza. W wypadkach, gdy założenie oddzielnego licznika wymagałoby przeróbki w już istniejącej instalacji, M. Z. E. dopuszczają założenie podlicznika. Trzykrotne stwierdzenie niewypełnienia powyższego warunku co do godzin oświetlania pociąga za sobą pozbawienie prawa korzystania z powyższej taryfy.

6. Taryfa dla kinematografów i teatrów:

Opłata za kilowatogodzinę energji zużytej dla światła, przetworników reklam zewnętrznych, oraz drobnej siły, a mierzonej za pomocą wspólnego licznika wynosi 50 groszy.

C. Opłata za wynajem liczników:

Za wynajem liczników pobiera się miesięcznie 70 groszy.

Celem zastosowania u Odbiorcy, począwszy z dniem 1 czerwca 1932 r. tej czy innej taryfy **uprasza się Szan. Odbiorców o porozumienie się z nami, w biurze sprzedaży prądu w godz. od 8—13-tej** przed powyższym terminem.

Do Odbiorcy, który życzenia swego przed 1 czerwca do nas **nie zgłosi**, zastosujemy taką taryfę, jaka zdaniem naszem będzie **dlań najkorzystniejsza. Odbiorca** będzie mógł zareklamować nasz wybór **do dnia 1 października 1932 r.**, przyczem obliczenia prądu już **dokonane** zmianie podlegać **nie będą.** Gdyby reklamacja nie nastąpiła, M. Z. E. uważać będą sposób obliczenia prądu u Odbiorców za zaakceptowany.

Miejskie Zakłady Elektryczne w Gdyni.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że w dniu 25 maja 1932 r. o godz. 13 w gmachu Dyrekcji (ul. Jagiellońska nr. 5 pokój 96) odbędzie się przetarg ofertowy na dzierżawę terenów łowieckich, położonych w Nadleśnictwach, podległych Dyrekcji.

Wykaz terenów łowieckich, warunki dzierżawne oraz wzór umowy są do przejrzenia w biurze Dyrekcji, pokój 96. (3871

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH w Bydgoszczy.

„MARMUR-GRANIT“ Sp. z o. p. GDYNIA

Szosa Gdańska, vis a vis Szkoły Handlu Morskiego — Telefon 1336.

806

poleca i dostarcza w każdej ilości:

Firma nie posiada w Gdyni żadnych oddziałów.

GRANITY naturalne i sztuczne
MARMURY naturalne i sztuczne
TYNKI szlachetne

LASTRIKA (terrazzo)
TŁUCZNIE wszelkiego rodzaju
GRYSIKI w różnych kolorach

Towar firmowy z marką „Marmur-Granit“ może być nabyty tylko w powyższej firmie.

Wykonuje się również wszelkie roboty, wchodzące w zakres tej dziedziny.

FABRYKA LUSTER i SZLIFIERNIA SZKŁA

Dla fabryk mebli i odsprzedawców specjalne cenniki.

ZAKŁADY SZKLARSKIE

Telefon 15-58 — **R. ZIELIŃSKI, GDYNIA** — ul. Swiętojańska

Hurt szkła, oprawa obrazów. — Specjalność: Szyby wystawowe. Przedstawicielstwo: Płyt szklanych „Luxfer“ i „Rotalith“.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 21. 5. 32. o godz. 1 popoł sprzedawać będę przy ul. Pomorskiej 9 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 biurko, 1 kredens, 1 kanapę. (3869

Łuczka, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 23. 5. 32 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 13 przy ul. Gdańskiej 152 st nr. dwa pianina czarne.

Stężycki, kom. sądowy w Bydgoszczy.

3870)

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Twardej Górze i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Twarda Góra tom I karta 8 na imię Fryderyka i Krystyny Feghoff z Twardej Góry zostanie dnia **16 lipca 1932** o godz. 10 przedpoł. wystawioną na przetarg przymusowy w drodze egzekucji w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 7. Nieruchomość ta ma następujące oznaczenie katastralne. Nr. 14 księgi podatku domowego. Nr. 47 matrykuły podatku gruntowego, karta mapy 1. Powierzchnia 2 ha 2 ar 42 mtr. Parcele 202/9, 203/9, 287/94, 438/95. Dom mieszkalny z oberżą i werandą, chlew, zajazd z kuźnią, drewutnia, rola, pastwisko, czysty użytek jako podstawa podatku gruntowego 4 24 talara i 627 mk. wartości użytkowej jako podstawa podatku dochodowego.

Nowe, dnia 13 maja 1932 r.

3. K. 33/31. (3843

Sąd Grodzki.

Na wyspie

spichrzowej w Gdańsku natychmiast odnow. ubikacje fabryczne dla każd. przedsiębiorstwa przy Adebargasse 3 oraz słoneczne 3 pok. mieszkanie z łaz. i ubikacj. dod. Brandgasse 16 łaz. lub podz. do wydzierżawienia. Bliższych inf. udzieli się przy Brandgasse 16. II.

Przedni

węczak, kaszę jęczmienną, białą fasolę i groch, soczewicę — dostawa terminowa, angielski Raygras, żółty łubin, kasza jaglana, nasiona ptasze poleca, Rudolf Prantz Gdańsk, Langgarten 47. Tel. 27801.

Sprzedam

lub wydzierżawię domek z 6 morgami w powiecie toruńskim. Toruń, Kościuszki 58 m. 4. 3865

Poradnia

prawna

załatwia wszelkie sprawy sądowe i administracyjne oraz uskutecznia wywiady, Adamski, doradca prawny. Toruń, Sukiennicza 4. [2600

3 pokojowe

mieszkanie z używaniem kuchni i wszelkiemi wygodami, ewent. umebl., lub pojedyńcze pokoje, nadające się również na biuro, w willce na Bydgoskiem do wynajęcia. Oferty Dzień Pomorski, Toruń. 3863

Sprzedam tanio

motocykl

Aunolt 15 koni model 1930. Zgłoszenia „Gazete Morska“ Gdynia.

Papierośnicę

srebrną pamiątkową, zgubiłem wczoraj na ul. Bydgoskiej. Znalazca zechce oddać za nagrodą. Mjr. Jachimowski, 8 p. a. c. [3858

Starsza

kobieta do prowadzenia gospodarstwa u starego pana poszukiwana. Zgłoszenia przyjmuje, Budzisz, Sopoty, Wäldchenstrasse 14.

ZIOŁA LECZNICZE

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. **Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!**

Adres: **Liszki—Apteka.** 1530

Gabinet Kosmetyczny

„MIMOZA“

“Hormona“ aparat prof. Shula, prócz innych najnowszych metod pielęgnowania urody, opartych na specjalnych studjach w **Paryżu.** — **Piegi,** wągry, plamy i ect. usuwa. Trwale przyciemnia brwi i rzęsy wyborowemi i nieszkodliwemi barwnikami. **Manicure.**

TORUŃ, Szeroka 37, II. piętro.

Szoferów

oraz amatorów kształcą szybko i tanio kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, 3 Maja 20, tel 11.85. Zapisy każdego czasu, opłata ratami. Egzaminy w Bydgoszczy lub w Toruniu. 2991

Opony

740x140 lub 730x130 poszukuję. Oferty pod „Opona“ do ekspedycji. 3819

Inżektory

„Restarting“ nowe i reparacje starych systemów wykonuje pod gwarancją

P. Żak, Toruń, Prosta 30 Dostawca wojskowy.

Odlewnia metali i warszt. rep. maszyn. — Odsprzedającym odpow. rabat. 2546

Dla pp. oficerów rezerwy.

Lornetkę

polową „Zeissa“ z futerałem okazyjnie na sprzedaż. Zgłoszenia pod 3851.

Budowę

PIECÓW

i kuchen kaflowych

oraz reperacje. Kafle na składzie wykonuje solidnie po cenach przystępnych. Przyjmuję także zamówienia na teren W. M. Gdańska pod adresem **BAUMANN** Gdańsk Dienergasse 14 I. p. **Paweł Hirsz Gdynia,** Szosa Gdańska (dom Olszewskiego) w każdą sobotę. [3129]

Przyszłość przepowiada 3349

astrologini

H. Kirschke, Gdańsk, Stadtgraben 13, parter lewo.

Instytut Kosmetyczny

dr-owej Leśniewskiej i Izbickiej (dyplomow. absol. „Université de Beauté Cedib“ Paryż) Bydgoszcz Słowackiego 1 uskutecznia: Odmładzanie preparatami „Hormona“ metodą prof. Spuhl'a, uznaną, badaną i patentowaną we wszystkich państwach. Naświetlanie Maquillage. Przyjęcia 10—12, 4—6. 1702

Uczenica

do kuchni, chłopcy do posyłek i krawcowa domowa mogą się zgłosić. Restauracja Dworcowa Przedmieście Szmelter. 3856

500 drzew

morwowych wydzierżawi mleczarnia Górski, Toruń tel. 212. 3857

Obfite

obiady

z 3 dań także jarskie **za 90 groszy** 2551

w „Niespodziance“

Toruń, ul. Łazienna 13.

Poważny

amator

daje swoje prace fotogr. wykonać u fachowca. Foto Spychalski, Toruń, Strumykowa. Tel. 398. 2550

Od 1 czerwca oddam

dwa pokoje

umeblow. z osobnem wejściem słoneczne frontowe samotnemu panu Mickiewicza 60 m. 8. 3855

„Kieszonkowa Encyklopedja popularna“

stanowi nieodzowną książkę dla każdego inteligentnego człowieka. Cena przystępna dla wszystkich. Książka powinna być w każdym domu kulturalnym. Materjał bogaty. Żądajcie prospektów: (dołączyć znaczek na porto) Kraków, Józefitów 10. (Poszukujemy zastępców). 3603

Uwaga!

Podajemy do wiadomości, że dzierżawcą na rybołóstwo w obu Kaszownikach jest pan Eugenjusz Dubiński z Torunia z dniem 15 bm. Poprzedni dzierżawca p. B. Fritsche niema żadnego prawa do rybołóstwa. 3792

Prywatna Szkoła

im. św. Teresy

Dr. Z. Szczepkowskiej Toruń, Kościuszki 4.

przyjmuje między 12 — 13 godz. zapisy dzieci w wieku 6—13. Od jesieni zniżka czesnego, specjalny wóz tramwajowy Bydgoskie-przedm. — szkoła i z powrotem. 3763

REPERTUAR

TEATRU TORUNSKIEGO

W sobotę, dn. 21 bm. o godz. 20-tej
„Papa się żeni“
Krotochwila w 3 aktach W. Rapackiego [syna]

W niedzielę, dn. 22 bm. o godz. 16-tej na liczne żądania
„URWIS“
Krotochwila w 3 sktach B. Katerwy.
Ceny zniżone.

W niedzielę, dn. 22 bm. o godz. 20-tej ostatni raz
„Papa się żeni“
Krotochwila w 3 aktach W. Rapackiego.

W poniedz. dnia 23 bm. o godz. 20-tej
„Wielka Rewja Mód“
firm warszawskich pod hasłem koniec kryzysu z udziałem Marji Balcerkiewiczówny i Well.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ____________

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, na mies. czerwiec 1932 r. i proszę należność — Zł. 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, Dzień Bydgoski“ za mies. czerwiec 1932 r. potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ____________

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, na mies. czerwiec 1932 r i proszę należność — Zł. 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“ za mies. czerwiec 1932 r. potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

P. Minister Jędrzejewicz w Toruniu

Wizytacja szkół toruńskich

W dniu wczorajszym o godz. 15.30 przybył do Torunia z Poznania p. Minister W. R. i O. P. dr. Janusz Jędrzejewicz.

Na dworcu powitali p. Ministra przedstawiciele władz z p. Wojewodą Pomorskim Kirtiklisem, dowódcą O. K. gen. Pasławskim, Kuratorem Pom. Okręgu Szkolnego p. dr. Polladiem na czele. Wśród osób, obecnych na powitaniu p. Ministra znajdowali się również m. in. starosta grodzki p. Staniszewski, ks.



Min. W. R. i O. P. Dr. Jędrzejewicz

prałat Aksamitowski oraz liczne grono nauczycieli szkół miejscowych.

Na dworcu, udekorowanym flagami o barwach narodowych, ustawiły się kompanje honorowe P. W. żeńska i męska ze sztandarem i orkiestra. Wysiadającego p. Ministra powitały krótkim wierszykiem dwie uczenice szkoły powszechnej, wręczając p. Ministrowi piękny bukiet z białych i czerwonych róż. Następnie p. Minister wraz z p. Wojewodą Pomorskim Kirtiklisem i dowódcą O. K. generałem Pasławskim po przyjęciu raportu, przeszedł przed frontem kompanji honorowej przedpoborowych hufców szkolnych.

W chwili, gdy p. Minister ukazał się przed dworcem, ustawione w szpalerach młodzież szkolna i hufce harcerskie wzniosły okrzyk na cześć p. Ministra. Następnie p. Minister wraz z otoczeniem odjechał do prywatnych apartamentów p. Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa.

Na ulicach miasta, przez które przejeżdżał p. Minister, ustawiła się młodzież szkolna w szpalery, witając p. Ministra. O godz. 17 p. Minister zwiedził Państw. Seminarjum Żeńskie, Państw. Szkołę Zawod. Żeńską i szkołę powszechną, w których zapoznał się z pracami uczniów i uczenic i zwiedził laboratorja doświadczalne.

KONFERENCJA Z GRUPĄ „ZRĘBU".

Wieczorem o godz. 18,30 p. Minister Jędrzejewicz odbył konferencję z grupą „Zrębu" gimnazjum im. Kopernika.

Przybywającego na konferencję p. Ministra, jako prezesa organizacji, powitał krótkiem przemówieniem wizytator szkół p. Czystowski. Po zagajeniu posiedzenia przez p. wizytatora Czystowskiego i odczytaniu porządku dziennego zabrał głos p. Minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz. W przemówieniu swem p. Minister scharakteryzował w krótkich słowach cele i zadania organizacji „Zrębu", oświadczając m. in., że „Zrąb" stanowi zespół ludzi, grupujących się około wielkiego zagadnienia, jakiem jest wychowanie państwowe. Organizacja ta oparta jest na wspólnej ideologji i wspólnym światopoglądzie wychowawczym członków, natomiast nie oparta jest na żadnym szemacie organizacyjnym. W zakończeniu swego przemówienia p. Minister zaapelował do członków „Zrębu", aby współpracowali w kierunku realizacji nowej szkoły.

W OBOZIE HARCERSKIM.

Po wysłuchaniu referatów p. Minister udał się do obozu harcerskiego, znajdującego się na terenie przyszłego parku przy ul. Moniuszki. Pan Minister zwiedził obóz interesując się żywo pracą harcerzy.

PRZYJĘCIE U P. WOJEWODY POMORSKIEGO.

Wieczorem o godz. 20,30 p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis z okazji pobytu w Toruniu p. Ministra Jędrzejewicza zaprosił do swych prywatnych apartamentów wybitnych przedstawicieli władz i miejscowego społeczeństwa na zebranie towarzyskie, w którem wziął udział p. Minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz. Wśród zebranych zaproszonych gości znajdowali się m. in. przedstawiciele wojskowości z dowódcą O. K. p. generałem Pasławskim i p. generałem Prichem na czele, duchowieństwo z ks. prałatem Wyisińskim, ks. kanonikiem Kozłowskim i ks. Aksamitowskim, przewodniczący Rady Miejskiej p. mecenas Michałek, p. wiceprezydent miasta Bała, generalny sekretarz akademickich stowarzyszeń młodzieży akademickiej ks. Żynda z Wąbrzeźna, p. poseł Birkenmayer — naczelny redaktor „Dnia Pomorskiego", p. dr. Steinborn, p. radca Janowski, oraz przedstawiciele różnych Towarzystw i Organizacyj Społecznych, kulturalnych, przedstawiciele sztuki, artyści, malarze i rzeźbiarze i in.

Ogółem na czarnej kawie u p. Wojewody zgromadziło się około 100 osób.

W Gdańsku wszystkim wszystko wolno

Demonstracje 4000 Niemców z Rzeszy przeciw Polsce

Wczoraj przybyło do Gdańska przeszło 4.000 osób, celem wzięcia udziału w manifestacji, zorganizowanej przez związek popierania niemczyzny zagranicą.

W pierwszej części uroczystości przemawiał wiceprezydent senatu dr. Wierciński i były minister Reichswehry Gessler. Dr. Wierciński szeroko omawiał sprawy Gdańska, komentując je w sposób nieprzychylny dla Polski.

Były minister Reichswehry Gessler w przemówieniu swojem powiedział m. in.: „Jeżeli kiedykolwiek wróg położy swoją dłoń na Gdańsku, to całe Niemcy staną w jego obronie jak jeden mąż. Nigdy nie powinniśmy dopuścić myśli, że chodzi tu o posterunek stracony."

W zakończeniu uroczystości przybyła młodzież przedefilowała ulicami miasta, wznosząc okrzyki „Danzig bleibt Deutsch!". (Wiadomość ta dla części nakładu powtórzona).

Demonstracyjny charakter wizyty pancernika niemieckiego w Gdańsku

Jak już przed kilku dniami donosiliśmy, dn. 23 maja przybywają do Gdańska na 5-dniowy pobyt niemiecki krążownik Schlesien oraz dwa torpedowce.

Nie ulega wątpliwości, że wizyta eskadry niemieckiej w Gdańsku jest wybitnie demonstracją antypolską, pozostającą w związku z alarmami o rzekomo agresywnych zamiarach Polski wobec Gdańska.

Terroryści ukraińscy w mundurach oficerskich

usiłowali dokonać zamachu bombowego w koszarach we Lwowie

(o) Warszawa, 21. 5. (tel. wł.) W nocy z czwartku na piątek na podwórze koszar 26-go p. p. we Lwowie weszło 3 mężczyzn w mundurach, jeden pułkownik i dwuch kapitanów. Sierżantowi który pełnił służbę, zauważył, że wygląd oficerów wydał się podejrzanym, wobec czego wszczął alarm. Oficerowie poczęli uciekać, podrzuciwszy poprzednio bombę. „Pułkownik" został natychmiast schwytany. Kapitanów przychwycono na pobliskim cmentarzu, gdzie zmieniali mundur. Zachodzi podejrzenie, iż są to członkowie terorystów ukraińskich. Aresztowani staną przed sądem doraźnym.

Marsz. Piłsudski przemówi na posiedzeniu Rady W. F.

(o) Warszawa, 21. 5. (tel. wł). Na najbliższem posiedzeniu Rady Wychowania Fizycznego Marszałek Piłsudski jako przewodniczący Rady ma wygłosić przemówienie.

Podaż banknotów dolarowych trwa w dalszym ciągu

(o) Warszawa, 21. 5. (tel. wł.) W Banku Polskim w dalszym ciągu ma miejsce nadwyżka skupu banknotów dolarowych. Właściciele banknotów dolarowych zmieniają je na złote. Bank Polski odsyła banknoty do Nowego Yorku, gdzie zamienia je na złoto. W związku z tem oczekiwany jest wzrost zapasu złota w Banku Polskim.

Zjazd Stow. św. Wincentego a Paulo

Starogard, 21. 5. (Tel. wł.). Wczoraj o godz. 2-giej po południu odbył się w Pelplinie w salach Seminarjum Duchownego zjazd organizacyj św. Wincentego à Paulo z całego Pomorza. Bezpośrednim celem zjazdu jest utworzenie Rady Diecezjalnych Stowarzyszeń Pań Miłosierdzia i konferencyj św. Wincentego, pracujących na terenie Pomorza.

25 miljonów marek dla Prus Wschodnich

Królewiec, 21. 5. (PAT.). Dla zapewnienia normalnego przeprowadzenia żniw na wschodnich kresach Niemiec rząd berliński przeznaczył 25 miljonów marek tytułem kredytu, który następnie zostanie spłacony z pożyczek konwersyjnych, przydzielonych w ramach Osthilfe.

Kto wygrał?

Warszawa, 21. 5. (PAT). W drugim dniu ciągnienia w 1-szej Klasowej 25-tej Polskiej Państwowej Loterji główniejsze wygrane padły na numery następujące: Na nr. 136.541 padło 60.000 zł.; na nr. 106 156 padło 30.000 zł.; na nr. 69.661 padło 15.000 zł. i na nr 83 165 padło 5.000 zł.

Amerykanka wyrusza na podbój Atlantyku

Hashrouch Heights (Stan New Jersey), 21. 5. (PAT). Amelja Earhart, która w r. 1928 odbyła jako pasażerka lot przez Atlantyk, wystartowała wczoraj z lotniska Taterborou o godz. 19,15 według Greenwich z zamiarem dokonania pierwszego kobiecego lotu przez Atlantyk. Pani Earhart zatrzyma się w Harbourg Grace i w tym pierwszym etapie lotu towarzyszyć jej będzie lotnik norweski Bernt Balhen.

Od 1 do 15. 8. wielkie dni harcerstwa polskiego

Zlot skautów wodnych

W dniu 20 bm. odbyło się w Toruniu pod przewodnictwem naczelnika wydziału Urzędu Wojewódzkiego p. Grzanki drugie zebranie Pomorskiego Komitetu Międzynarodowego Zlotu Skautów wodnych. W zebraniu wzięli udział m. in. prezes pomorskiego oddziału Związku Harcerstwa Polskiego p. generał Pasławski, kierownik Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. pułk. Piwnicki, delegat naczelnictwa Harcerstwa polskiego Wołkowicz, kwatermistrz zlotu kpt. Kalicki, komendant zlotu kpt. Ratajczak, komendant Okr. Ośrodka W. F. i P. W. kpt. Laurentowski i in. Na zebraniu tem Pomorski Komitet, jako Komitet Wykonawczy Zlotu omawiał stronę techniczną organizacji zlotu.

Międzynarodowy zlot skautów wodnych odbędzie się POD PROTEKTORATEM P. PREZYDENTA RZPLITEJ na jeziorze Garczyńskim pod Kościerzyną w czasie od 1 do 15 sierpnia br. Na uroczystości te przybędzie szereg wybitnych osobistości z kraju i zagranicy m. in. p. Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki, twórca skautingu generał Baden Powell, dyrektor międzynarodowego biura skautów wodnych hr. Martin i in. Ponadto około 600 uczestników zlotu przybędzie z Francji, Anglji, Belgji, Holandji, Szwecji, Rumunji, Czechosłowacji, Austrji, Węgier oraz z wielu innych już zaawizowanych państw europejskich. Z kraju przybędzie około 2 000 skautów. Program zlotu przewiduje m. in. w czasie od dnia 1 do 5 sierpnia zlot polskich drużyn żeglarskich nad jeziorem Garczyńskiem. Dnia 6 sierpnia rozpocznie się przyjazd gości zagranicznych, dnia 7 uroczyste otwarcie zlotu (defilada łodzi, popisy itp.) w dniach 8, 9, 12 i 13 sierpnia odbędą się zawody na jeziorze Garczyńskiem oraz na jeziorze Charzykowskim. Następnie uczestnicy zlotu udadzą się pociągami do Gdyni, gdzie w dniach 14 i 15 sierpnia odbędą się popisy, pokazy oraz zawody nad Bałtykiem. Ponadto zorganizowane będą wycieczki do Torunia, Warszawy, Krakowa, Katowic, Poznania, Wieliczki i innych miast Polski. Uczestnicy zlotu korzystać będą ze zniżek kolejowych 75% w kraju oraz przez terytorjum Rzeszy w wysokości 33%, a może więcej. Komitet czyni starania o zniżki za przejazd przez terytorjum i innych państw. Zlot zapowiada się bardzo okazale.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanaeb. Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł — miesięcznie 3,09 zł